

Dostaliśmy skierowanie do sanatorium.
A co zrobić z psem lub kotem? NFZ wyjaśnia **str. 3**



FOT. PIXABAY.COM

Dziwne zjawisko na rynku pracy: bezrobocie rośnie, a pracowników brakuje. Dlaczego nie uczymy się fachu, czyli powrót do rzemiosła to mit **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
17.02.2026

Wydanie 3
Nr 39 (23.549)
Nakład 7.820 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Mimo mrozów,
zdemontowano
namiot - ogrzewalnię
str. 8



FOT. ALEXANDRA PASIS

Chełmno
Zobaczcie,
jak bawiliśmy się
na walentynkach
str. 9

Toruń
Sąd zalany. Akta nie
ucierpiały, ale część
rozpraw przeniesiono
str. 10



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

SPORT

Koszykówka. Przed Taylerem Personsem oraz Twardymi Piernikami ciężki i niezwykle ważny mecz w Orlen Basket Lidze. W Arenie Toruń rywalem Miasto Szkła Krosno **str. 16**

Cenne zabytki do Polski wróca, ale za słoną opłatą

Nasz kolekcjoner na aukcji w USA sporo zapłacił za antyki, z których оголоcono Polskę w XX w. Fiskus złupił go dodatkowo, naliczając 6 proc. cła i 23 proc. VAT. A prawo ma się zaostrzyć... **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496025

Świadczenia. Teraz jest czas dla emeryta/rencisty na rozliczenie się z ZUS-em **str. 4**

FINANSE INFLACJA STATYSTYCZNIE SPADA, ALE NIE W PORTFELACH

Sklepy podkrecają nam ceny po cichu

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Niby inflacja opadła jak kurz po wybuchu, niby politycy ogłaszają sukces, a tymczasem w sklepie nadal płacę więcej.

Analiza blisko 1,1 miliona cen detalicznych pokazuje jasno: w całym 2025 roku codzienne zakupy zdrożały średnio o 4,2 proc. rok do roku. Rok wcześniej było niemal identycznie - 4,3 proc. Czyli stabilizacja. Tyle że na stabilnie wysokim poziomie. Raport „Indeks Cen w Sklepach Detalicznych”, przy-

gotowany przez UCE Research i uczelnię WSB Merito, obejmuje 17 najpopularniejszych kategorii - od żywności, przez napoje, po chemię gospodarczą i karmy dla zwierząt. Krótko mówiąc: wszystko to, czego nie da się nie kupować. I właśnie to drożeje.

Dr Artur Fiks z uczelni WSB Merito mówi wprost: - To pozytywna wiadomość, że średni poziom wzrostu cen badanych 17 kategorii ustabilizował się i utrzymuje się na bardzo podobnym poziomie jak rok wcześniej. Niepokojące jest natomiast to, że w tym samym czasie nastąpił znaczący spadek inflacji, co powoduje, że różnica między jej

poziomem a średnim wzrostem cen w sklepach zwiększyła się. W efekcie podwyżki detalistów na poziomie 4,2 proc. możemy traktować jako dość wysokie, a przez tę sytuację wielu konsumentów mogło nie odczuć spadku inflacji w swoich budżetach domowych.

I tu jest sedno całej historii. Inflacja w statystykach spada, ale w portfelach niekoniecznie. Bo CPI to koszyk szereki jak autostrada: są tam paliwa, usługi, różne cuda. A my żyjemy na wąskiej ścieżce między półką z chlebem a lodówką z mięsem. ©

Więcej czytaj na stronie 2

OKOLICE GRUDZIĄDZA

Kierująca zasnęła za kierownicą i zjechała na drugi pas



FOT. STRAŻ POŻARNA GRUDZIĄDZ

Do groźnej kraksy doszło wczoraj około godziny 6.45 na drodze krajowej 55 w Świerkocinie. Kierująca VW Golfem 65-latką zjechała na przeciwny pas ruchu i uderzyła w prawidłowo jadącą Dacie. Jak przekazali policjanci, 65-latką najprawdopodobniej zasnęła za kierownicą. Kierowców przewieziono do szpitala. Droga przez ponad dwie godziny była całkowicie zablokowana. Więcej na pomorska.pl

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

- Najbardziej nietypowe objawy raka, które zaskakują nawet lekarzy
- Nowa metoda wykrywania choroby Alzheimera może zmienić wszystko

Beata Busz
publicystka



PRAWO GŁOSU

Nie milkną echa wywiadu udzielonego przez pierwszą damę dziennikarce stacji TVN24. W mediach społeczno-ściowych szybko zarysowały się dwa obozy. Prawicowi politycy zaklinali rzeczywistość i wrzucali na swoich pro-filach jedynie słuszne fragmenty rozmowy, chwając odpowiedzi Marty Nawrockiej. Z kolei druga strona politycznej sceny prezento-wała zgoła skrajne opinie o jej występie: żenada, dramat.

Najwięcej emocji wzbudziły kwestie światopoglądowe. Nawrocka została zapytana o in vitro. I tutaj odpowiedź mogła zaskoczyć: - Zaszłam naturalnie w ciążę, urodziłam zdrowe dzieci i nie mierzyłam się z tym problemem i nie ograniczałabym drugiemu człowiekowi tego prawa - deklarowała. Jednak dalej zaskoczenia nie było. Zapy-tana o rolę państwa w finansowaniu in vitro, ucięła: - Proszę inny ze-staw pytań. Została też poproszona o opinię na temat prawa aborcyj-nego. - Ja przede wszystkim jestem za życiem. Moja historia życiowa o tym opowiada, bo jako młoda dziewczyna zaszłam w ciążę i stałam przed wyborem. Ze względu na swoją wiarę i wsparcie rodziny, które miałam, urodziłam - mówiła. Z kolei na pytanie, czy zgadza się z obowiązującym porządkiem prawnym (dopuszczającym aborcję w przypadku zagrożenia życia kobiety oraz ciąży będącej wynikiem gwałtu), nie odpowiedziała. Zapadła niezręczna cisza.

Zarzucono Marcie Nawrockiej brak swobody przed kamerą. Pisano, że nie dorównywała poziomem obywatela w telewizyjnym studiu dziennikarce. Że nie była dość elokwentna. Te same femi-nistki, które przez 10 lat panowania poprzedniej pierwszej damy, krzyczały: Agato, powiedz coś!, teraz nakazały Nawrockiej milcze-nie. Grubo. Bo każdy ma prawo głosu. Tylko wydaje mi się, że pierw-sza dama wypadłaby znacznie lepiej, gdyby zamiast prezentowania jedynie słusznej linii partii stojącej za plecami jej męża, mówiła od-ważnie to, co myśli. I nie bała się głosić swoich poglądów.

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Konsumenci, po latach wyż-szych cen, zaakceptowali podwyższenie poziomu cenowy bez znaczącego oporu. Sieci handlowe wykorzysta-ły to do odbudowania ren-towności po trudnych latach walki o marżę.

W zestawieniu z danymi z lat 2023-2024 widać, że polski han-del detaliczny wszedł w fazę pełzającego wzrostu cen, rezy-gnując z gwałtownych skoków. Dla przeciętnego Polaka ozna-czało to dalsze obciążenie, ale o znacznie mniejszej sile niż w czasach dwucyfrowej inflacji.

Czyli nauczylismy się płacić więcej i przestaliśmy krzyczeć. A skoro nie krzyczymy, ceny mogą pełznąć w górę spokoj-nie, bez rewolucji przy kasie.

Na tym tle żywność wyglą-da niby trochę lepiej. W 2025 roku podróżowała średnio o 3,6 proc. rok do roku, czyli wolniej niż reszta asortymentu.

Dr Artur Fiks z uczelni WSB Merito wskazuje: - Fakt, że śred-ni wzrost cen żywności jest niż-szy niż ogólny wzrost cen w sklepach detalicznych - z punktu widzenia przeciętnego kon-sumenta - jest dobrą wiadomo-ścią. Niemniej jest on w dal-szym ciągu wyższy niż poziom inflacji. To pokazuje, że, nie-stety, żywność należy do kate-gorii produktów, które ciągną inflację w górę, a to nie jest do-brą wiadomością.

Czyli niby wolniej, ale dalej szybciej niż inflacja oficjalna. Uspokajające to jak informacja, że stątek tonie, ale już nie tak gwałtownie.

Nie ma tragedii

Dr Robert Orpych, ekspert z zakresu konsumpcji i marke-tingu, dorzuca trochę optymiz-mu:

- Po raz pierwszy od kilku lat żywność drożeje wolniej niż po-zostałe kategorie. Jest to ko-rzystna zmiana, szczególnie dla gospodarstw domowych o niż-szych dochodach, gdzie żywność stanowi 25-30 proc. wydat-ków. Widać efekt intensywniej konkurencji między dyskon-tami. Sklepy prowadzą wojnę cenową na produktach podsta-



Po raz pierwszy od kilku lat żywność drożeje wolniej niż pozostałe kategorie. Jest to korzystna zmiana

wowych, które konsument po-równuje między sieciami. Po-nadto rynki rolne wróciły do równowagi po szokach z po-przednich lat. Jednocześnie zbiory w Polsce były zadowala-jące, czyli bez ekstremalnych susz czy powodzi.

Wojna cenowa na mleko i chleb trwa, żebyśmy tylko przy-szli po droższe słodycze i napo-je. Klasyka kapitalizmu w wer-sji promocyjnej.

Różnica między drożyzną ogólną a drożyzną żywnościową się zmniejsza. Rok temu jedzenie drożało szybciej niż re-szta. Teraz tempo się wyrów-nało. To efekt uspokojenia po szokach wojennych, energe-tycznych i nawozowych.

Ale dr Fiks studzi entuzjazm: - Pamiętajmy jednak, że ceny żywności są dość wrażliwe na czynniki takie jak pogoda, sytu-acja geopolityczna, epidemie wśród zwierząt hodowlanych itp. W efekcie bardzo szybko żywność może stać się głów-nym napędem średniego tempa wzrostu cen w sklepach.

Krótko: wystarczy jedna su-sza, jeden konflikt albo jedna choroba drobiu i wracamy do spirali. A teraz crème de la crème drożyzny.

Gdzie ceny rosną?

Poniżej TOP 5 najmocniej drożących kategorii w 2025 roku:

- używki: +9,7 proc.;

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

średni wzrost cen w sklepach detalicznych. Natomiast jako jedną z przyczyn podwyżek cen napojów można podać wzrost kosztów opakowań nie-zbędnych do sprzedaży tego typu produktów. Dodatkowo nie bez znaczenia było podnie-sienie kosztów produkcji i logi-styki. Istotną okazała się też se-zonowość popytu.

A mięso?

- W przypadku mięsa za główne czynniki wpływające na wzrost cen należy uznać wzrost kosztów produkcji oraz zwiększony popyt szcze-gólnie w przypadku mięsa wołowego i drobiowego - oce-nia dr Fiks.

Czyli drożej produkować i więcej ludzi chce jeść - ceny idą w górę.

Są też kategorie, które pota-niały:

- warzywa: -2,6 proc.;
- produkty sypkie: -0,9 proc.;
- dodatki spożywcze: -0,3 proc.

- Powodów spadku cen wa-rzyw i produktów sypkich na-leży upatrywać przede wszyst-kim w wysokich płonach, z ja-kimi mieliśmy do czynienia w ubiegłym roku, oraz w ustabi-lizowaniu się kosztów produkcji. Warto zauważyć, że w 2024 ro-ku warzywa były wśród najbar-dziej drożących kategorii, co pokazuje, że poziom ich cen nie należy do stabilnych. Spadek cen dodatków spożywczych jest konsekwencją obniżenia cen półproduktów wykorzysty-wanych do ich produkcji, czyli przede wszystkim warzyw i produktów sypkich - mówi dok-tor Artur Fiks.

Czyli taniej tam, gdzie na-tura dopisała i koszty trochę od-puściły.

Podsumowanie?

Inflacja może i spada w ta-belkach, ale codzienne życie nadal drożeje. Handel nauczył się, że Polacy są w stanie prze-łknąć wyższe ceny bez buntu. Zamiast szoków - pełzanie. Za-miast wybuchów - powolne podkręcanie śruby.

I to właśnie ta cicha drożyz-na jest dziś największym pro-bblem. Nie spektakularna, nie dwucyfrowa, ale stała, kon-sekwentna i coraz bardziej nor-malna. ©

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

gen. bryg.

Piotra Wagnera

Oficera Wojska Polskiego,

Zastępcy Szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych
- Szefa Logistyki.

Żegnamy wybitnego Oficera, którego oddanie Ojczyźnie
na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Jego odejście to wielka strata
zarówno dla Wojska Polskiego,
jak i całego województwa.



Rodzinie i Bliskim

składamy
szczerą kondolencję i wyrazy współczucia.

Wojewoda Kujawsko-Pomorski
Michał Szybel
ze współpracownikami

Fiskus nie zna litości! Kolekcjoner kupił w USA list królewski Augusta III, a urząd naliczył słony VAT

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Kolekcjoner z Pomorza kupił na amerykańskiej aukcji dwa cenne obiekty zabytkowe. Nie wiedział, że fiskus nie ma litości dla historii.

Pan Artur od lat buduje prywatną kolekcję historycznych przedmiotów. Nie prowadzi działalności handlowej, nie odsprowadza pojedynczych egzemplarzy do własnych zbiorów. W ubiegłym roku kupił na amerykańskim eBaju kubek okolicznościowy z 1896 r. oraz list królewski Augusta III.

Cło i 23 proc. VAT

Przesyłka realizowana przez Poczte Polską zakwalifikowana została do odprawy celnej. Te ostatnią realizuje zewnętrzna firma.

Zabytkowy carski kubek zakwalifikowano jako... „wyrób dekoracyjny”, naliczając 6 proc. cła i 23 proc. VAT. List potraktowano jako „druk”, a ponieważ na książki i druki cło wynosi 0



FOT. ADAM WILLMA

- To cenne antyki, za które sporo już zapłaciłem na aukcji. Przywożę je do kraju, który w czasie wojen został niemal ogołocony z zabytków. A jestem traktowany jak importer nowego towaru - denerwuje się pan Artur

proc., naliczono mu „jedynie” 23-procentowy VAT.

Nie zastosowano klasyfikacji dla antyków powyżej 100 lat, które w taryfie celnej korzystają z zerowej stawki cła i 8-procentowego VAT.

- To cenne antyki, za które sporo już zapłaciłem na aukcji. Przywożę je do kraju, który w czasie wojen został niemal ogołocony z zabytków. A jestem traktowany jak importer nowego towaru - denerwuje się

pan Artur. - VAT, który musiałem dopłacić to naprawdę duża kwota.

Podkreśla, że przedmioty zostają w Polsce i nie są przeznaczone do sprzedaży. Co więcej, nawet gdyby chciał je w przyszłości sprzedać, prawo nie zezwala mu wysłać ich za granicę bez zgody konserwatora zabytków.

Prawo jest jasne, ale...

Do sprawy odnosi się dr Marek Rubnikowicz, w latach 2001-2002 Generalny Konserwator Zabytków, w latach 2007-2020 dyrektor Muzeum Okręgowego w Toruniu.

- W sensie prawnym wszystko jest w porządku, bo wwieziono obiekt z innego obszaru celnego - przyznaje dr Rubnikowicz. - Taki obiekt musi zostać poddany ocenie. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego do tej pory nie ma możliwości czynienia wyjątków od tej reguły w przypadku przedmiotów o dużej wartości dla polskiego dziedzictwa kulturalnego. Gdybyśmy na przykład znaleźli na amerykańskiej aukcji oryginal-

ne elementy wyposażenia pałacu w Nawrze, który w tej chwili rekonstruujemy, również musielibyśmy zapłacić za nie cło. Powinna więc istnieć osobna ścieżka dla takich obiektów. Niestety, dziedzictwo kulturowe ustępuje tendencji do coraz ściślej kontroli fiskalnej.

Antyk tylko z pozwoleniem

Ale to nie koniec. Na dniach rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o ochronie zabytków, wykonujący m.in. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/880 oraz Rozporządzenie Rady (WE) nr 116/2009.

Zmiany wprowadzają obowiązek uzyskania pozwolenia na przywóz określonych dóbr kultury spoza UE. W innych przypadkach importer będzie musiał złożyć oświadczenie o legalnym wywozie z kraju pochodzenia. Pozwolenia ma wydawać minister kultury.

Bez wymaganych dokumentów przedmiot może zostać zatrzymany na granicy.

Projekt przewiduje odpowiedzialność karną - za przywóz bez pozwolenia grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo do 2 lat pozbawienia wolności, a za złożenie nieprawdziwego oświadczenia do 3 lat. Możliwy będzie też przepadek przedmiotu.

Zmiany obejmą nie tylko zabytki wpisane do rejestru, lecz szerzej rozumiane dobra kultury o określonym wieku i wartości. Oznacza to, że prywatny kolekcjoner, sprowadzając historyczny przedmiot z USA czy Wielkiej Brytanii, będzie musiał liczyć się nie tylko z cłem i VAT, ale także z dodatkowymi formalnościami administracyjnymi.

W kraju, który utracił znaczną część swojego dziedzictwa w XX wieku, prywatny import historycznych obiektów oznacza w praktyce powiększenie krajowych zbiorów. Niestety, prawo, zmierzające do zaciśnięcia kontroli fiskalnej i administracyjnej, w praktyce będzie poważną przeszkodą w goleniu historycznych ran.

©@

Skierowanie do sanatorium, a nie ma z kim zostawić psa lub kota? Tak tłumaczy NFZ

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Oto częste pytania seniorów: „Dostaliśmy z mężem skierowanie do sanatorium. Nie jedziemy, bo musielibyśmy zabrać ze sobą suczkę, a usłyszeliśmy, że nie możemy. Może ktoś był z psem, gdzie?”

Zacznijmy od historii, która wydarzyła się w Bydgoszczy.

W sierpniu 2024 roku 63-letnia kobieta pojechała na trzy tygodnie do sanatorium w Sopocie i zostawiła psa samego w mieszkaniu. Sąsiedzi bloku przy ulicy Modrakowej na bydgoskich Wyżynach wezwali na miejsce służby, gdy z tego lokalu zaczął dochodzić fetor. Policjanci pojechali na miejsce i wspólnie ze strażakami próbowali wejść do mieszkania.

Jeszcze przed wejściem przez okno zauważyli, że w mieszkaniu leży pies, który najprawdopodobniej nie żyje. Kobieta tłumaczyła później w sądzie, że opiekę nad psem miała zlecić przed wyjazdem swojemu synowi, który wracał z Holandii. Potem wyjechała na turnus nad morze. Została skazana na sześć miesięcy

pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata za znęcanie się nad psem. Ma zakaz opiekowania się jakimkolwiek zwierzęciem przez pięć lat. Oczywiście, nie tłumaczy okrucieństwa, które bydgoszczanka zafundowała czworonogowi.

Tymczasem na sanatoryjnych grupach w mediach społecznościowych często pojawiają się pytania czy można jechać z psem do sanatorium. Wśród powodów najczęściej seniorzy podają, że nie mają z kim zostawić pupila.

„Dostaliśmy z mężem skierowanie do sanatorium w Świnoujściu. Nie skorzystamy, bo musielibyśmy zabrać ze sobą małą west terierkę, której absolutnie nie mamy z kim zostawić. Jestem zmuszona oddać oba skierowania, bo dostałam odpowiedź, że nigdzie nie przyjmują pacjentów ze zwierzętami. Słyszałam, że są sanatoria, do których można wziąć pieska. My oczywiście zapłacimy za jej pobyt. Czy ktoś był z psem, gdzie?” - zapytała pani Małgorzata na facebookowej grupie „Sanatoria - prywatne i z NFZ, turnusy rehabilitacyjne wszystkie informacje”.



FOT. PIKABAY.COM

Właściciele zwierząt często stają przed wyzwaniem, gdy planują pobyt w uzdrowisku - co z pupilem?

Tak jej odpowiedział m.in. pan Mariusz:

„Jeśli ośrodek pełni również funkcję hotelu, czyli jest możliwość komercyjnego pobytu, to można zabrać psa i kota. Znajomym też odmówiono zabrania pieska do sanatorium na NFZ, ale jak powiedzieli, że dopłacą do prywatnego pokoju, otrzymali zgodę. To znaczy, pojechali na NFZ, a mieszkali w pokoju komercyjnym na wyższym piętrze. Byli bardzo zadowoleni, pokoje dużo lepsze, mieli pieska ze sobą, wrócili zadowoleni”.

Ktoś miał taką radę: „A nie macie rodziny, znajomych? Są jeszcze pensjonaty dla psów”.

Pani Małgorzata: „Nie mamy rodziny, a znajomych takim obowiązkiem nie obarczymy. Pies żyje tak krótko i nie ma poczucia czasu. Zostawienie go w obcym domu, hotelu, to tak jakby dziecko zostawić na rok w domu dziecka. Koszmar”.

Tyle opinie z internetu, a jak to wygląda formalnie? - pytamy m.in. w NFZ.

- Sanatorium uzdrowskowie czy szpital uzdrowskowie jest

podmiotem leczniczym, tak jak np. szpital specjalistyczny, czy przychodnia - którego celem jest udzielanie świadczeń zdrowotnych - odpowiada Barbara Nawrocka, rzecznik prasowy Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy. - Pomieszczenia i urządzenia w uzdrowisku odpowiadają określonym wymaganiom, jak w każdym zakładzie opieki zdrowotnej. Zatem, ze względów sanitarnych, epidemiologicznych i norm współżycia społecznego, w uzdrowiskach nie ma możliwości przebywania ze zwierzęciem - dodaje.

O komentarz poprosiliśmy też Anitę Sękowską, rzeczniczkę prasową w Uzdrawisku Ciechocinek S.A. który posiada następujące obiekty szpitalno-sanatoryjne: Dom Zdrojowy, Łazienki Uzdrawiskowe Nr 1, Kompleks sanatoryjno-hotelowy „Markiewicz” oraz Sanatorium Uzdrawiskowe „Grażyna”.

- Do sanatorium na NFZ nie ma możliwości przyjechania z psem czy kotem. Jeśli jest to wyjazd komercyjny, takie osoby też mają wykupione zabiegi, wtedy pupila można zabrać ze sobą - mówi Sękowska. ©@

DZISIAJ DYŻUR!

Monika Kaiser
- ekspert skarbowy
w Dziale Obsługi
Bezpośredniej w III
US w Bydgoszczy



Joanna Rutkowska
- ekspert skarbowy
w Dziale Obsługi
Bezpośredniej w III
US w Bydgoszczy



Od 15 lutego składamy deklaracje podatkowe za 2025 rok. PIT można przekazać elektronicznie i w formie papierowej. Co się zmieniło od zeszłego roku? W rozliczeniach pomogą naszym Czytelnikom ekspertki z III Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy. Poradzą, jak korzystać z ulg, a są zmiany w uldze termomodernizacyjnej. Można też zapytać np. czy warto rozliczyć się z małżonkiem i na co zwrócić uwagę w zeznaniu w usłudze „Twój e-PIT” oraz o inne zagadnienia związane z deklaracjami podatkowymi. Ekspertki skarbowe w Dziale Obsługi Bezpośredniej III US w Bydgoszczy, Monika Kaiser i Joanna Rutkowska, będą czekały na pytania we wtorek, 17 lutego, w godz. 11.00 - 13.00 pod numerem bezpłatnej infolinii 800 170 755. Zapraszamy! Pytania można też wysłać na agnieszka.domka@polskapress.pl.

Emerycie i rencisto! To właśnie czas na rozliczenie się z ZUS

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Do końca lutego osoby pobierające wcześniejszą emeryturę lub rentę, które w ubiegłym roku sobie dorabiały, mają czas, aby przekazać do ZUS-u informację o przychodach osiągniętych w 2025 roku.

Informacja o przychodach jest niezbędna, aby ZUS mógł ustalić, czy wypłacał świadczenie w prawidłowej wysokości. Rencistów i wcześniejszych emerytów, którzy nie ukończyli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), obowiązują limity dotyczące dorabiania do świadczeń. - Dlatego osoby te są zobowiązane do końca lutego poinformować ZUS o dodatkowych przychodach, które osiągnęły w ubiegłym roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jak dodaje, w 2025 r. osoby pobierające wcześniejsze emerytury i renty mogły dorobić do 72 562 zł brutto bez wpływu na świadczenie.

Zaświadczenie od pracodawcy

Przychody z umowy o pracę i umowy zlecenia należy potwierdzić zaświadczeniem od pracodawcy lub zleceniodawcy. Osoby prowadzące działalność gospodarczą składają własne oświadczenie, w którym jako przychód wskazują podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Do rozliczenia uwzględniane są rów-

nież przychody z pracy za granicą oraz te uzyskiwane z tytułu członkostwa w radzie nadzorczej.

Warto przekazać zestawienie przychodów z podziałem na miesiące. Dzięki temu można wybrać korzystniejszy sposób rozliczenia - miesięczny lub roczny. Przekroczenie limitu w niektórych miesiącach nie musi oznaczać konsekwencji finansowych, jeśli w całym roku przychody mieściły się w dopuszczalnych granicach.

Oni nie muszą rozliczać przychodów z ZUS

Co do zasady osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny, czyli 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn, mogą dorabiać bez ograniczeń i nie muszą informować ZUS-u o wysokości przychodów. - Inaczej jest w przypadku osób, które wiek emerytalny osiągnęły w 2025 roku, a wcześniej pobierały wcześniejszą emeryturę. Muszą rozliczyć przychody z miesięcy przed ukończeniem tego wieku - mówi Krystyna Michałek.

Z obowiązku rozliczenia zwolnione są osoby pobierające emeryturę częściową, rentę inwalidy wojennego lub wojaskowego, których niezdolność do pracy jest związana ze służbą wojskową, a także osoby pobierające rentę rodzinną po takich inwalidach. Limity dorabiania nie dotyczą także osób pobierających rentę rodzinną, które mają ustalone prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. ©

Teraz będzie można sprawdzić wyniki szkół nauki jazdy

Maciej Czerniak
maciej.czenirka@polskapress.pl

W połowie roku ma być dostępna nowa elektroniczna usługa. Będzie można sprawdzić, które szkoły jazdy mają najlepszą zdawalność i jakie kwalifikacje posiadają instruktorzy.

W ostatnich tygodniach pojawiły się w przestrzeni publicznej informacje, jakoby Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych przygotowywała projekt umożliwiający zapoznanie się ze statystykami zdawalności u poszczególnych egzaminatorów Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego.

Jak się okazuje, to nie do końca prawda. Innowacja, faktycznie jest przygotowywana, ale nie dotyczy WORD-ów, ani tamtejszych egzaminatorów, tylko szkół jazdy.

- Zaczęły krążyć informacje, w których mieszane są dwie odrębne rzeczy - słyszymy w PWPW.

Od początku jednak. Spółka akcyjna PWPW jest wykonawcą i dostarczycielem rozwiązania, tak zwanej e-usługi, która właśnie powstaje przy wsparciu rządowego Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Zadanie jest finansowane z Krajowego Planu odbudowy, łączny koszt to 3,6 mln zł. Z tego 1,6 mln idzie na realizację usługi pozwalającej, m.in. zapisać się na egzamin państwowy na prawo jazdy, za-



FOT. GRZEGORZ MEHRING

Powstaje nowa baza danych, z której będą mogli korzystać osoby ubiegające się o prawo jazdy

płacić za niego online i śledzić status swojej sprawy.

Druga część dotyczy tego, co może w równym, a może nawet większym stopniu interesować przyszłych kursantów, którzy chcą zdobyć uprawnienia komunikacyjne. Projekt warty 2 mln złotych nosi nazwę „Sprawdź ośrodki nauki jazdy i instruktora”.

- Umożliwi on obywatelowi samodzielną weryfikację rezultatów osiąganych przez poszczególne Ośrodki Szkolenia Kierowców (OSK) i Instruktorów nauki jazdy. Dostępna będzie informacja o statusie OSK

i średniej zdawalności egzaminów - informuje PWPW.

Informacje te mają być przekazywane do systemu przez starostów.

Projekt, a w nim bazy danych z nazwami szkół jazdy w Polsce i wyników, jakie osiągają kursanci, ma być gotowy i udostępniony publicznie w czerwcu 2026 roku.

Jak informuje portal brd24.pl zdawalność egzaminu na prawo jazdy w Polsce wynosi średnio około 30 procent. Dla przykładu, w Niemczech ten współczynnik osiąga około 70 proc. Na mapie naszego kraju

są jednak takie Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego, gdzie średnia znacznie odbiega od normy. Również brd24.pl informował swego czasu o egzaminatorze z Ciechanowa, u którego oblewało 97 proc. kursantów.

Jeśli chodzi o bydgoski WORD, statystyki dotyczące zdawalności są nieco ponad średnią krajową. W styczniu tego roku egzamin na prawo jazdy za pierwszym razem zdało 33,08 proc. kursantów.

A gdyby upubliczniono dane o zdawalności w poszczególnych WORD-ach? Czy takie posunięcie nie wpłynęłoby na szerzenie się zjawiska, tzw. turystyki egzaminacyjnej?

- Trudno powiedzieć - mówi Andrzej Gross, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Bydgoszczy. - To nie jest do końca tak, że kursanci przyjeżdżaliby do ośrodka, gdzie zdawalność jest statystycznie wyższa, bo to tylko jedna strona medalu. Inną rzeczą jest, że nawet w szkołach jazdy instruktorzy zwykle wiedzą, mniej więcej, które miejsca ich uczniowie będą odwiedzali, prowadząc samochód w czasie egzaminu na prawo jazdy. Starają się zatem prowadzić zajęcia na znanych trasach w mieście. A kursant, który pojechałby do innego miasta na egzamin, nie miałby takiej wiedzy o jego topografii. Inna rzecz to specyfika natężenia ruchu.

©

Wojsko tworzy „rezerwę wysokiej gotowości”

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Powstanie tzw. rezerwa wysokiej gotowości. Udział będzie dobrowolny, ale powiązany z regularnymi ćwiczeniami i obowiązkiem szybkiego stawienia się w jednostce. I nagradzany finansowo.

Zmiany zapowiedział podczas specjalnej konferencji prasowej wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz.

Szkolenia od marca

Już pod koniec ubiegłego roku przeprowadzono pilotaż programu „wGotowości”. Wzięło w nim udział ponad 16 tys. osób (co ciekawe, w zbliżonej liczbie zgłosili się przedstawiciele obu płci).

Najliczniejszą grupę stanowił uczestnicy w wieku 36-45

lat. W szkoleniach brały udział także osoby po... osiemnastce, a nawet dziewięćdziesiątce.

W 2026 weekendowe szkolenia mają rozpocząć się 7 marca i potrwać do 21 listopada. Do wyboru będą cztery kursy: bezpieczeństwa w sytuacjach kryzysowych, survival, pierwsza pomoc i cyberbezpieczeństwo. Planowane są także szkolenia organizowane przez firmy dla pracowników.

500 tysięcy na wszelki wypadek

Resort zakłada przeszkolenie ok. 40 tys. osób w tym roku. Po doliczeniu programów kierowanych do młodzieży liczba przeszkolonych ma przekroczyć 300 tys.

Około 23-25 proc. uczestników pilotażu zadeklarowało chęć dalszej służby w Wojskach Obrony Terytorialnej.

Docelowo siły zbrojne mają liczyć 500 tys. żołnierzy.

Około 300 tysięcy mają stanowić żołnierze wojsk operacyjnych i Wojsk Obrony Terytorialnej, a 200 tysięcy - różne formy rezerwy.

Rezerwa wysokiej gotowości obejmie przeszkolonych ochotników przypisanych do konkretnych jednostek.

Będą oni regularnie uczestniczyć w ćwiczeniach. Natomiast, obok niej funkcjonować



FOT. PAWEŁ BRZEŹNIAK

Rezerwa wysokiej gotowości obejmie przeszkolonych ochotników przypisanych do konkretnych jednostek

ma rezerwa tzw. stałej gotowości.

Jednostki podzielono na trzy stopnie gotowości. Formacje pierwszego stopnia mają być zdolne do działania w ciągu 5-7 dni od mobilizacji. To tam trafią przede wszystkim rezerwiści wysokiej gotowości.

Jednostki drugiego i trzeciego stopnia otrzymają więcej czasu na rozwinięcie.

Każdy rezerwista ma odbywać co najmniej 8 dni szkolenia rocznie. Przewidziano też sprawowanie mobilizacyjne - weryfikację, czy w razie wezwania dana osoba stawi się w jednostce w krótkim czasie z wymaganym wyposażeniem.

Za ćwiczenia i pozostawanie w gotowości przewidziane jest wynagrodzenie. Świadczenie dodatkowe ma zależeć od zaliczenia testu sprawności.

Chętni muszą pamiętać, że wezwanie na szkolenie ozna-

cza kilkuniedniową nieobecność w pracy. Sprawdzenie mobilizacyjne wymaga gotowości do szybkiego wyjazdu do jednostki. Rezerwista musi utrzymywać sprawność fizyczną i przygotowane wyposażenie.

Zapisy przez mObywatela

W planach jest uruchomienie szkół podchorążych rezerwy. Osoby cywilne będą mogły w ciągu trzech lat, w ramach minimum 139 dni szkolenia, uzyskać stopień podporucznika rezerwy. Pilotaż ma objąć ok. 300 ochotników.

Zapisy na szkolenia mają być prowadzone m.in. przez aplikację mObywatel.

MON zapowiada także uruchomienie osobnej aplikacji informacyjnej poświęconej szkoleniom i zasadom bezpieczeństwa.

©

Strażacy z zarzutami za gwałt cały czas są w zawieszeniu

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Dwaj strażacy - z Torunia i Aleksandrowa - we wrześniu ub.r. usłyszeli zarzuty zgwałcenia kobiety. Prokuratura kończy śledztwo, a Komenda Wojewódzka PSP kontynuuje postępowanie dyscyplinarne.

Wydarzenia z mistrzostw Polski w piłce nożnej strażaków 2025 w Białymstoku bulwersują. Cała impreza należy do naprawdę sympatycznych i co roku gromadzi rzesze mundurowych z całego kraju. Nie kryją, że przyjeżdżają nie tylko sprawdzić się w sportowej rywalizacji, ale i po prostu spotkać z kolegami i dla wspólnej zabawy.

Dozór i poręczenie majątkowe

Dwaj strażacy z Kujawsko-Pomorskiego „zabawę” zrozumieli jednak chyba w sposób szokujący. Oczywiście, obowiązuje domniemanie niewinności i winę przesądza dopiero prawomocny wyrok sądu, ale białostocka prokuratura nie stawiała zarzutów, gdyby nie miała dowodowych podstaw.



Wobec strażaków KW PSP prowadzi też postępowanie dyscyplinarne

Co się wydarzyło? Mistrzostwa w Białymstoku odbywały się we wrześniu 2025 roku. Kilkunastoosobowa reprezentacja strażaków z Kujawsko-Pomorskiego, jak wiele innych, udała się do tego miasta z wyprzedzeniem. W jej gronie byli mundurowi z różnych jednostek, z kilku miejscowości, podległych Komendzie Wojewódzkiej PSP w Toruniu.

To w trakcie tego wyjazdu, w nocy z 16 na 17 września, mia-

ło dojść do gwałtu w jednym z białostockich hoteli. Jak ustaliła jedna z lokalnych redakcji - przy ul. Pałacowej.

Zgwałcenie zgłosiła policji pokrzywdzona kobieta, białostoczanka. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku natychmiast wszczęła postępowanie w tej sprawie.

Zatrzymała dwóch wspomnianych strażaków. 19 września ub.r. roku obaj usłyszeli prokuratorskie zarzuty za gwałt. To

przestępstwo zagrożone karą do 15 lat więzienia.

Jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, jeden z podejrzanych to funkcjonariusz z Torunia, a drugi z Aleksandrowa Kujawskiego. W prokuraturze przedstawili własne wersje wydarzeń. Żaden z nich nie został tymczasowo aresztowany.

Prokurator zdecydował o zastosowaniu dozoru policji oraz poręczenia majątkowego.

Wtedy też przesłuchana została pokrzywdzona kobieta, która sama zgłosiła sprawę na policję. Potem zbierane były dalsze dowody w sprawie.

Finał śledztwa w prokuraturze

Kończymy to śledztwo. Niebawem, pod koniec lutego, prokurator wyda decyzję końcową - mówi Anna Małgorzata Milewska, zastępca prokuratora rejonowego Białostok-Północ.

Wyjaśnijmy, że decyzją tą może być albo skierowanie aktu oskarżenia przeciwko strażakom do sądu, albo umorzenie śledztwa.

Jak dodaje prokurator Milewska, wobec podejrzanych utrzymywane są cały czas wcześniej zastosowane wolnościowe środki zapobiegawcze, czyli dozór policji z obowiązkiem regularnego stawiania się na komisariacie oraz poręczenia majątkowego.

Co natomiast w tej sprawie robi Komenda Wojewódzka PSP w Toruniu?

Przypomnijmy, że zaraz po uzyskaniu wiedzy o postawieniu strażakom zarzutów zdecydowała o zawieszeniu ich w obowiązkach na okres 3

miesiący. Otrzymywali przez ten czas 50 procent swojego uposażenia.

Zawieszenie zostało przedłużone i potrwa aż do prawomocnego wyroku sądu - przekazuje nam st. bryg. Małgorzata Jarocka-Krzemkowska, rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej PSP w Toruniu.

Zawieszenie oznacza, że strażacy nie pełnią służby, nie przychodzą do swoich jednostek. Wiąże się to też nadal z okrojeniem comiesięcznego wynagrodzenia o połowę.

Wobec strażaków KW PSP prowadzi także postępowanie dyscyplinarne. Nie kryje jednak, że z decyzjami nie spieszy.

Twardo procedowane będzie ono po wydaniu przez sąd wyroku - mówi nam rzeczniczka.

Wniosek z tego zatem taki, że zarówno stan zawieszenia w pracy połączony z otrzymywaniem 50 procent uposażenia oraz brak konkretnych decyzji dyscyplinarnych potrwają jeszcze bardzo długo. Jeśli pod koniec lutego strażacy zostaną oskarżeni, to czekać będą na proces. Ten potrwać może kilka miesięcy, ale i kilka lat (w obu instancjach).

©

Snoop Dogg chce... Pieroguszkę od łyżwiarki z Axla Toruń

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Zimowe Igrzyska Olimpijskie przyniosły nieoczekiwany hit... w kształcie pieroga. W centrum tego międzynarodowego zamieszania znalazła się łyżwiarka związana z Toruniem.

Jekatierina Kurakowa, reprezentująca klub Axel Toruń na olimpijskim lodowisku wielokrotnie pojawiała się przed kamerami z pluszową „Pieroguszką” w dłoniach.

Uroczą poduszkę w kształcie pieroga szybko stała się nieoficjalnym symbolem polskiej reprezentacji i podbiła serca kibiców oraz zagranicznych mediów. Jak donoszą reporterzy pracujący we Włoszech, w Pieroguszkę „zakochała się niemal cała wioska olimpijska”.

Na Pieroguszkę są odbite usta Julii Szczecininy. To ona od początku namawiała kadrę, żeby wziąć ze sobą pieroga, jedno z najbardziej rozpoznawalnych polskich dań na świecie.

Zachwyt maskotką wyraził nawet sam Snoop Dogg, który w Mediolanie pełni rolę ambasadora igrzysk. Miał też szukać kontaktu do polskiej reprezen-



Pieroguszka (w środku) to rękodzieło tworzone przez Spółdzielnię Socjalną Honolululu z Katowic

tacji łyżwiarzy, by zdobyć nie tylko polską przypinkę, którą wręczyła mu przycenistka, Karolina Bosiek, ale przede wszystkim własny egzemplarz Pieroguszki.

Podczas treningu pojawili się dziennikarze, co rzadko się zdarza. Usłyszałam, że Snoop Dogg chce wiedzieć, z kim się skontaktować, żeby dostać tę zabawkę - zdradziła Jekatierina Kurakowa.

Łyżwiarka związana z toruńskim klubem Axel Toruń postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce i napisała do gwiazdy na Instagramie.

Na razie nikt się nie odezwał, ale nadal czekam, aż Snoop,

który ma 88,5 miliona obserwujących, napisze do małej Katiumi „dziękuję” - mówiła z uśmiechem reprezentantka Axla Toruń.

Pieroguszka to rękodzieło tworzone przez Spółdzielnię Socjalną Honolululu z Katowic. Maskotki powstają w ramach działań integracyjnych, bo spółdzielnia zatrudnia osoby z niepełnosprawnością intelektualną i prowadzi społeczny sklep LUFT.

Otrzymujemy masę telefonów, w tym dużo zapytań ze Stanów Zjednoczonych. W ciągu dwóch dni wyczerpaliśmy całe zapasy - przyznał prezes spółdzielni Przemysław Sołtyś. ©

REKLAMA

0011460168

22-24.04.2026

The Power of Dialogue

Międzynarodowe Centrum Kongresowe & Spodek, Katowice

EEC

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

WWW.EECPOLAND.EU

JOIN US

GŁÓWNE NURTY TEMATYCZNE

- Europa pod presją
- Suwerenność i konkurencyjność
- Odporność i bezpieczeństwo
- Energia, transformacja, inwestycje
- Cyfryzacja i technologie jutra
- Człowiek, rozwój, równowaga

Najważniejsze wydarzenie biznesowe w Europie Centralnej

KRÓTKO

PRZESTĘPCZOŚĆ

Nielegalne leki weterynaryjne

Tysiące policjanci zatrzymali 30-letniego Polaka z Chorzowa, który sprowadzał z Ukrainy, a następnie sprzedawał lecznicom weterynaryjnym w Polsce nielegalne środki farmaceutyczne.

Jak wynika z ustaleń śledztwa, importował produkty lecznicze oraz sprzedawał je bez wymaganego zezwolenia. Leki te nie były dopuszczone do obrotu w Polsce. Informacje o oferowanych preparatach mężczyzna zamieszczał na jednym z portali internetowych, z klientami kontaktował

się za pośrednictwem komunikatora internetowego.

- Ustalono ponadto, że oferowane preparaty były sprzedawane w lecznicach weterynaryjnych oraz wykorzystywane do leczenia zwierząt. Należy jednak podkreślić, że zabezpieczone leki nie są przystosowane ani dopuszczone do stosowania w terapii zwierząt - są to produkty przeznaczone do leczenia ludzi, które nie posiadają rejestracji ani dopuszczenia do obrotu weterynaryjnego - informuje mł. asp. Marcin Gącik z tyskiej policji.

OSTRÓW MAZOWIECKA

Dwie osoby zginęły na trasie S8



W poniedziałek rano w okolicach miejscowości Ostrów Mazowiecka doszło do tragicznego wypadku. Na trasie S8 zderzyły się 3 pojazdy - samochód ciężarowy i dwa busy. Pojazdami podróżowało 11 osób. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu ponieśli kierujący busem Renault i pasażer siedzący z przodu.

MAŁOPOLSKA

Policzyli zimujące nietoperze

Rekordową liczbę 1311 hibernujących nietoperzy doliczyli się tej zimy w Ojcowskim Parku Narodowym leśnicy z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. To o 105 więcej niż w zeszłym roku. Najliczniejszym gatunkiem jest podkowicz mały. Wzrost liczby zimujących nietoperzy jest głównie efektem zwiększenia się liczebności tego ga-

tunku. - Najliczniejszym zimowiskiem nietoperzy w Ojcowskim Parku Narodowym, jak i na całej Wyżynie Krakowskiej, jest Jaskinia Ciemna, w której stwierdziliśmy 1041 nietoperzy. Jaskinia Ciemna jest największym zimowiskiem podkowca małego w kraju - mówi prof. Witold Grzywiński. PAP

POLICJA

W Międzyrzeczu (Lubuskie) został zatrzymany funkcjonariusz KWP w Gorzowie Wlkp., który, kierując prywatnym autem, miał kolizję. Okazało się, że był nietrzeźwy. Sprawa trafiła do prokuratury. - Wszczęto już postępowanie dyscyplinarne, funkcjonariusz został zawieszony w czynnościach i trwa postępowanie administracyjne w kierunku zwolnienia ze służby w policji - poinformował rzecznik lubuskiej policji nadkom. Maciej Kimet.

„

Nie ma zgody na wendetę personalną z powodu tego, kto jak głosował w wyborach

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz przewodnicząca Polski 2050

Rząd jest na miliardowych zakupach na ochronę ludności

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

W 2025 r. na ochronę ludności rząd wydał 4,5 miliarda złotych. - To zakupy, które są najbliższe mieszkańcom i mają być odpowiedzią na rosnące zagrożenie - powiedział szef MSWiA.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński w poniedziałek we Wrocławiu na konferencji prasowej podsumował pierwszy rok funkcjonowania ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, którą uchwalono w 2024 r., ale zaczęła obowiązywać od 2025 r.

- W zeszłym roku przeznaczaliśmy prawie 4,5 mld zł na te najbardziej potrzebne zakupy. Udało się znakomitą większość tych środków wydatkować, mimo iż zawsze ten pierwszy rok wydatkowania środków ma w sobie to ryzyko, że procedury trzeba zweryfikować, zaktualizować, że trzeba przejrzeć te zapisy prawne - powiedział szef MSWiA.

Dodał, że w woj. dolnośląskim wydano na zakupy sprzętu ratowniczego prawie 300 mln zł, czym zrealizowano plan w 84 proc. w skali regionu i w 100 proc. plan jednostek straży pożarnej.

- Na Dolny Śląsk trafiło prawie 300 mln zł, ale zdajemy sobie sprawę, że to początek wielkiej drogi, która przed nami.



Minister Kierwiński wziął udział w odprawie ze strażakami we Wrocławiu, podczas której przedstawił inwestycje w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej

Nadrabiamy wielkie zaniechania, wieloletnie opóźnienia. Nadrabiamy niefrasobliwość naszych poprzedników, którzy zapomnieli kompletnie o kwestiach obrony ludności - powiedział Kierwiński.

Zapowiedział, że w najbliższym czasie trafi pod obrady Sejmu projekt zmian w ustawie o ochronie ludności i obronie cywilnej.

- To projekt, który konsumuje te pierwsze doświadczenia z pierwszego roku wdrażania tej ustawy. Chcemy bardzo szybko przejść na programy pięcioletnie, chcemy jeszcze ułatwić procedury zakupowe.

I wreszcie w tym roku chcemy w sposób właściwy uruchomić proces budowy schronów i adaptacji miejsc docelowego schronienia, by miały standardy i możliwości przyjęcia osób w sytuacji zagrożenia - powiedział Kierwiński.

Podkreślił, że w programie budowy schronów mamy w kraju zaniechania prawie 40-letnie, dlatego istotne jest rozpoczęcie działań jak najszybciej, by nadrobić zaległości.

Wiceminister MSWiA Magdalena Roguska podkreśliła, że pieniądze przeznaczone na cały wieloletni program ochrony ludności i obronę cywilną real-

nie wzmacniają lokalne samorządy.

- Ten program pomaga budować i rozwijać potencjał służb i wszystkich instytucji, które są zaangażowane i są w gotowości w sytuacjach kryzysowych. 34 mld zł to bardzo dużo pieniędzy, które materializują się w takim sprzęcie, jak pojazdy, pojazdy terenowe, pojazdy do działań ratowniczo-gaśniczych. To także sprzęt osobisty dla strażaków, sprzęt specjalistyczny, łodzie ratunkowe. To wszystko, by mieszkańcy w całym kraju czuli się bezpiecznie i byli bezpieczni - powiedziała Roguska.

Minister infrastruktury: Autostrada A4 musi zostać jak najszybciej rozbudowana. To jest konieczność

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Mają powstać dodatkowe dwa pasy na autostradzie A4 między węzłem Balice I w Małopolsce a granicą województwa śląskiego i opolskiego.

Minister infrastruktury Dariusz Klimczak podpisał w poniedziałek trzy aneksy do programu inwestycji na rozbudowę autostrady A4. Umowy doty-

czą trzech odcinków A4: granica województwa opolskiego - węzeł Brzęczkowice, węzeł Brzęczkowice - węzeł Byczyna, węzeł Byczyna - węzeł Balice I. Wartość programu, obejmującego 120 km autostrady, to około 10 mld zł.

Jak przekazał Klimczak podczas briefingu w Krakowie, podpisane aneksy dotyczą zaplanowania, przeanalizowania, a w konsekwencji rozbudowania autostrady A4 o dodatkowe trzeci i czwarty pas ruchu.

- To nie jest opcja, to jest konieczność. Autostrada A4 musi zostać jak najszybciej rozbudowana - podkreślił szef resortu infrastruktury, wskazując na pomiary ruchu, które na niektórych odcinkach A4 wykazują ponad 100 tysięcy pojazdów poruszających się w ciągu doby.

Minister zapowiedział, że inwestycja obejmie nie tylko rozbudowę drogi o trzeci i czwarty pas ruchu, ale także budowę nowych miejsc obsługi podróżnych oraz przebudowę i budo-

wę kilkuset obiektów inżynierskich: węzłów, jazdów czy wiaduktów. Ponadto nowa droga ma być autonomiczna energetycznie, tzn. zostaną zastosowane tam odnawialne źródła energii i magazyny energii.

Jednym z elementów inwestycji będzie demontaż punktów poborów opłat na odcinku Kraków - Katowice, gdyż od 16 marca 2027 roku autostrada A4 będzie bezpłatna dla samochodów osobowych i motocykli.

Katastrofa kolejowa w Alpach. Lawina wykoleiła pociąg

(RS, PAP)
redakcja@polskapress.pl

W pobliżu miejscowości Goppenstein, w południowej części Alp Szwajcarskich, wykoleił się w poniedziałek pociąg - poinformowała na platformie X lokalna policja.

Do wykolejenia się pociągu regionalnego BLS AG z 29 pasażerami na pokładzie doszło około godz. 7 rano. Pociąg jechał wówczas z Goppenstein w kierunku Hochtenn. Według wstępnych ustaleń policji, na krótko przed wypadkiem na tory kolejowe mogła zejść lawina.

Funkcjonariusze z kantonu Valais poinformowali, że obrażeń doznało pięć osób, spośród których tylko jedna wymagała przetransportowania do szpitala

w Sion. Dodano, że z wagonów bezpiecznie ewakuowano wszystkich pasażerów.

Prokuratura wszczęła dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku.

Do katastrofy kolejowej doszło kilka dni po tym, jak szwajcarskie władze podniosły poziom zagrożenia lawinowego do wysokiego. W środę Szwajcarski Federalny Instytut Badań Lasów, Śniegu i Krajobrazu (WSL) podniósł poziom zagrożenia do czwartego, drugiego najwyższego w skali. Jak wynika ze strony internetowej organizacji, w poniedziałkowy poranek poziom zagrożenia utrzymywał się na wysokim poziomie - głównie przez opady świeżego śniegu, który pokrył starszą warstwę - a to stworzyło warunki sprzyjające zejściu lawiny.



Między Goppenstein a Brig wstrzymano ruch pociągów. Wszystkiemu winne nowe opady śniegu

FOT. HANDOUT/AFPEAST NEWS

Kwestie terytorialne Ukraina - Rosja ważnym punktem rozmów w Genewie

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

W kolejnej rundzie negocjacji pokojowych delegacje Ukrainy, Rosji i USA skupią się w Genewie m.in. na kwestiach terytorialnych - oświadczył rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.

Rozmowy trójstronne w Szwajcarii odbędą się dziś i jutro, kilka tygodni po zakończeniu drugiej, dwudniowej rundy spotkań delegacji Ukrainy, Rosji i USA w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Waszyngton wywiera presję na Kijów, namawiając go do ustępstw, o czym w zeszłym tygodniu informował prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Według niego Biały Dom chce, żeby wojna skończyła się przed latem, a Ukraina przeprowadziła wybory prezydenckie i oddała Rosji Donbas, choć Kreml nie kontroluje całości tego regionu.

„Ważne, aby zaplanowane w Genewie negocjacje były skuteczne, i dziękuję Stanom Zjednoczonym Ameryki za konstruktywne podejście. Poruszyliśmy również kwestię kolejności działań. Istotne jest, aby nastąpił postęp w sprawach gwarancji bezpieczeństwa oraz odbudowy gospodarczej” - napisał prezydent Ukrainy po monachijskim spotkaniu z szefem amerykańskiej dyplomacji Markiem Rubio.



FOT. EAST NEWS

Rozmowy trójstronne w Abu Zabi między delegacjami USA, Ukrainy i Rosji trwały dwa dni i przez strony ukraińską i amerykańską zostały określone jako konstruktywne

Rzecznik Kremla zapowiedział w piątek, że Władimir Medinski, doradca Władimira Putina, stanie na czele rosyjskiej delegacji na rozmowy w Genewie.

Według Pieskowa jego obecność jest „konieczna” ze względu na omawianie kwestii terytorialnych.

Szef wywiadu wojskowego Igor Kostjukow i specjalny przedstawiciel przywódcy Rosji ds. inwestycji Kirill Dmitrijew uczestniczyli już w poprzednich dwóch rundach negocjacji pokojowych w Abu Zabi. Ten ostatni będzie szefem

osobnej delegacji dla omawiania współpracy gospodarczej z USA - powiedział Pieskow.

„Oczekujemy, że w Genewie odbędą się spotkania również w tym zakresie” - dodał.

W Genewie Ukrainę reprezentować będą sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Waszyngton wywiera presję na Kijów, namawiając go do ustępstw, o czym w zeszłym tygodniu informował prezydent Ukrainy.

i Obrony (RBNiO) Rustem Umierow, szef Biura Prezydenta i były szef wywiadu wojskowego Kyryło Budanow, jego pierwszy zastępca Serhij Kysłyca, przewodniczący parlamentarnej frakcji partii Sługa Narodu Dawyd Arachamija oraz zastępca szefa wywiadu wojskowego generała Wadym Skibicki. Poinformowała o tym w piątek RBNiO Ukrainy.

W skład delegacji amerykańskiej wejdą specjalny wysłannik prezydenta USA Steve Witkoff oraz zięć Donalda Trumpa, Jared Kushner - potwierdził w niedzielę Biały Dom.

Mniej ofiar śmiertelnych wypadków na drogach

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Polska skutecznie dąży do zmniejszenia liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych - oceniła w poniedziałek Komisja Europejska.

KE w opublikowanym raporcie przyjrzała się temu, jak kraje członkowskie radzą sobie z realizowaniem zobowiązań dotyczących bezpieczeństwa ruchu drogowego. W każdym państwie do 2030 r. liczba ofiar śmiertelnych wypadków drogowych ma się zmniejszyć o połowę w stosunku do 2019 r.

Z najnowszych danych wynika, że w 2024 r. w wypadkach drogowych w UE zginęło 19,9 tys. osób, co oznacza spadek liczby ofiar śmiertelnych o 440 osób i 2 proc. w porównaniu z 2023 r.

Polska znalazła się w grupie zaledwie kilku krajów, które skutecznie dążą do zrealizowania celu na 2030 r.

KE odnotowała bowiem, że w naszym państwie liczba wypadków na drogach spadła o jedną trzecią w porównaniu ze stanem z 2019 r.

Poza Polską widoczny postęp udało się osiągnąć jedynie Belgii, Bułgarii, Danii, Litwie, Malcie i Słowenii.

Niektóre państwa członkowskie, w tym Irlandia i Estonia, odnotowały z kolei wzrost liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych, natomiast w innych, takich jak Francja, Holandia i Włochy, stwierdzono jedynie niewielką poprawę.

W 2024 r. wskaźnik śmiertelności wahał się od 20 zgonów na milion mieszkańców w Szwecji do 78 zgonów na milion mieszkańców w Rumunii.

Matka Aleksieja Nawalnego domaga się „sprawiedliwości” dla zamordowanego syna

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Matka rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego zażądała w poniedziałek „sprawiedliwości” dla swego syna w drugą rocznicę jego śmierci.

Śledztwo przeprowadzone przez pięć państw europejskich wykazało, iż Aleksiej Nawalny został otruty w rosyjskim więzieniu rzadką toksyczną substancją.

- To potwierdza coś, o czym wiedzieliśmy od samego początku. Wiedzieliśmy, że nasz syn nie zmarł po prostu w więzieniu, tylko został zamordowany - powiedziała Ludmiła Nawalna dziennikarzom przy jego grobie w Moskwie.

Dodała: - Myślę, że to potrwa jakiś czas, ale odkryjemy,



FOT. EPA/MAXIM SHIPENKOV

Pogrzeb Nawalnego zgromadził tłumy

kto to zrobił (...). Oczywiście pragniemy, by doszło do tego w naszym kraju i by sprawiedliwość zatriumfowała.

- Już mówiłam, że osoby, które wydały ten rozkaz, są znane całemu światu (...). Chcemy, żeby ustalono też wszyst-

kich, którzy brali w tym udział - podkreśliła Nawalna.

Przy grobie opozycjonisty zebrało się w poniedziałek kilkadziesiąt osób.

Rosyjski opozycjonista został otruty

Brytyjskie MSZ podało w sobotę w komunikacie, że Nawalny został otruty w więzieniu na Dalekiej Północy Rosji. Jak podał resort, badania laboratoryjne wykazały, że w próbkach pobranych z ciała Nawalnego znaleziono epibatydynę - toksyczną substancję występującą w skórze żab strzałkowatych, żyjących w Ameryce Południowej.

„Tylko rząd rosyjski miał środki, motyw i możliwość użycia tej śmiertelnej trucizny przeciwko Aleksiejowi Nawalnemu podczas jego pobytu w więzieniu w Rosji” - oznajmiła

cytowana w komunikacie szefowa brytyjskiej dyplomacji Yvette Cooper.

O otruciu Nawalnego Rosję oskarżają również Szwecja, Francja, Holandia i Niemcy.

„Wielka Brytania zgłasza otrucie do Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej jako rażące naruszenie przez Rosję Konwencji o zakazie broni chemicznej (CWC) i wzywa Rosję do natychmiastowego zaprzestania tych niebezpiecznych działań” - poinformowano w omunikacie.

Nawalny został aresztowany na lotnisku w Moskwie 17 stycznia 2021 r., gdy wrócił do Rosji z leczenia w Niemczech po próbie otrucia.

W lutym 2021 r. został skazany i osadzony w kolonii karnej, gdzie - jak podała rosyjska służba więzienna - zmarł 16 lutego 2024 r.

WYDARZENIE

To był radosny i wzruszający koncert

Walentynkowo - „Chromosom miłości” - zatytułowane było widowisko muzyczno-taneczne, które w teatrze wystawili podopieczni Towarzystwa Przyjaciół Downa w Grudziądzu. Wraz z nimi występowali artyści - przyjaciele tej organizacji. Był to wieczór, podczas którego przeplatały się szczerą radość i chwile wzruszenia.

W podziękowaniu za udzielane wsparcie, Statuetki Ambasadorów Towarzystwa Przyjaciół Downa w Grudziądzu odebrali Hanna Hydzik, wójt gminy Rogóźno raz Piotr Parteka, wiceprzewodniczący rady gminy Grudziądz.

Wydarzenie poprowadził Przemysław Talkowski, pochodzący z Grudziądza dziennikarz telewizyjny.

Był to ósmy już koncert zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Downa w Grudziądzu. (PB)

GRUDZIĄDZ



Wciąż ślizgamy się na chodnikach

(DD)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Choć od dużych opadów śniegu minęło już kilkanaście dni wciąż na wielu chodnikach w centrum miasta można wpaść w poślizg. Co robią strażnicy miejscy?

Nawet jeśli nie zrobiono tego od razu, to minęło już dość czasu, aby do porządku doprowadzić wszystkie chodniki. Tak się jednak nie stało. I po grudziądzkiej starówce nadal chodzi się jak po planszy w kratkę. Z dokładniej wyczyszczonych chodników co kawałek wchodzimy na odcinki z ubitym starym śniegiem, skute lodem, którego wciąż nie uprzątnięto.

Z pośniegowymi pozostałościami uporano się na wielu przystankach tramwajowych w mieście. Ale też nie wszędzie - na przykład jeszcze wczoraj rano gruba warstwa lodu pokrywała chodnik przy przystanku tramwajowym na Rynku głównym. W samym centrum miasta. Pasażerowie wysiadali z tramwajów wprost na... lodowisko.

Sygnał w tej sprawie przekazaliśmy do Wydziału Trans-

portu Urzędu Miejskiego w Grudziądzu. A tam zapewniło nas, że „od ręki” podjęta zostanie interwencja w firmie, która jest odpowiedzialna za porządkowanie przystanków komunikacji miejskiej.

A co robi straż miejska? Mobilizowanie administracji i właścicieli do oczyszczania chodników to jej zadanie.

Każdego dnia strażnicy podejmują interwencje w sprawie stanu chodników. I to zarówno na podstawie zgłoszeń, jak i własnych obserwacji - zapewnia Bogumił Leśniewicz, ze straży miejskiej. I podaje, że od początku roku do 12 lutego zanotowano 284 interwencje dotyczących nieodśnieżonych czy oblodzonych chodników. Strażnicy skontrolowali łącznie 276 posesji i 248 spraw skierowali do Zarządu Dróg Miejskich, Spółdzielni Mieszkaniowej, Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Nieruchomościami oraz innych administracji.

Mandatów - informuje insp. Leśniewicz - nie wystawiano.

Kolejne, ale nieduże, opady śniegu zapowiadano na noc z poniedziałku na wtorek oraz cały dzisiejszy dzień. ©@

Mimo siarczystych mrozów... rozebrano ogrzewany namiot

Aleksandra Pasis

aleksandra.pasis@polskappress.pl

Z tymczasowej ogrzewalni korzystało kilka - kilkanaście osób na dobę. A mimo to namiot stojący na al. 23 Stycznia zdemontowano nie bacząc, że nadchodzi kolejna fala siarczystych mrozów.

Namiot na plantach al. 23 Stycznia w Grudziądzu rozstawiono 1 lutego, gdy nadchodziły siarczyste mrozy. I rzeczywicie wtedy temperatura nocami spadała do niemal 18 stopni poniżej zera.

W namiocie można było się ogrzać, napić ciepłej herbaty. Pierwszą noc spędziło w nim aż 14 osób.



Z namiotu w centrum miasta korzystało kilka-kilkanaście osób na dobę. Niektórzy spędzali w nim całą noc

Podobne mrozy notowane były w ostatni weekend. A mimo to krótko przed nim - 10 lu-

togo - namiot został zdemontowany. Dlaczego?

Z wyjaśnień urzędników wynika, że namiot został „zwinęty” 10 lutego ponieważ na początku ubiegłego tygodnia temperatury były dodatnie i coraz mniej osób zaglądało do namiotu.

Przed kolejną falą trzaskających mrozów namiotu już nie rozstawiono.

W ocenie władz miasta namiot swoją funkcję spełnił: - Codziennie korzystało z niego kilka, kilkanaście osób w różnym wieku. Niektórzy chronili się w nim przed zimnem całe noce, inni przychodzili ogrzać się ciepłym napojem w oczekiwaniu na autobus czy tramwaj - mówi Karol Piernicki, rzecznik

prasowy Ratusza. - Nad porządkiem i bezpieczeństwem wokół namiotu czuwali strażnicy miejscy.

Namiot, który stał na plantach przy al. 23 Stycznia to nabytek wydziału zarządzania kryzysowego urzędu miejskiego kupiony wraz z innym sprzętem mającym służyć obronie cywilnej i ochronie ludności.

Przypominamy, że osoby w kryzysie bezdomności noc bezpiecznie spędzić mogą też w noclegowni oraz ogrzewalni działających przy Schronisku dla Bezdomnych im. Brata Alberta, przy ul. Parkowej 22/24. Oprócz noclegu mają tutaj zapewniony dostęp do łazienki oraz ciepły posiłek. ©@

Bal PCK - tańce i zabawa w szczytnym celu

(ŁS)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Po raz 11. w Grudziądzu odbył się karnawałowy bal PCK. Impreza odbyła się w Karczmie Czarczi Młyn. Jej cel był charytatywny.

Karnawałowy bal grudziądzkiego koła PCK to już tradycja - w piątek odbyła się 12. edycja tej imprezy. I jak zawsze była to okazja do świetnej zabawy w szczytnym celu.

W zabawie udział wzięli m.in.: honorowi krwiodawcy, działacze czerwonekrzyżskiej organizacji, a także jej przyjaciele.

Bal miał charakter charytatywny. W jego trakcie przeprowadzono licytację przedmiotów przekazanych przez sponsorów i przyjaciół PCK. Zebrane środki zostaną przeznaczone na zakup sprzętu do pierwszej pomocy.

O oprawę muzyczną dbał DJ Arski. ©@



Wspólnie bawili się krwiodawcy, działacze i przyjaciele PCK. Więcej zdjęć: pomorska.pl/grudziadz

KRÓTKO

HISTORIA

Nowość w muzeum: warsztaty genealogiczne

Ruszyły zapisy chętnych do udziału w cyklu warsztatów genealogicznych - to nowa propozycja Muzeum Handlu Wiślanego „Flis”.

Warsztaty te będą miały charakter międzypokoleniowy - przeznaczone są dla zespołów: dziecko (od 10 roku życia) i osoba dorosła (senior rodziny).

Na cały cykl złożą się pięć popołudniowych spotkań edukacyjnych poświęconych podstawom badań genealo-

gicznych, pracy z metrykami archiwalnymi oraz tworzeniu drzewa genealogicznego. Uczestnicy będą pracować w formule warsztatowej pod opieką prowadzącego, z możliwością indywidualnych konsultacji oraz wykorzystaniem materiałów źródłowych.

Spotkania odbywać się będą od g. 16.30 we wtorki 3, 17, 31 marca oraz 14 i 28 kwietnia. Liczba miejsc jest ograniczona, a zapisy ruszają pod nr tel. 56-46-590-63, wew. 62;

Opłata za cały cykl to 35 zł od osoby. (DX)

WĄBRZEŻNO

Rok więzienia grozi mężczyźnie, który był agresywny wobec ratowników medycznych

Podczas towarzyskiego spotkania w mieszkaniu na terenie gminy Ryńsk doszło do nieszczęśliwego wypadku. Ucierpiał właściciel mieszkania, miał uraz nogi. Jego znajomi wezwali pogotowie.

- Na miejsce przyjechała 3-osobowa załoga Zespołu Ratownictwa Medycznego, która niezwłocznie przystąpiła do udzielania pomocy poszkodowanemu mężczyźnie. Po chwili jednak jeden z uczestników imprezy, 30-letni mieszkaniec gminy Ryńsk zaczął ubliżać medy-

kom zarzucając im beczynność i brak kompetencji. Kiedy jego agresja zaczęła przybierać na sile, a mężczyzna ubliżał im ogromem wulgaryzmów, ratownicy w obawie o swoje bezpieczeństwo wezwali policję - informuje st. asp. Krzysztof Świerczyński, rzecznik policji w Wąbrzeźnie.

Policjanci zatrzymali pijanego agresora. Badanie stanu jego trzeźwości wykazało ponad promil alkoholu w organizmie. Po wytrzeźwieniu mężczyzna usłyszał zarzut znieważenia funkcjonariuszy publicznych podczas pełnienia obowiązków służbowych. Grozi za to do roku więzienia. (PK)

Takie były walentynki w Mieście Zakochanych

Wyjątkowo udane były 25. - jubileuszowe - Walentynki Chełmińskie. Największym ich wydarzeniem był sobotni koncert na Rynku, na który - mimo nie-

sprzyjającej pogody - przyszły tłumy mieszkańców miasta oraz regionu, którzy postanowili spędzić walentynki w Mieście Zakochanych. Rozgrzewały ich pio-

senki Justyny Steczkowskiej, Lanberry i Michała Szczygła.

Chełmno stało na wysokości zadania i przygotowało wiele atrakcji na cały walentynkowy

weekend. Głównym organizatorem był ChDK, ale pomogło wiele instytucji i organizacji.

Zdjęcia z imprez zobaczcie na: www.pomorska.pl/chelmno



Przez cały weekend można było zwiedzać kościół farny, którego dumą są relikwie św. Walentego



Akcja „Zakochaj się w morsowaniu”



34 pary wzięły udział w Biegu Zakochanych



Justyna Steczkowska była gwiazdą głównego koncertu



Ławeczka była oblegana przez cały weekend

KRÓTKO

GOLUB-DOBRZYŃ Komu przyznać medal „Zasłużony dla miasta”?

Trwa przyjmowanie zgłoszeń
W Golubiu-Dobrzyniu zamierzają wrócić do idei nadawania medali „Zasłużony dla Golubia-Dobrzynia”. Na początek zorganizowano spotkanie z osobami posiadającymi takie wyróżnienia. Na spotkanie władz miasta przyszło dziewięć osób odznaczonych medalami „Zasłużony dla Golubia-Dobrzynia”:

● Idzi Kurpiel - wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2, ● Jan Lewandowski - działacz Powiatowej Rady Rynku Pracy, reprezentant pracodawców z ramienia Kujawsko-Pomorskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości, ● Henryk Kowalski - były burmistrz Golubia-Dobrzynia, ● Kazimierz Skop - przedsiębiorca, fotograf, operator kamery, kronikarz, ● Jan Skibiński - wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1,

● Janina Tuszyńska - była burmistrz Golubia-Dobrzynia, była prezes Spółdzielni Mieszkaniowej, obecna prezes UTW, ● Alicja Metel - dawna dyrektor biblioteki, ● Ewa Kaźmierkiewicz - p.o. dyrektora biblioteki, społeczniczka, działaczka stowarzyszenia Przywrócić Pamięć i UTW, ● Edward Bartkowski - historyk, dawny nauczyciel, działacz Koła Rodzin Sybiraków.

- Podjęto decyzję, że do 10 marca mieszkańcy mogą zgłaszać wnioski o nadanie tytułu dla konkretnych osób. Każdy wniosek musi być podpisany przez zgłaszającego i zawierać informacje o kandydacie - informuje Urząd Miasta Golubia-Dobrzynia.

Wręczenie medali kolejnym zasłużonym odbędzie się podczas obchodów 75-lecia połączenia miast Golubia i Dobrzynia, które zaplanowano na 15 maja 2026. (KR)

RYPIN

Zmiana na stanowisku komendanta straży pożarnej

Po niecałych dwóch latach st. bryg. Dariusz Łęgosz prze stanie pełnić obowiązki komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie i obejmie tę samą funkcję w Lipnie. Rypińską komendą ma pokierować bryg. Piotr Wy-pych.

St. bryg. Dariusz Łęgosz pełnił funkcję komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie od czerwca 2024 roku. Z jednostką był jednak związany od wielu lat. Do 2007 roku pełnił służbę w straży jako dowódca zastępu, a następnie jako dowódca zmiany. W 2017 roku został zastępcą dowódcy jednostki ratowniczo-gaśniczej, a od listopada 2018 roku objął funkcję dowódcy JRG w Rypinie. Później działał jak p.o. komendanta, a 19 czerwca 2024 roku oficjalnie został mianowany na najważniejsze stanowisko w rypińskiej straży.

- To były łącznie 23 lata służby na rzecz drugiego człowieka - wspomina Dariusz Łęgosz. - Dziękuję wszystkim mieszkańcom Rypina i powiatu za okazany szacunek i życzliwość. Będę pamiętał ten czas do końca życia.

Oficjalnie zmiana na stanowisku komendanta w Rypinie jest zaplanowana na 19 lutego. (TOB)



Dariusz Łęgosz przechodzi z Rypina do Lipna

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011479566

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy - miasto Grudziądz, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na których umieszczono nieruchomości położone w Grudziądzu przy:

- ul. Miłoleśnej, obr. 119, działka nr 16/2 o pow. 7,8029 ha,
- ul. dr. Ludwika Rydygiera, obr. 123, działka nr 11 o pow. 0,7685 ha,
- ul. dr. Ludwika Rydygiera, obr. 123, działka nr 3/2 o pow. 1,0219 ha.

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie ich na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” → „Gospodarka Nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądz www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” → „Gospodarka nieruchomościami” → „Wykazy nieruchomości - dzierżawa”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 451 02 76.

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Niedawno pękła rura na poddaszu Sądu Okręgowego w Toruniu. Straty są poważne. - Zniszczone zostały meble i sprzęt, ale nie ucierpiały akta - mówi Andrzej Walenta, rzecznik sądu.

Do poważnej awarii doszło w budynku Sądu Okręgowego w Toruniu przy ul. Fosa Staromiejska w nocy z 4 na 5 lutego. Panował wówczas dwucyfrowy mróz, kolejną już dobę. To najprawdopodobniej było przyczyną pęknięcia hydrantu na poddaszu zabytkowego budynku.

Ochrona nie zdążyła nic zrobić
- Ciśnienie wody było ogromne. Lała się strumieniami w dół budynku, zalewając kolejne pomieszczenia. Nastąpiło to tak błyskawicznie, że ochrona sądu nie miała możliwości temu zapobiec - relacjonuje nam sędzia Andrzej Walenta, rzecznik Sądu Okręgowego w Toruniu.
Skala zniszczeń jest poważna. Ucierpiały nie tylko same pomieszczenia - szczególnie w środkowym pionie budynku.



FOT. GRZEGORZ ODKOWSKI

Rura pękła w budynku Sądu Okręgowego w Toruniu przy ulicy Fosa Staromiejska. Straty są poważne. Część rozpraw przeniesiono

- Zniszczone zostały meble i sprzęt. Szczęśliwie, nie ucierpiały akta sądowe - mówi rzecznik.
Od 5 lutego rano ten budynek sądowy nie funkcjonuje już normalnie. Najpierw zabrano za usuwanie samej awarii. Teraz przyjdzie czas - i raczej krótki on nie będzie - na zmierzenie się ze skutkami zalania pomieszczeń. Remonty będą koniecznością, identycznie jak doposażenie sądu.

Najpierw cały budynek sądu przy Fosie Staromiejskiej wyłączono z użytkowania na dwa dni - 5 i 6 lutego. Potem odwołano wszystkie rozprawy na kolejne dwa dni- 9 i 10 lutego. Teraz natomiast zaczynają się przenosiny części rozpraw, sędziów i pracowników.
Przypomnijmy, że w tym budynku Sądu Okręgowego zlokalizowane są: I Wydział Cywilny, VIII Wydział Cywilny Odwoławczy, IV Wydział Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych oraz V Wydział Gospodarczy. Odwoływanie rozpraw w tych wydziałach już oznacza komplikacje dla wszystkich, których sprawy tutaj właśnie się toczą lub toczyć się miały.
W czwartek, 12 lutego, sąd poinformował w komunikacie, że od tego dnia przenosi IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do gmachu Sądu Rejonowego w Toruniu przy ul. Warneńczyka 1. Teraz tam to-

czyć się będą wszystkie zaplanowane rozprawy.
Nowy adres wydziału pracy to: ul. Warneńczyka 1, 87-100 Toruń. Kierownik sekretariatu urzęduje w pokoju nr 117. Kontakt telefoniczny: 56 677 60 63. Co ważne, adres korespondencyjny nie ulega zmianie - to nadal ul. Piekary 51, 87-100 Toruń, czyli adres głównej siedziby Sądu Okręgowego.
„Przepraszamy za wszelkie niedogodności związane z tymczasową zmianą lokalizacji. Dziękujemy za wyrozumiałość” - czytamy w komunikacie.
- Pozostałe wydziały, to jest I Wydział Cywilny, VI Wydział Gospodarczy i VIII Wydział Cywilny-Odwoławczy pracują od środy w budynku przy ulicy Fosa Staromiejska. Mimo awarii udało się „doprowadzić” sale rozpraw, gabinety sędziów i pracowników administracyjnych do warunków właściwej pracy - przekazuje sędzia Andrzej Walenta i dodaje, że cała sytuacja jest wystawia na próbę nie tylko klientów sądu, ale i jego pracowników.

Zalany został budynek z przełomu XIX i XX w.
Neogotycki gmach przy ul. Fosa Staromiejska 12/14 pochodzi z lat 1898-1900. Zbudo-

wany został według projektu Juliusa Habichta dla ulokowanego początkowo w Ratuszu Staromiejskim niemieckiego Sądu Okręgowego (Königliches Amstgericht).
Powstał na zapleczu wcześniej zbudowanego gmachu obecnego Sądu Okręgowego, to jest na terenie zlikwidowanych murów miejskich i zasypanej fosi, wpisując się w ten sposób w realizację toruńskiego Ringu - zabudowy gmachami publicznymi i reprezentacyjnymi terenów rozebranych średniowiecznych fortyfikacji wokół historycznego centrum Torunia.
Budynek zdobiony jest pasami glazurowanych cegieł, maswerkowym fryzem ponad oknami wysokiego parteru, płytkim blendami w szczytach, wejściem z głęboko profilowanym portalem. (Za: Toruński Serwis Turystyczny).
Od kilku lat w tym gmachu zlokalizowane są cywilne Wydziały Sądu Okręgowego w Toruniu (karne działają przy ul. Piekary).
Wcześniej, przez długie lata, siedzibę miał tutaj Sąd Rejonowy w Toruniu. Został przeniesiony jednak do nowej siedziby przy ul. Warneńczyka. ©@

REKLAMA					0011469243
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532				
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074				
Radziejów					
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A				
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028	408914801	000502	
Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A				
Chojnice					
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.					
Toruń					
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl					
Inowrocław					
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801				
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805				
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528				
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983				
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045				
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717					
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162				
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281				
Żnin					
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417				
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416				
Włocławek					
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074				
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkis 56. Tel. 603-998-321	000289				
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045				
ZDROWIE I URODA					
Toruń					
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkis 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl					
					412314801/A

Dlaczego nie uczymy fachu?

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Kamil Pałkowski, współwłaściciel warszawskiego zakładu krawieckiego szyjący garnitury dla klientów z segmentu luksusu, bez złudzeń obnaża mit „powrotu do rzemiosła”.

W jego pracowni polskie ręce pracują na włoskich tkaninach, a jakość musi walczyć o uwagę w świecie fast fashion i influencerów. Choć zainteresowanie zawodem rośnie, system edukacji kuleje, a rynek faworyzuje taniość i marketing. To opowieść o deindustrializacji, zmarnowanym potencjale i o tym, dlaczego polskie rzemiosło zostało zepchnięte do niszy.

Kiedyś było pięknie...

Polskie rzemiosło odzieżowe żyje dziś w dziwnym rozkroku: między luksusem a zapomnieniem, między nostalgią za Łodzią - przemysłowym sercem kraju - a instagramowym konsumpcjonizmem, który każe nam kupować koszule szybciej niż jesteśmy w stanie je wynosić. Rozmowa ze współwłaścicielem warszawskiego zakładu krawieckiego Kamilem Pałkowskim jest jak zimny prysznic dla wszystkich, którzy jeszcze wierzą w mit „powrotu do rzemiosła” jako naturalnej odpowiedzi na fast fashion.

Nie ma już - jak sam mówi Pałkowski - tej „siemiennej rzemieślniczej pracy”, z której rodziły się wyjątkowe dzieła ludz-



FOT. PRZETAK I PAŁKOWSKI

- Kiedyś Polska była odzieżową potęgą. Dziś tkaniny sprowadza się z Włoch, Francji czy Anglii - tłumaczy Kamil Pałkowski, współwłaściciel warszawskiego zakładu krawieckiego Przetak i Pałkowski

kich rąk. Jest rynek dóbr luksusowych. Jest aktywne pozyskiwanie klientów. Jest walka o uwagę w świecie, gdzie jakość musi się najpierw sprzedać, zanim w ogóle zostanie doceniona. Szycie na miarę przestało być romantycznym gestem sprzeciwu wobec masowości. Stało się produktem premium w systemie, który stawia na szybkość, skalę i marketing.

Kiedyś Polska była odzieżową potęgą. Łódź stała na przemyśle dziewiarskim, całe zaplecze produkcyjne budowano przez dziesiątki lat. Dziś - jak słyszę od Pałkowskiego - tkaniny sprowadza się z Włoch, Francji czy Anglii. I trudno się dziwić. Globalizacja nie tylko wyeksportowała produkcję do Azji, ale też rozbiła lokalne łańcuchy dostaw. Rzemieślnik w Warszawie pracuje na włoskiej wełnie i brytyjskim tweedzie, bo polskiego przemysłu tekstylnego w dawnej skali po prostu już nie ma.

To nie jest historia o lenistwie czy braku ambicji. To historia o deindustrializacji w białych rękawiczkach.

- Zainteresowanie zawodem krawcy rośnie - przekonuje Pałkowski.

Optymizm w branży, która przez lata była traktowana jak relikwii przeszłości, jest czymś nowym. Tyle że entuzjazm młodych zderza się z realiami rynku: niestabilnością, wysokimi kosztami, koniecznością bycia jednocześnie rzemieślnikiem, marketerem i sprzedawcą.

Ale krawiectwo udowadnia, że „kapitał ma narodowość”. W czasach gdy korporacje przekonują nas, że pieniądź jest kosmopolityczny, a globalne marki są „obywatelami świata”, warszawski krawiec mówi wprost: U nas 70 procent produkcji opiera na rodzimych rzemieślnikach. Jakość jest dla niego fundamentem biznesu, a lokalność realnie przekłada się

na produkt. To nie jest patriotyzm z billboardu - to twarda ekonomia jakości.

System kształcenia

I tu pojawia się pytanie, które w Polsce zawsze budzi emocje: czy państwo powinno pomagać? Pałkowski mówi jasno: kluczowa jest odbudowa kształcenia zawodowego.

W UE praca wpleciona w naukę zawodu (work-based learning) jest po prostu standardem. W 2025 r. średnio 29,6% uczniów w głównym poziomie kształcenia zawodowego było w programach łączących szkołę i realną pracę. Ale różnice między krajami są jak różnice między garniturem szytym na miarę, a „slim fit” z sieciówki.

W Europie Zachodniej nauka zawodu w realnym środowisku pracy jest normą, a nie dodatkiem do szkolnej teorii. W Niemczech aż 89,2 proc. uczniów kształcenia zawodowego uczestniczy w systemie opartym na regularnej pracy w firmach; bardzo podobnie wygląda to w Holandii, gdzie wskaźnik sięga 89,3 proc.

W Austrii niemal połowa młodych ludzi - 49,6 proc. - uczy się zawodu w formule łączącej szkołę z praktyką u pracodawcy, podczas gdy w Polsce jest to zaledwie 13,4 proc., co pokazuje, jak daleko jesteśmy od modelu, w którym rzemiosło i kompetencje buduje się w realnych warunkach produkcji, a nie głównie w szkolnych murach.

To jest ta różnica, której nie da się zagać kampanią wizerunkową. W Niemczech łączenie

pracy z nauką to kręgosłup, u nas to raczej wkładka.

Co więcej: w Niemczech skala systemu jest po prostu przemysłowa. W samym 2025 r. zawarto 475 100 umów praktycznej nauki zawodu. To nie jest nisza dla pasjonatów - to masowa fabryka kompetencji (tak, również rzemieślniczych), tyle że fabryka działająca pod kontrolą standardów, izb, egzaminów i pracodawców.

Polska: dużo „zawodówki”, mało praktyki

Tu jest haczyk: Polska lubi mówić, że „u nas młodzi wybierają zawodówkę”, i to w jakiejś części prawda. Resort edukacji chwali się, że w 2025 r. 58% uczniów było w kształceniu zawodowym (przy średniej UE 52%), a w Niemczech 59,6%.

Tyle że sam udział w szkolnictwie zawodowym nie mówi jeszcze, czy ktoś naprawdę uczy się fachu na żywym organizmie pracy, czy raczej „odhacza” praktyki w szkolnych warsztatach. Według danych cytowanych publicznie przez MEN wśród 217 tys. uczniów branżowych szkół I stopnia około 72 tys. realizuje kształcenie „w rzemiośle”. To brzmi jak solidny fundament, dopóki nie porównamy tego z Europą Zachodnią. 13,4% to odsetek uczniów szkolnictwa zawodowego w Polsce, którzy uczestniczyli w tzw. work-based learning, czyli w formalnych programach łączących naukę w szkole z rzeczywistą pracą lub praktykami u pracodawcy.

W Niemczech i Holandii to około 90 proc. Czyli: my mamy wyspy pracy w nauce zawodu, oni mają archipelag, który tworzy łąd.

Mit wolnego rynku

Rynek, który przez dekady był kształtowany pod dyktando taniej masowej produkcji, nie jest neutralny. Fast fashion nie wygrała dlatego, że była lepsza jakościowo. Wygrała, bo była tańsza, szybsza i lepiej wypromowana. Wygrała dzięki globalnym łańcuchom dostaw i agresywnemu marketingowi. Oczekiwanie, że lokalne rzemiosło samo odnajdzie się w takim środowisku, jest trochę jak wystawienie roweru na autostradę i mówienie: kto silniejszy, ten dojedzie. Przyszłość? Globalnie szybie na miarę zyskuje sympatyków, przychody rosną. Najbliższy rok ma być „barometrem” dla rzemieślniczych marek - testem zdolności do pozyskiwania klientów i wdrażania nowych kanałów sprzedaży. W Polsce, co ciekawe, problemem nie jest jakość. - Nie powinniśmy mieć żadnych kompleksów wobec zagranicy - przekonuje Pałkowski.

Ale polskie rzemiosło nie potrzebuje kolejnej sentymentalnej laurki. Potrzebuje systemowej zmiany myślenia o produkcji, edukacji i promocji. Bo bez tego pozostanie luksusową ciekawostką - piękną, ale marginalną.

A kraj, który nie potrafi obronić własnej jakości przed cudzą taniością, prędzej czy później przestaje być producentem - zostaje tylko klientem.

©P

Dziwne zjawisko na rynku pracy. Bezrobocie idzie wciąż w górę, a pracowników brakuje. Prezes Job Impulse tłumaczy ten fenomen

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

- Nie mamy dziś do czynienia z nadmiarem siły roboczej, lecz z rynkiem częściowo niedopasowanych kompetencji, z rynkiem coraz bardziej selektywnym i spolaryzowanym. Rynek pracy nie cofa się, lecz przechodzi proces dostosowawczy. Kluczowym wyzwaniem staje się dziś dopasowanie - mówi Strefie Biznesu Łukasz Koszczoł, prezes Job Impulse.

Najnowsze dane GUS pokazują najwyższy poziom bezrobocia w Polsce od pięciu lat. Stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec grudnia 2025 roku wyniosła 5,7 proc. Jeszcze w maju 2025 r. wskaźnik ten wynosił 5,0 proc., a w kolejnych miesiącach systematycznie

rosł, osiągając poziom 5,6-5,7 proc. jesienią i zimą.

Choć statystyki mogą sugerować spowolnienie, z perspektywy rynku pracy sytuacja jest bardziej złożona i odsłania strukturalne napięcia między dostępnością kandydatów a realnymi potrzebami firm.

- Wzrost stopy bezrobocia do najwyższego poziomu w Polsce od kilku lat odsłania jeden z kluczowych paradoksów polskiego rynku pracy: wielu firmom brakuje pracowników, a kandydatom brakuje pracy. Nie mamy dziś do czynienia z nadmiarem siły roboczej, lecz z rynkiem częściowo niedopasowanych kompetencji, z rynkiem coraz bardziej selektywnym i spolaryzowanym. Bezrobocie dotyka konkretnych grup zawodowych i demograficznych, ale nie rozwiązuje strukturalnych braków kadrowych, szczególnie w logi-

stycie, e-commerce oraz wybranych segmentach produkcji - mówi Łukasz Koszczoł, prezes Job Impulse, agencji pracy tymczasowej i doradztwa personalnego.

Łukasz Koszczoł twierdzi, że sytuacja na rynku jest skomplikowana. W odpowiedzi na niepewność geopolityczną i presję kosztową pracodawcy ograniczają ryzyko i opóźniają decyzje o tworzeniu stałych etatów. W związku z tym wiele firm częściej sięga po modele zatrudnienia tymczasowego, sezonowego i projektowego. Widać to doskonale choćby w branży logistycznej czy handlowej. Pracodawcy przyjmują nowych pracowników na okresy wzmożonego ruchu i przewidywanych pików sprzedażowych, na przykład przed świętami.

- Nie jest to sygnał wycofania się z rozwoju i zatrud-



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

- Wzrost stopy bezrobocia do najwyższego poziomu w Polsce od lat odsłania jeden z kluczowych paradoksów polskiego rynku pracy - mówi Łukasz Koszczoł, prezes Job Impulse

niania, lecz zmiana sposobu zarządzania zasobami ludzkimi na rozwiązania oferujące większą elastyczność - twierdzi Łukasz Koszczoł.

W wielu sektorach, jak wskazuje Koszczoł, nadal brakuje kandydatów w wieku produkcyjnym. Firmy rozpoczynają rekrutacje samodzielnie, jednak po kilku tygodniach napotyka barierę niedopasowania oczekiwań do realnej dostępności kompetencji, zwłaszcza na poziomie średniego szczebla.

- W takich przypadkach konieczna jest korekta wymagań lub zmiana strategii pozyskiwania kandydatów, ponieważ bez tego proces znacząco się wydłuża i traci efektywność - dodaje prezes.

Początek roku tradycyjnie przynosi większą ostrożność po stronie pracodawców i spada zamówień, szczególnie

w produkcji, która zazwyczaj wychodzi ze stagnacji po pierwszym kwartale. Odmieniana sytuacja dotyczy e-commerce, gdzie skala działalności systematycznie rośnie wraz z rozwojem handlu internetowego, a zapotrzebowanie na pracę utrzymuje się mimo postępującej automatyzacji.

- Obecne dane o bezrobociu pokazują więc, że rynek pracy nie cofa się, lecz przechodzi proces dostosowawczy. Kluczowym wyzwaniem staje się dziś dopasowanie - między potrzebami firm a dostępnością kandydatów, między sezonowością popytu a oczekiwaniami pracowników. W takich warunkach elastyczne planowanie zatrudnienia i profesjonalne pośrednictwo pozwalają łączyć te dwa światy bez utraty ciągłości operacyjnej - mówi Łukasz Koszczoł.

©P

FIRMA POLSKI RYNEK IT ROŚNIE

Zwolnienia w branży nadal są możliwe

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Polski rynek pracy IT nadal rośnie, ale tempo i charakter rekrutacji się zmienia.

- Zwolnienia w branży IT są możliwe, ale masowe cięcia zatrudnienia nie są obecnie dominującym trendem; bardziej realne są reorganizacje i rotacje w zespołach. Widać też, że charakter zatrudniania przesuwa się w stronę kompetencji strategicznych i specjalizowanych, a nie masowego zatrudniania - mówi Strefie Biznesu Dominik Malec z Experis IT Recourcing, firmy, która zajmuje się rekrutacją specjalistów i kadry zarządzającej w branży IT.

Strefa Biznesu: Na jakie pensje mogą liczyć pracownicy w branży IT w tym roku?

Dominik Malec, ekspert rynku pracy, lider Experis IT Recourcing: Rynek IT w Polsce nadal oferuje jedne z atrakcyjniejszych stawek w porównaniu do innych sektorów. Wynagrodzenia zależą oczywiście

od specjalizacji i poziomu doświadczenia, ale obserwujemy, że pensje w kluczowych obszarach często przekraczają średnie rynkowe. Dla przykładu młodszy specjaliści mogą liczyć na propozycje w średnim przedziale, natomiast specjaliści z unikalnymi kompetencjami technicznymi i doświadczeniem projektowym znajdują oferty o kilkadziesiąt procent wyższe niż średnia krajowa.

Najlepiej wynagradzane stanowiska to jakie?

Najwyższe stawki utrzymują się w obszarach związanych z cyberbezpieczeństwem, chmurą, sztuczną inteligencją oraz architekturą systemową. Role takie jak Security Architect, Cloud Solutions Architect, AI/ML Engineer czy Lead DevOps są premiowane ze względu na krytyczne znaczenie w projektach transformacyjnych. Dodatkowo, w miarę dojrzewania rynku, rośnie wartość osób łączących kompetencje techniczne z biznesowym zrozumieniem (np. Technical Product Ownerzy czy Solution Managerowie).

Czy możliwe są duże, spektakularne rekrutacje w branży IT, czy raczej należy liczyć się z bardzo ostrożnymi zmianami w tym zakresie?

Rynek IT nadal rośnie, ale tempo i charakter rekrutacji się zmienia. Coraz mniej jest rekrutacji „masowych”, a więcej jest selektywnych i ukierunkowanych na konkretne kompetencje i projekty strategiczne. Firmy planują zatrudniać, ale robią to bardziej przemyślnie, kierując inwestycje tam, gdzie widzą realną wartość dodaną. Możliwość dużych, spektakularnych procesów rekrutacyjnych nie jest wykluczona, ale raczej dotyczyłaby projektów o kluczowym znaczeniu rynkowym lub strategicznych ekspansji.

Czy możliwe są też zwolnienia lub duże rotacje w działach IT?

Tak, jak najbardziej są możliwe, choć masowe zwolnienia w IT nie są dominującym trendem. Bardziej realne są reorganizacje i rotacje w zespołach. Przyczyną jest optymalizacja kosztów, automatyzacja zadań oraz przenoszenie uwagi na kompe-



FOT. MATERIAŁ PRASOWY FIRMY

- Masowe zwolnienia w IT nie są dominującym trendem. Bardziej realne są reorganizacje i rotacje w zespołach - mówi Dominik Malec, ekspert rynku pracy i lider Experis IT Recourcing

tencje przyszłości. W praktyce może to oznaczać, że część ról o charakterze rutynowym lub wsparciowym zostanie zdeprecjonowana, a wzrośnie popyt na bardziej wyspecjalizowane zadania.

Dużo mówi się o tym, że młodzi programiści mają obecnie dużo większe trudności ze znalezieniem pracy. Jakie są Pana obserwacje w tym względzie?

Juniorzy nadal mają możliwości wejścia na rynek pracy IT, ale ich sytuacja jest bardziej konkurencyjna niż kilka lat temu. Firmy coraz częściej stawiają na doświadczenie lub praktyczne umiejętności (np. portfolio projektów, open source, kursy praktyczne). To oznacza, że początkujący programiści muszą wykazać się większą inicjatywą w uczeniu się i zdobywaniu praktyki, aby konkurować o miejsca pracy. Dla tych, którzy inwestują w aktualne technologie i potrafią pokazać realne rezultaty, nadal istnieje sporo ofert, zwłaszcza w startupach, firmach outsourcingowych i mniejszych zespołach projektowych.

Jakie widzi Pan nowe zjawiska lub trendy na rynku pracy IT? Na co teraz zwracają uwagę pracodawcy podczas rekrutacji?

Wyróżniłbym kilka kluczowych trendów na rynku IT. Po pierwsze, transformacja low-code/no-code, choć nie zastępuje tradycyjnych programistów, zmienia strukturę popytu na role deweloperskie, przesu-

wając akcenty w stronę integracji i architektury rozwiązań. Po drugie, AI jako element codziennej pracy. Narzędzia oparte na sztucznej inteligencji stają się dziś standardem w developer workflow, testowaniu i analizie danych. Zyskuje też inny trend - rośnie znaczenie kompetencji miękkich, takich jak umiejętność komunikacji, pracy zespołowej, zarządzania projektami i myślenia strategicznego. Te kompetencje stają się również ważne, jak wiedza techniczna. Nowe modele pracy, na przykład hybrydowe, projektowe zatrudnienie oraz interim/expert networks zyskują na popularności jako uzupełnienie tradycyjnych etatów. Rynek IT w 2026 roku nadal oferuje atrakcyjne wynagrodzenia i perspektywy rozwoju, ale charakter zatrudniania przesuwa się w stronę kompetencji strategicznych i specjalizowanych, a nie masowego zatrudniania. Stabilność pracy idzie w parze z elastycznością i gotowością do ciągłego uczenia się - to one decydują o przewadze konkurencyjnej zarówno pracowników, jak i organizacji. ©©

Inspektor będzie mógł ingerować w zatrudnienie. Lewiatan: „A to święte prawo przedsiębiorcy”

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Nowy projekt ustawy o zmianach w inspekcji pracy nadal nie podoba się pracodawcom.

Marek Górski, prezydent Konfederacji Lewiatan, twierdzi, że treść umowy o pracę nie może być kreowana decyzją administracyjną. - Inspektor pracy wciąż będzie mógł samodzielnie wydawać decyzje przekształcające umowy cywilnoprawne w umowy o pracę, w tym określać miejsce pracy, rodzaj wykonywanej pracy, formę umowy i wynagrodzenie. To budzi wątpliwości przedsiębiorców - mówi Marek Górski, prezydent Konfederacji Lewiatan.

Nowy projekt zmian w inspekcji pracy doprecyzował proces odwoławczy; nie będzie rygору natychmiastowej wykonalności

Na stronach Rządowego Centrum Legislacji opublikowano kolejną wersję projektu ustawy, która przyznaje inspektorom

pracy uprawnienia do przekwalifikowywania umów cywilnoprawnych i B2B na umowy o pracę. Projekt trafił pod obrady Stałego Komitetu Rady Ministrów. Nowa wersja projektu reformy Państwowej Inspekcji Pracy została ustalona z Komisją Europejską i spełnia wymogi KPO. Przypomnijmy, że zmiany dotyczące umów cywilnoprawnych to jeden z tzw. kamieni milowych, od którego realizacji zależy wypłata pieniędzy z KPO (Polska ma czas na wdrożenie dyrektywy do końca czerwca).

Projekt wzmacnia rolę wymiaru sprawiedliwości i sądów pracy, wprowadzone będą wyroki wstępne

W projekcie podtrzymano nadanie PIP kompetencji do przekształcania umów cywilnoprawnych w umowy o pracę. Doprecyzowany został proces odwoławczy od decyzji inspektora. Odwołanie to będzie mogło być kierowane do okręgowego inspektora pracy, a następnie do powszechnego sądu pracy. Do czasu prawomocnego orzeczenia decyzja inspektora będzie



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

Marek Górski, prezydent Konfederacji Lewiatan, twierdzi, że kolejny projekt ustawy o zmianach w inspekcji pracy nadal budzi duże wątpliwości przedsiębiorców

wstrzymana. Projekt nie wprowadza więc rygору natychmiastowej wykonalności decyzji inspektora, jak zakładała pierwsza propozycja. Projekt wzmacnia rolę wymiaru sprawiedliwości i sądów pracy, a nawet wiąże się ze zmianami w tym obszarze sądownictwa. Mają zostać wprowadzone takie narzędzia, jak m.in. wyroki wstępne. Przewidziano też przywracanie zlikwidowanych w ostatnich latach sądów pracy.

Pracodawcy twierdzą, że projekt nadal zawiera kontrowersyjne regulacje, które mogą uderzyć w przedsiębiorców.

- Nad procedowaną ustawą ciążyć będą wątpliwości dotyczące zgodności jej postanowień z konstytucją RP. Zgodnie z projektem inspektor PIP wciąż będzie mógł samodzielnie wydawać decyzje przekształcające umowy cywilnoprawne w umowy o pracę, w tym określać miejsce pracy, rodzaj wykonywanej

pracy, formę umowy i wynagrodzenie. Przeniesienie na poziom decyzji administracyjnej kwestii związanych z kształtowaniem treści umowy o pracę to kluczowe zastrzeżenie przedsiębiorców - dodaje Marek Górski, prezydent Konfederacji Lewiatan.

Górski twierdzi, że nie zostały wzięte pod uwagę propozycje przedsiębiorców i ekspertów, aby rozważyć wprowadzenie nakazu zmiany umowy lub potwierdzenia na piśmie istnienia stosunku pracy, który dałby przestrzeń przedsiębiorcy i osobom fizycznym na dostosowanie się do nowych wymagań.

- Ostatecznie to pracownik może nie być zainteresowany kontynuowaniem współpracy na nowych warunkach - wskazuje Marek Górski.

Zmiany w zakresie procedury przed sądem rejonowym wydają się mieć charakter pozorny - uważa organizacja pracodawców

Według niego nie może być tak, że stanowisko strony umowy cywilnoprawnej będzie całkowicie pominięte.

Górski uważa, że brak uwzględnienia opinii osoby współpracującej w procedurze reklasyfikacji stosunku prawnego nie tylko nie służy jej interesom, ale może stanowić naruszenie jej praw. Szef Konfederacji Lewiatan ma także duże wątpliwości co do usprawnienia procedury sądowej.

- Proponowane w projekcie zmiany w zakresie procedury przed sądem rejonowym wydają się jedynie pozornie przyspieszać rozpatrywanie spraw. Konstrukcja budzi m.in. konstrukcja instytucji zabezpieczenia, która miałaby obowiązywać w trakcie postępowania sądowego - twierdzi Marek Górski.

Konfederacja Lewiatan postuluje, aby nowe regulacje weszły w życie nie wcześniej niż od 1 stycznia 2027 roku. Organizacja apeluje o rozmowy między ekspertami rządowymi a przedstawicielami przedsiębiorców, podkreślając, że koszty wprowadzanych zmian dla gospodarki i rynku pracy mogą przewyższyć spodziewane korzyści. ©©

Spokój ducha jest najważniejszy. Daje mi go rodzina, dom, żona, ale też praca

Sebastian Karpiel-Bułecka w „Rewii” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 25

Agata Kulesza dostaje szału

Ceniona aktorka opowiedziała ostatnio w wywiadzie dla podcastu Bliskożnacznicy o tym, co jej najbardziej przeszkadza w pracy na planie. - Dostaję szału niemalże, jak gram i widzę kogoś z ekipy, kto gada przez telefon albo siedzi w telefonie. Wtedy natychmiast przerywam ujęcie, bo on mi psuje zabawę - stwierdziła.



Anatomia zemsty Ale Kino+ HD, 20:10

Koniec lat 70. XX wieku. Louis i Ordell porywają dla okupu żonę nieuczciwego dewelopera. Nie mają jednak szczęścia, bowiem Frank nie zamierza zapłacić okupu. Zdradzona żona postanawia się zemścić.

Jurassic World: Dominion Polsat, 21:40

Lata po zniszczeniu Isla Nublar dinozaury żyją obok ludzi, będąc zagrożeniem i towarem na czarnym rynku. Bohaterowie muszą odkryć nieczne plany wobec zwierząt, które tym razem są jeszcze bardziej przerażające.

Star Trek: W nieznane TVN 7, 22:10

Po postoju w bazie kosmicznej Yorktown statek USS Enterprise zostaje niespodziewanie zaatakowany przez żądnych krwi obcych. Załoga musi poradzić sobie na nieznanej i pełnej niebezpieczeństw planecie.

Żelazny most TVP 2, 23:30

Sztymar Kacper (Bartłomiej Topa) wysyła swojego przyjaciela, Oskara (Łukasz Simlat), na najdalsze odcinki, by mieć więcej czasu na spotkania z jego żoną Magdą (Julia Kijowska). Jedno ze spotkań przerywa wieść o tragedii. Kochankowie rzucają się w wir akcji ratunkowej, mając nadzieję, że ratując przyjaciela, ocalą także własne sumienia.

Natalia Kukulska podbija stawkę

W czwartek piosenkarka obchodziła 26. rocznicę ślubu z perkusistą Michałem Dąbrowską. Z tej okazji zamieściła w necie wspólne zdjęcie sprzed dekad. „Za nami Hollywood, którego może nie udało się podbić, ale podbijamy cały czas stawkę, jeśli chodzi o nasz staż! A co! Piękna sprawa. Wierzę w nas” - napisała.

Patrycji Markowskiej pomaga dojrzałość

Piosenkarka udzieliła wywiadu „Faktowi”. Opowiedziała o relacji z byłym partnerem i ojcem jej syna - aktorem Jackiem Kopczyńskim, z którym rozstała się cztery lata temu. - Nie zawsze sobie spijamy z dzióbków. Myślę, że jakaś taka dojrzałość pomaga. Stawiamy dobro dzieci na pierwszym miejscu. Poza tym, o ile by było łatwiej, gdybyśmy się tak nawzajem szanowali. (...) Boże, jak my byśmy siebie akceptowali nawzajem takimi, jakimi jesteśmy, świat wyglądałby pięknie.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Poziomo:

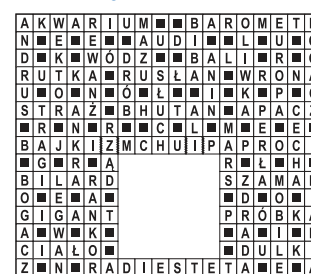
- 1) zużyty sprzęt wojskowy,
- 6) obronne ogrodzenie, częstokół,
- 10) pocztowe zawiadomienie o przesyłce,
- 11) rodzaj maszyny drukarskiej,
- 12) styl w sztuce, odrodzenie,
- 13) wznoszony na cześć jubilata,
- 16) zawody samochodowe,
- 19) „... w Corralu O.K.”, amerykański western historyczny,
- 24) dokument dla ubezpieczonego,
- 25) stolica nad Tamizą,
- 27) szlachetne we fraszce,
- 28) kobiece strój plażowy,
- 29) miasto powiatowe przy ujściu Białej do Dunajca,
- 31) zakwas do ciasta,
- 33) niezły z niego numer,
- 34) płytka do mieszania farb,
- 36) zdobia mankiety koszuli,
- 37) szósty dzień tygodnia,
- 38) składnik gazu ziemnego,
- 39) afrykański kraj z Kilimandżaro,
- 40) pierwszy zawsze najtrudniejszy.

Pionowo:

- 1) ozdobna bylina, georgia,
- 2) Claude, francuski impresjonista,
- 3) mały sklep z ciuchami,
- 4) niewielki komputer osobisty,
- 5) adnotacja w paszporcie,
- 6) jeden z dumasowskich muszkieterów,
- 7) wosku w andrzejkowe święto,
- 8) pospolite drzewa iglaste,
- 9) ... Alighieri, autor „Boskiej komedii”,
- 14) postać występująca w dramacie,
- 15) broń Kozaków zaporoskich,
- 17) chyba za szybko przemija,
- 18) słynny obrońca reduty,
- 20) muzyka Nowego Orleanu,
- 21) sztuczna skóra do wyrobu torebek,
- 22) naturalny lub sztuczny,
- 23) ogon bobra w gwarze myśliwskiej,
- 26) historyczna nazwa kontynentów Ameryki,
- 29) amerykańska komedia z rolą Dustina Hoffmana,
- 30) płaski lub lekko falisty teren,
- 31) rodzaj kobiecego fartucha,
- 32) turystyczna torba na prowiant,
- 35) mierzone na przegubie ręki.



ROZWIĄZANIE NR 24



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny zapowiada, że odważna decyzja otworzy przed tobą nowe możliwości i kontakty.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, aby zadbać o dom, relacje oraz własne potrzeby.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka cię ciekawa rozmowa, która zmieni perspektywę. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by słuchać uważnie swojej intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi w związku z tym znaleźć chwilę na odpoczynek i szczerą rozmowę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś zapowiada, że to dobry dzień na prezentację swoich pomysłów i planów.

Rak (22.06 - 22.07)

Skup się dzisiaj na detalach, ale nie zapominaj również o całości. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że mały krok da duży efekt.

Lew (23.07 - 22.08)

Równowaga między pracą a sercem będzie kluczem do harmonii i spokoju. Horoskop dzienny stanowczo radzi o tym nie zapominać...

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja poprowadzi cię właściwą drogą. Horoskop na dziś zapowiada, że dużo uda ci się dzięki temu osiągnąć. Poczujesz satysfakcję.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm otworzy przed tobą drzwi. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że będzie sprzyjać podróżom i nowym inspiracjom.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie oczekiwane rezultaty. Horoskop dzienny podpowiada, by uporządkować już teraz plany i sprawy finansowe.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nieszablonowe pomysły zyskają uznanie. Horoskop na dziś radzi działać śmiało oraz ufać swojej wizji. Efekty będą imponujące.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość stanie się twoją siłą. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że twórcze działania dostarczą ci wiele satysfakcji.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

PŁODY ROLNE

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

INNE

SPRZEDAM działkę rolniczą miejsc. Kamionek, gm. Mogilno, o pow. 600 m² tel. 782 011 999

SPRZEDAM działkę rolniczą miejsc. Lubania - Lipiny gm. Świekatowo o pow. 4900 m² tel. 782011999

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłdnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

0011480082

Wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy

Dorocie Rytek

z powodu śmierci

Mamy

składają

Pracownicy
Centrum Diagnostyczno-Leczniczego
we Włocławku

0011480105

"Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane"

Panu

Marcinowi Hejduk

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



Ojca

składają

Koleżanki i Koledzy z Firmy ARKEMA

0011480253



Z ogromnym żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

gen. bryg.
Piotra Wagnera

Zastępcy Szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych
i Szefa Logistyki,
oddanego służbie na rzecz polskiej armii.

Pozostaje w naszej pamięci
jako sympatyczny i życzliwy człowiek,
oficer o najwyższych standardach
etosu wojskowego.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy
wyrazy współczucia.

Monika Matowska
Przewodnicząca
Rady Miasta Bydgoszczy

Rafał Bruski
Prezydent Bydgoszczy



0011480294

Pani

Małgorzacie Kozłowskiej-Świątek

Pracownikowi Starostwa Powiatowego w Mogilnie
oraz
Rodzinie

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Taty

składają

Starosta Mogileński
wraz z Zarządem Powiatu Mogileńskiego,
Przewodniczący i Radni Rady Powiatu Mogileńskiego
oraz Koleżanki i Koledzy
ze Starostwa Powiatowego w Mogilnie

0011479782

Odszedłeś, cierpimy...

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 2026 r.
zakończył swe pracowite życie



Jerzy Luber

lat 74

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 17 lutego 2026 r. o godz. 13:00 w kościele św. Mikołaja
w Gniewkowie

W smutku pogrążone
Żona i dzieci z rodzinami



0011479876

Żyłaś dla nas i dla innych
Kochaliśmy Cię wszyscy

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 13 lutego 2026 roku
odeszła do Domu Pana



Klara Pic

z domu Kawka

kochana Mama, Babcia, Prababcia i Praprababcia

w wieku 91 lat

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
we wtorek 17 lutego 2026 roku o godz. 10.00
w kościele w Szadłowicach.

Pogrążona w smutku

Rodzina

0011479866

Magdalenie Andrzejewskiej

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne oraz Pracownicy
Zespołu Szkół Budowlanych w Inowrocławiu

AUTOPROMOCJA

GAZETA

pomorska

Środa
jest dla zdrowia



Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia
pomorska.pl

REKLAMA

0011479070

OGŁOSZENIE

Starosta Mogileński

informuje, że sporządzony został wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz dotyczy działki oznaczonej geodezyjnie nr 558 o pow. 0,0500 ha położonej w obrębie Strzelno. Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1 na okres od dnia 13.02.2026 r. do dnia 6.03.2026 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1 w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, pod nr telefonu 52 58 88 321.

Starosta Mogileński
Tomasz Krzesiński

Raport kadrowiczów Urbana. Mamy godnych ambasadorów

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. W weekend Polacy zachwycili. Piotr Zieliński odprawił z kwitkiem Juventus Turyn, Nicola Zalewski uciszył fanów Lazio Rzym, a Jan Bednarek wyręczył kolegów z ofensywy FC Porto.

W życiowej formie jest przede wszystkim Zieliński. Jeszcze kilka miesięcy temu miał być skreślony w Interze Mediolan, tymczasem teraz prowadzi go lidera tabeli - do scudetto, czyli mistrzostwa kraju.

Po fenomenalnym meczu z Juve trafił na okładki dzienników i czołówki portali. Dziennikarze piali z zachwytem z powodu gola strzelonego w 90 minucie, rozstrzygającego klasyk.

- To był gol cenniejszy od złota - podsumowano w „La Gazzetta dello Sport”. Zieliński trafił tak, że bramkarz jedynie odprowadził piłkę wzrokiem. Nadzwyczajne było już zresztą samo przełożenie z prawej nogi na lewą poprzedzające strzał. Po nim w euforii nasz rodak zdjął koszulkę kosztem żółtej kartki. Tą bramką zrównał się dorobkiem w Serie A z Arkadiuszem Milikiem. Jemu 49 bramek udało się uzbierać dwa lata temu.

Tego samego dnia co Zieliński, tyle że blisko trzy godziny wcześniej, błysnął w tej cenionej lidze Nicola Zalewski. Pomocnik Atalanty Bergamo przypieczętował wygraną na szczególnym stadionie z wyjątkowym rywalem. Jako wychowanek AS Romy dokonał tego bowiem na Stadio Olimpico przeciwko Lazio. Tak jak przyjaciel z reprezentacji Polski, uderzył nie do obrony zza pola karnego.

- To był bilardowy strzał - oceniono we włoskich mediach. Niestety, powtórki nie zobaczymy w marcu na PGE Narodowym w Warszawie, ponieważ w półfinale baraży MŚ 2026 z Albanią będzie pauzować za nadmiar żółtych kartek.



FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

W kontekście baraży o amerykański mundial cieszy forma Jana Bednarka, którą imponuje w Portugalii

W kontekście tego arcyważnego meczu na razie nic nie stoi na przeszkodzie, żeby naszą defensywą pokierował tak jak w FC Porto Jan Bednarek. W niedzielę przeciwko Nacionalowi okazał się bezbłędny. Co więcej, strzelił jedynego gola - pierwszego polskiego w lidze portugalskiej od maja 2010 roku. Bramka padła po rzucie rożnym wywalczonym przez innego Polaka, Oskara Pietuszelewskiego, który wciąż czeka na powołanie od selekcjonera Jana Urbana. Podczas niespełna godzinowego występu ten 17-latek co rusz urywał się

na lewym skrzydle. Przeżył też chwile grozy, kiedy został wyciągnięty przez rywala. Na szczęście skończyło się na bólu.

Dobre wieści napłynęły jeszcze z Francji. Pierwszą asystę po transferze do Rennes zaliczył bowiem Sebastian Szymański. I to przeciw komu. Po jego dośrodkowaniu z rzutu rożnego udało się podwyższyć prowadzenie z drugim w tabeli Paris Saint-Germain, które broni tytułu mistrzowskiego, a które z powodu tego wyniku straciło fotel lidera na rzecz Lens.

Paskudny weekend ma za sobą za to Kamil Grabara. Bramkarz VfL Wolfsburg kolejny raz pracował na notę marzeń od niemieckich dziennikarzy, aż

w końcu popełnił kardynalny błąd przy próbie wybijania piłki, skutkujący golem wyrównującym dla RB Lipsk. Mecz skończył się remisem 2:2. Po ostatnim gwizdku sędziego fani Wilków dodawali otuchy Grabarze, skandując jego nazwisko. Oni doskonale wiedzą bowiem, ile razy ratował zespół w tym sezonie...

Weekendowe występy kadrowiczów

Bramkarze:

Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z RB Lipsk.
Łukasz Skorupski (Bologna) - 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Torino.

Obrońcy:

Jan Bednarek (FC Porto) - gol, 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Nacionalem.
Matty Cash (Aston Villa) - kontuzja, poza kadrą w Pucharze Anglii.
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z AEK-iem Ateny.
Jakub Kiwior (FC Porto) - kontuzja, poza kadrą w wygranym 1:0 meczu z Nacionalem.
Jan Ziółkowski (AS Roma) - na ławce rezerwowych w zremisowanym 2:2 meczu z Napoli.

Pomocnicy:

Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w przegranym 1:3 meczu z VfB Stuttgart.
Kacper Kozłowski (Gaziantepspor) - 90 minut w przegranym 0:3 meczu z Kocaelispor.
Filip Różga (Sturm Graz) - poza kadrą w przegranym 0:1 meczu z Tirole.
Michał Skórka (KAA Gent) - do 80 minut w wygranym 3:2 meczu z Charleroi.
Bartosz Slisz (Broendby Kopenhaga) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Viborgiem.
Sebastian Szymański (Rennes) - asysta, do 74 minuty w wygranym 3:1 meczu z PSG.
Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - gol, do 70 minuty w wygranym 2:0 meczu z Lazio Rzym.
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - gol, 90 minut w wygranym 3:2 meczu z Juventusem.

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese) - od 65 minuty w przegranym 1:2 meczu z Sassuolo.
Robert Lewandowski (FC Barcelona) - jego drużyna zagrała po wydaniu gazety.
Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - do 45 minuty w przegranym 1:2 meczu z Umm-Salal.
Karol Świdarski (Panathinaikos Ateny) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z AEL Larissa.
© ©

Benfica Lizbona kontra Real Madryt - odsłona druga. Będzie jeszcze trzecia część

DK, JJ
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. We wtorek i środę pierwsze mecze barażowe o prawo gry w 1/8 finału Ligi Mistrzów.

Real, najbardziej utytułowany klub w historii Ligi Mistrzów - 15-krotny jej triumfator - niespodziewanie spadł w tabeli na koniec fazy ligowej i nie załapał się do najlepszej ósemki, która z automatu awansowała do 1/8 finału. A to oznacza, że przed Królewskimi dodatkowy dwumecz.

Real zagra ze starym, choć nie tak dawnym znajomym - Benfiką, która dzięki heroicznej postawie i wygranej w ostatnim meczu na Estadio da Luz, po голу w doliczonym czasie bramkarza Anatolija Trubina, awansowała do fazy pucharowej. Dzięki temu portugalski klub, prowadzony przez José Mourinho, rzutem na taśmę wskoczył w tabeli na 24. miejsce - ostatnie, które dawało prawo gry w barażach. Jednocześnie

spychając do baraży Real. Teraz odsłona druga batalii między Orłami a Królewskimi. Trzecia część to będzie rewanż w Madrycie.

Innym hitem będzie dwumecz Monaco - Paris Saint-Germain, czyli starcie ósmej ekipy Ligue 1 z wiceliderem tych rozgrywek i obrońcą trofeum.

Z punktu widzenia polskiego kibica interesująco zapowiada się także mecz na Signal Iduna Park w Drotmundzie, gdzie Atalanta Bergamo zagra z Borussią. W kadrze gości będzie Nicola Zalewski. Jaka jest szansa na jego występ, po tym jak w ostatnim meczu ligowym zdobył wyjątkową bramkę przeciwko Lazio Rzym? Wydaje się, że - choć poprzednie spotkanie w LM wahałowy przesiedział na ławce rezerwowych - jest teraz znacznie większa. W trwającym sezonie Zalewski wystąpił trzy razy w elitarnych rozgrywkach.

Program wtorku: Galatasaray Stambuł - Juventus Turyn (godz. 18.45, Canal+ Extra 2), Benfica - Real (g. 21, Canal+ Extra 1), Borussia - Atalanta (g. 21, Canal+ Extra 2), Monaco - PSG (g. 21, Canal+ 360), Multiliga (g. 21, Canal+ Extra 3). © ©



FOT. PAP/EP/JOSE SENA GOULAO

Indywidualnie Kylian Mbappe może być zadowolony z fazy ligowej, bo prowadzi w klasyfikacji strzelców

Andżelika Wójcik wytoczyła ciężkie działa. Mocne zarzuty olimpijki

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Andżelika Wójcik oskarżyła Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego o brak należytych przygotowań do igrzysk. Szef związku stanowczo odpięra zarzuty.

Wójcik ma na swoim koncie medale mistrzostw świata i Europy. Zdobyła też małą Kryształową Kulę Pucharu Świata na dystansie 500 metrów za drugie miejsce w klasyfikacji

generalnej w ubiegłym sezonie. W latach 2020, 2024 i 2025 zdobywała brązowe medale w sprincie drużynowym podczas mistrzostw świata.

Oskarżenia panczenistki

Frustracją Wójcik podzieliła się z mediami tuż po niedzielnym starcie, gdy zajęła 11. miejsce.

- W tym sezonie startowym przygotowywałam się sama. Byłam bez trenera od początku cyklu Pucharu Świata. To przykre, powiedziała zawodniczka w rozmowie z Eurosportem.

Na pytanie, co jest tego powodem, odesłała do władz związkowych. Nie potrafiła wskazać konkretnej osoby, do której ma o to pretensje. - Musiałam sama sobą się opiekować. Wolę to niż cierpieć - dodała Wójcik.

Reakcja związku

Na zarzuty zawodniczki niemal natychmiast zareagował Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego.

- To jest bzdura. Myślę, że Andżelika powinna przeprosić przede wszystkim trenerów,

k którzy próbowali jej pomóc. To są po prostu kłamstwa, w których nie ma nawet cienia prawdy. Miała pełną opiekę i to my bardziej staraliśmy się o to, żeby ona miała tę opiekę niż ona sama, ponieważ to jest konfliktowa osoba. Co chwila musieliśmy gasić pożary. Najpierw z trenerem Arturem Wasiem, z którym nie chciała trenować. Później prosiliśmy, żeby pracowała z trenerem Rolandem Cieślakiem i tak było do października, do zawodów Pucharu Świata w Salt Lake City, gdzie stwierdziła, że ona

już dalej nie chce trenować z grupą, bo wszyscy są przeciwko niej. Trenowała sama, a i tak nie chcieliśmy zostawić jej samej. Poprosiliśmy trenerkę Agatę Jabłońską, naszego team lidera, żeby jednak sprawowała nad nią opiekę. Było ustalone, że Andżelika będzie realizowała plany trenera Rolanda Cieślaka, ale nawet tego nie realizowała - powiedział w wydanym oświadczeniu Rafał Tata-ruch, prezes PZŁS.

Szef PZŁS nie kryje też, że jest ogromnie rozczarowany postawą zawodniczki.

- Z jednej strony ogromny talent, z drugiej strony wydaje mi się, że nie przepracowała tego tak jak powinna i stąd takie, a nie inne miejsce, które tutaj zajęła. A z kolei to spowodowało ogromne rozżalenie, ale powinna to wziąć na swoją klatę, a nie zrzucić to na barki trenera, sztabu szkoleniowego czy związku, bo absolutnie w tym momencie nie jesteśmy winni - podsumował Tataruch.

Oprócz Wójcik, na 500 m startowały Kaja Ziomek-Nogal, która była szósta, oraz Martyna Baran (17.). © ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Enea Abramczyk Astoria pokonała Kotwicę. Lider wciąż jest w Bydgoszczy

Joachim Przybył, MK
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Popis ofensywny w pierwszej kwarcie, potem twarda praca w obronie - tak Bydgoszczanie wygrali dziewiętnasty już mecz w rozgrywkach I ligi.

ENEAABRAMCZYKASTORIABYDGOSZCZ - KOTWICKAKOŁOBRZEG 76:66 (28:12, 20:25, 13:17, 15:12)

Astoria: Kemp 13, Kędzel 12 (2), W. Dzierżak 10 (1), Kamiński 10 (1), Kimbrough 10 (2) oraz Andrzejewski 10 (2), Chyliński 8 (2), Nowakowski 3.

Kotwica: P. Dzierżak 16 (3), Siembiga 13 (2), Małgorzaciak 11 (1), Leonczyk 8, Feagin 6 (2) oraz Nelson 6 (2), Janczak 6, Lewis 0.

W porównaniu do ostatniego meczu w Stargardzie poprawiła się nieco sytuacja kadrowa Astorii. W starciu z PGE Spójnią trener Grzegorz Skiba musiał radzić sobie bez czterech podstawowych graczy, ale w niedzielę do gry wrócili Marcin Nowakowski i Michał Chyliński. Z kontuzjami wciąż zmagają się jednak Karol Gruszecki i Mateusz Jamiołkowski.

Nawet osłabiona Asta nie patyczkuje się ostatnio z rywalami i w pierwszej kwarcie gospodarze dali do zrozumienia rywalom, kto rządzi na parkiecie. Mecz dystansowym trafieniem otworzył Martyce Kimbrough i to była mocna strona Bydgoszczan. Potem jeszcze dwa razy trafił Patryk Kędzel, Michał Chyliński i Jakub Andrzejewski.

W defensywie Enea Abramczyk Astoria skutecznie wyłączała z gry liderów Kotwicy: Filip Małgorzaciak rzucił 5 pkt.

do przerwy, KJ Feagin miał 0/4 z gry, a Remon Nelson 2/7.

Niestety, każda kolejna kwarta była już mniej efektowna w ofensywie. Na początku ostatniej części przewaga gospodarzy stopniała do 6 pkt. (63:57) i zapachniało sporymi emocjami w końcówce. Jeszcze na 90 sekund przed końcem było 72:66, ale Bydgoszczanie już więcej nie pozwolili rywalom zdobyć punktów. Goście zakończyli mecz jedynie z 36-procentową skutecznością z gry i 16 stratami.

W najbliższej kolejce Enea Abramczyk Astoria zagra na wyjeździe (sobota, godz. 18) z ŁKS Łódź. Łodzianie po ostatnich wzmocnieniach mówią wprost, że ich celem jest w tym sezonie awans do Orlen Basket Ligi.

Inne wyniki 24. kolejki: Decca Pelplin - Sokół Łańcut 83:69, Fulimpex Starogard Gd. - Polonia Warszawa 86:99, GKS Tychy - Polonia Leszno 96:88, Żubry Białystok - PGE Spójnia Stargard 69:104, Politechnika Opole - ŁKS Łódź 94:104, Resovia Rzeszów - WKK Wrocław (11.03).

1. Enea Abramczyk Astoria	22	41	+276
2. Fulimpex Starogard Gd.	23	39	+113
3. GKS Tychy	23	37	-9
4. Decca Pelplin	23	37	+85
5. ŁKS Łódź	21	37	+189
6. Sokół Łańcut	23	37	-23
7. Spójnia Stargard	22	35	+50
8. Basket Poznań	22	33	+21
9. WKK Wrocław	22	33	-15
10. Polonia Warszawa	22	33	-59
11. Polonia Leszno	23	33	-96
12. Qemetica Noteć	23	31	-85
13. Resovia Rzeszów	22	31	-33
14. Kotwica Kołobrzeg	21	30	+43
15. Politechnika Opole	22	29	-59
16. Miners Katowice	23	28	-141
17. Żubry Białystok	21	23	-257



Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz po raz drugi w sezonie pokonała Kotwicę Kołobrzeg - tym razem 76:66

PIŁKA NOŻNA

Zima może storpedować inaugurację

Wiele wskazuje, że inauguracyjna kolejka rundy wiosennej w Betclie 2. Lidze może zostać w całości odwołana. - Władze ligi się nad tym zastanawiają - informuje nas Tomasz Asensky, prezes Olimpii Grudziądz, która w niedzielę ma zagrać na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ. - Czekamy na informację i musi ona być podjęta w miarę szybko, bo przecież taki wyjazd na Podhale to jest cała logistyka - dodaje.

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

Niezwykle ważne spotkanie Twardych Pierników

Na zakończenie 20. kolejki Orlen Basket Ligi Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń podejmą Miasto Szkła Krosno. Spotkanie we wtorek o godz. 18 w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Mecz do obejrzenia także w Polsacie Sport Extra 4 i na You Tube PLK. To niezwykle ważne spotkanie dla Twardych Pierników w kontekście walki o miejsca 7-10, które zapewnią prawo gry w play in. Toruńska drużyna w tabeli zajmuje 14. miejsce z dorobkiem 7 zwycięstw i 12 porażek. Do dziesiątej Stali Ostrów Wielkopolski traci trzy wygrane. Wszystko jest więc możliwe, bo do zakończenia rundy rewanżowej jest aż jedenaście spotkań. Z drugiej strony trzeba wygrywać, bo za plecami czają się GTK Gliwice (5-15) i najbliższy rywal z Krosna (3-16). W innym przypadku toruńscy koszykarze mogą się niepotrzebnie wplątać w walkę o utrzymanie, a tego nikt sobie nie życzy.

Twarde Pierniki ze względu na niedostępność Areny w związku z imprezami lekkoatletycznymi do meczu z Miastem Szkła przygotowywały się nietypowo w Uniwersyteckim Centrum Sportowym UMK. (DK)

LOTTO
NIEDZIELA, 15.02

Multi Multi, godz. 22.00

2, 4, 10, 18, 19, 22, 24, 25, 26, 28, 30, 31, 32, 35, 43, 56, 57, [60], 61, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 3, 5, 10, 11, 13, 17, 19, 21, 22, 24

Mini Lotto

1, 17, 18, 26, 29

Ekstra Pensja

8, 10, 15, 20, 23 - 4

Ekstra Premia

3, 9, 14, 21, 35 - 3

PONIEDZIAŁEK, 16.02

Multi Multi, godz. 14.00

8, 10, 11, 12, 15, 16, 22, 24, 26, 29, 30, 37, 40, 45, [46], 53, 63, 69, 77, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 16, 18, 21, 22, 24



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Mistrz Polski goni czołówkę

W ostatnim niedzielnym meczu PKO BP Ekstraklasy Lech Poznań pokonał 3:0 Piast Gliwice. Dzięki wygranej Kolejorz awansował na 6. miejsce w tabeli i do prowadzącej Jagiellonii Białystok traci 4 punkty.

Pierwszy taki mecz w sezonie na Tor-torze

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

HOKEJ. KH Energa Toruń mimo porażki z GKS Katowice ciągle ma jeszcze szansę na piątą lokatę po sezonie zasadniczym

KHENERGA TORUŃ - GSKATOWICE 0:4 (0:0, 0:2, 0:2)

Bramki: 0:1 Anderson - Wronka, Dupuy (31:17), 0:2 Anderson - Hoffman, Chodor (34:53), 0:3 Anderson - Dupuy, Wronka (41:02), 0:4 Coatta - Pasiut, Chodor (56:11)

KHEnerga: Svensson - Schafer, Kulintsev, Bazyrow, Syty, Denyskin - Jaworski, Gimiński, Korenczuk, Arrak, Worona - Zieliński, Ilvessuo, K. Kalinowski, Fjodorovs, Sedlak - Kurnicki, Maćkowski, Phelps, Napiórkowski, M. Kalinowski.

To było piąte starcie tych drużyn w tym sezonie. Torunianie wygrali z GKS tylko raz, ale w trzech mniej udanych meczach raz przegrali po dogrywce, a raz po karnych. W finałowych kolejkach sezonu zasadniczego to rywale grają o większą stawkę, bo katowiczanie wciąż mają szansę na fotel lidera.

Niestety, to było widać na lodzie. Wyrównana pierwszej tercja była obiecująca, ale potem gole zaczęli strzelać goście. A konkretnie czynił to Stephen Anderson, który na początku trzeciej tercji skompletował hat-tricka. Gospodarze też mieli swoje szanse, ale nie potrafili pokonać Jespera Eliassona.

Ostatecznie kibice nie zobaczyli ani jednego gola gospodarzy. To trzeci tak słaby mecz KH Energa w tym sezonie, ale wcześniej dwa razy to zdarzyło się w starciach wyjazdowych z GKS Tychy: 0:2 w październiku i 0:3 na początku stycznia.

Po tej porażce toruński zespół zajmuje dalej szóstą lokatę w Tauron Hokej Lidze. Do piątego JKH GKS Jastrzębie traci tylko trzy punkty, mając jeden mecz rozegrany mniej. Wszystko jest więc możliwe.

KH Energa sezon zasadniczy zakończy w najbliższy weekend wyjazdowym meczem z Unią Oświęcim i domowym starciem z GKS Tychy. ©©



Toruńscy hokeiści musieli uznać wyższość rywali z GKS Katowice

Walka była zaledwie w jednym secie

Dariusz Knopik, MZ
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W 17. kolejce Tauron Ligi Metalkas Pałac Bydgoszcz podejmował Budowlane Łódź.

METALKASPAŁACBYDGOSZCZ

-BUDOWLANIŁÓDŹ 0:3 (20:25, 19:25, 17:25)

Pałac: Nowakowska 9, Pol 7, Łyczakowska 1, Makarewicz 5, Witowska 0, Foucher 8, Jagła (libero) - Pinczewska 6, Sobalska 1, Dębowska 4, Głodzińska 4.

Budowlani: Grabka 3, Damaske 21, Lelonkiewicz 5, Storck 8, Buterez 1, Planinsec 4, Łysiak

(libero) - Honorio 4, Drużkowska 8, Siuda 0, Wenerska 0, Majkowska 2.

Do Bydgoszczy przyjechały wieliderki tabeli. Łodzianki przyjechały w glorii zdobywczyń Pucharu Polski.

Potwierdziły klasę i dobrą dyspozycję. Pałacanki tylko w pierwszym secie toczyły w miarę wyrównaną walkę. W pozostałych dwóch były zdecydowanie słabsze od rywalki.

W elementach typowo siatkarskich były ewidentnie gorsze w punktowych blokach (4-

12) oraz popełniły dużo więcej błędów (19-11).

Po tej porażce bydgoski zespół pozostał na siódmym miejscu w tabeli i ciągle nie jest pewny udziału w play offach. Wyprzedza tylko o dwa punkty ósmą Radomkę Radom i dziewczątą Stal Mielec.

W następnym meczu Pałac zagra już w piątek na wyjeździe z Chemikiem Police, do którego traci cztery „oczka”.

Spotkanie Radomka - Sokół & Hagric Mogilno zakończyło się po zamknięciu wydania. Szczegóły na naszym portalu. ©©

Dostaliśmy skierowanie do sanatorium.
A co zrobić z psem lub kotem? NFZ wyjaśnia **str. 3**



FOT. PIXABAY.COM

Dziwne zjawisko na rynku pracy: bezrobocie rośnie, a pracowników brakuje. Dlaczego nie uczymy się fachu, czyli powrót do rzemiosła to mit **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
17.02.2026

Wydanie 1
Nr 39 (23.549)
Nakład 7.820 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Nowy komendant
straży pożarnej
w Inowrocławiu - st.
bryg. Jakub Politowski
str. 8



FOT. POWIAT INOWROCŁAWSKI

To była znakomita
kampania w Cukrowni
Kruszwica - zebrano
227 tysięcy ton cukru
str. 8

Medal Gloria Artis
dla Krystyny
Ługiewicz,
hafciarki ze Żnina
str. 9



FOT. MUZEUM OKRĘGOWE



SPORT

Koszykówka. Przed Taylerem Personsem oraz Twardymi Piernikami ciężki i niezwykle ważny mecz w Orlen Basket Lidze. W Arenie Toruń rywalem Miasto Szkła Krosno **str. 16**

Cenne zabytki do Polski wróca, ale za słoną opłatą

Nasz kolekcjoner na aukcji w USA sporo zapłacił za antyki, z których ogołocono Polskę w XX w. Fiskus złupił go dodatkowo, naliczając 6 proc. cła i 23 proc. VAT. A prawo ma się zaostrzyć... **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Świadczenia. Teraz jest czas dla emeryta/rencisty na rozliczenie się z ZUS-em **str. 4**

FINANSE INFLACJA STATYSTYCZNIE SPADA, ALE NIE W PORTFELACH

Sklepy podkrecają nam ceny po cichu

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Niby inflacja opadła jak kurz po wybuchu, niby politycy ogłaszają sukces, a tymczasem w sklepie nadal płacę więcej.

Analiza blisko 1,1 miliona cen detalicznych pokazuje jasno: w całym 2025 roku codzienne zakupy zdrożały średnio o 4,2 proc. rok do roku. Rok wcześniej było niemal identycznie - 4,3 proc. Czyli stabilizacja. Tyle że na stabilnie wysokim poziomie. Raport „Indeks Cen w Sklepach Detalicznych”, przy-

gotowany przez UCE Research i uczelnię WSB Merito, obejmuje 17 najpopularniejszych kategorii - od żywności, przez napoje, po chemię gospodarczą i karmy dla zwierząt. Krótko mówiąc: wszystko to, czego nie da się nie kupować. I właśnie to drożeje.

Dr Artur Fiks z uczelni WSB Merito mówi wprost: - To pozytywna wiadomość, że średni poziom wzrostu cen badanych 17 kategorii ustabilizował się i utrzymuje się na bardzo podobnym poziomie jak rok wcześniej. Niepokojące jest natomiast to, że w tym samym czasie nastąpił znaczący spadek inflacji, co powoduje, że różnica między jej

poziomem a średnim wzrostem cen w sklepach zwiększyła się. W efekcie podwyżki detalistów na poziomie 4,2 proc. możemy traktować jako dość wysokie, a przez tę sytuację wielu konsumentów mogło nie odczuć spadku inflacji w swoich budżetach domowych.

I tu jest sedno całej historii. Inflacja w statystykach spada, ale w portfelach niekoniecznie. Bo CPI to koszyk szereki jak autostrada: są tam paliwa, usługi, różne cuda. A my żyjemy na wąskiej ścieżce między półką z chlebem a lodówką z mięsem. ©

Więcej czytaj na stronie 2

GNIEWKOWO

Międzynarodowa koza zapustna hasała po gminie



FOT. DARIA STEC

Miniony weekend upłynął w mieście i gminie Gniewkowo pod znakiem folkloru i muzyki. Po wielu latach przerwy wróciła tam zapustna koza kujawska. Orszak przebieraczy był międzynarodowy. Uczestniczyli w niej goście m. in. z Tajwanu, Szwecji i Finlandii. Skąd taki pomysł na krzewienie kujawskiego zwyczaju? Więcej na stronie 9 oraz na www.pomorska.pl/inowroclaw

Katastrofa kolejowa w Alpach. Lawina wykoleiła pociąg

(RS, PAP)
redakcja@polskapress.pl

W pobliżu miejscowości Goppenstein, w południowej części Alp Szwajcarskich, wykoleił się w poniedziałek pociąg - poinformowała na platformie X lokalna policja.

Do wykolejenia się pociągu regionalnego BLS AG z 29 pasażerami na pokładzie doszło około godz. 7 rano. Pociąg jechał wówczas z Goppenstein w kierunku Hohenstein. Według wstępnych ustaleń policji, na krótko przed wypadkiem na tory kolejowe mogła zejść lawina.

Funkcjonariusze z kantonu Valais poinformowali, że obrażeń doznało pięć osób, spośród których tylko jedna wymagała przetransportowania do szpitala

w Sion. Dodano, że z wagonów bezpiecznie ewakuowano wszystkich pasażerów.

Prokuratura wszczęła dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku.

Do katastrofy kolejowej doszło kilka dni po tym, jak szwajcarskie władze podniosły poziom zagrożenia lawinowego do wysokiego. W środę Szwajcarski Federalny Instytut Badań Lasów, Śniegu i Krajobrazu (WSL) podniósł poziom zagrożenia do czwartego, drugiego najwyższego w skali. Jak wynika ze strony internetowej organizacji, w poniedziałkowy poranek poziom zagrożenia utrzymywał się na wysokim poziomie - głównie przez opady świeżego śniegu, który pokrył starszą warstwę - a to stworzyło warunki sprzyjające zejściu lawiny.



Między Goppenstein a Brig wstrzymano ruch pociągów. Wszystkiemu winne nowe opady śniegu

FOT. HANDOUT/AFPEAST NEWS

Mniej ofiar śmiertelnych wypadków na drogach

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Polska skutecznie dąży do zmniejszenia liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych - oceniła w poniedziałek Komisja Europejska.

KE w opublikowanym raporcie przyjrzała się temu, jak kraje członkowskie radzą sobie z realizowaniem zobowiązań dotyczących bezpieczeństwa ruchu drogowego. W każdym państwie do 2030 r. liczba ofiar śmiertelnych wypadków drogowych ma się zmniejszyć o połowę w stosunku do 2019 r.

Z najnowszych danych wynika, że w 2024 r. w wypadkach drogowych w UE zginęło 19,9 tys. osób, co oznacza spadek liczby ofiar śmiertelnych o 440 osób i 2 proc. w porównaniu z 2023 r.

Polska znalazła się w grupie zaledwie kilku krajów, które skutecznie dążą do zrealizowania celu na 2030 r.

KE odnotowała bowiem, że w naszym państwie liczba wypadków na drogach spadła o jedną trzecią w porównaniu ze stanem z 2019 r.

Poza Polską widoczny postęp udało się osiągnąć jedynie Belgii, Bułgarii, Danii, Litwie, Malcie i Słowenii.

Niektóre państwa członkowskie, w tym Irlandia i Estonia, odnotowały z kolei wzrost liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych, natomiast w innych, takich jak Francja, Holandia i Włochy, stwierdzono jedynie niewielką poprawę.

W 2024 r. wskaźnik śmiertelności wahał się od 20 zgonów na milion mieszkańców w Szwecji do 78 zgonów na milion mieszkańców w Rumunii.

Kwestie terytorialne Ukraina - Rosja ważnym punktem rozmów w Genewie

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

W kolejnej rundzie negocjacji pokojowych delegacje Ukrainy, Rosji i USA skupią się w Genewie m.in. na kwestiach terytorialnych - oświadczył rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.

Rozmowy trójstronne w Szwajcarii odbędą się dziś i jutro, kilka tygodni po zakończeniu drugiej, dwudniowej rundy spotkań delegacji Ukrainy, Rosji i USA w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Waszyngton wywiera presję na Kijów, namawiając go do ustępstw, o czym w zeszłym tygodniu informował prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Według niego Biały Dom chce, żeby wojna skończyła się przed latem, a Ukraina przeprowadziła wybory prezydenckie i oddała Rosji Donbas, choć Kreml nie kontroluje całości tego regionu.

„Ważne, aby zaplanowane w Genewie negocjacje były skuteczne, i dziękuję Stanom Zjednoczonym Ameryki za konstruktywne podejście. Poruszyliśmy również kwestię kolejności działań. Istotne jest, aby nastąpił postęp w sprawach gwarancji bezpieczeństwa oraz odbudowy gospodarczej” - napisał prezydent Ukrainy po monachijskim spotkaniu z szefem amerykańskiej dyplomacji Markiem Rubio.



FOT. EAST NEWS

Rozmowy trójstronne w Abu Zabi między delegacjami USA, Ukrainy i Rosji trwały dwa dni i przez strony ukraińską i amerykańską zostały określone jako konstruktywne

Rzecznik Kremla zapowiedział w piątek, że Władimir Medinski, doradca Władimira Putina, stanie na czele rosyjskiej delegacji na rozmowy w Genewie.

Według Pieskowa jego obecność jest „konieczna” ze względu na omawianie kwestii terytorialnych.

Szef wywiadu wojskowego Igor Kostjukow i specjalny przedstawiciel przywódcy Rosji ds. inwestycji Kirill Dmitrijew uczestniczyli już w poprzednich dwóch rundach negocjacji pokojowych w Abu Zabi. Ten ostatni będzie szefem

osobnej delegacji dla omawiania współpracy gospodarczej z USA - powiedział Pieskow.

„Oczekujemy, że w Genewie odbędą się spotkania również w tym zakresie” - dodał.

W Genewie Ukrainę reprezentować będą sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Waszyngton wywiera presję na Kijów, namawiając go do ustępstw, o czym w zeszłym tygodniu informował prezydent Ukrainy.

i Obrony (RBNiO) Rustem Umierow, szef Biura Prezydenta i były szef wywiadu wojskowego Kyryło Budanow, jego pierwszy zastępca Serhij Kysłyca, przewodniczący parlamentarnej frakcji partii Sługa Narodu Dawyd Arachamija oraz zastępca szefa wywiadu wojskowego generała Wadym Skibicki. Poinformowała o tym w piątek RBNiO Ukrainy.

W skład delegacji amerykańskiej wejdą specjalny wysłannik prezydenta USA Steve Witkoff oraz zięć Donalda Trumpa, Jared Kushner - potwierdził w niedzielę Biały Dom.

Matka Aleksieja Nawalnego domaga się „sprawiedliwości” dla zamordowanego syna

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Matka rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego zażądała w poniedziałek „sprawiedliwości” dla swego syna w drugą rocznicę jego śmierci.

Śledztwo przeprowadzone przez pięć państw europejskich wykazało, iż Aleksiej Nawalny został otruty w rosyjskim więzieniu rzadką toksyczną substancją.

- To potwierdza coś, o czym wiedzieliśmy od samego początku. Wiedzieliśmy, że nasz syn nie zmarł po prostu w więzieniu, tylko został zamordowany - powiedziała Ludmiła Nawalna dziennikarzom przy jego grobie w Moskwie.

Dodała: - Myślę, że to potrwa jakiś czas, ale odkryjemy,



FOT. EPA/MAXIM SHIPENKOV

Pogrzeb Nawalnego zgromadził tłumy

kto to zrobił (...). Oczywiście pragniemy, by doszło do tego w naszym kraju i by sprawiedliwość zatriumfowała.

- Już mówiłam, że osoby, które wydały ten rozkaz, są znane całemu światu (...). Chcemy, żeby ustalono też wszyst-

kich, którzy brali w tym udział - podkreśliła Nawalna.

Przy grobie opozycjonisty zebrało się w poniedziałek kilkadziesiąt osób.

Rosyjski opozycjonista został otruty

Brytyjskie MSZ podało w sobotę w komunikacie, że Nawalny został otruty w więzieniu na Dalekiej Północy Rosji. Jak pisał resort, badania laboratoryjne wykazały, że w próbkach pobranych z ciała Nawalnego znaleziono epibatydynę - toksyczną substancję występującą w skórze żab strzałkowatych, żyjących w Ameryce Południowej.

„Tylko rząd rosyjski miał środki, motyw i możliwość użycia tej śmiertelnej trucizny przeciwko Aleksiejowi Nawalnemu podczas jego pobytu w więzieniu w Rosji” - oznajmiła

cytowana w komunikacie szefowa brytyjskiej dyplomacji Yvette Cooper.

O otruciu Nawalnego Rosję oskarżają również Szwecja, Francja, Holandia i Niemcy.

„Wielka Brytania zgłasza otrucie do Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej jako rażące naruszenie przez Rosję Konwencji o zakazie broni chemicznej (CWC) i wzywa Rosję do natychmiastowego zaprzestania tych niebezpiecznych działań” - poinformowano w omunikacie.

Nawalny został aresztowany na lotnisku w Moskwie 17 stycznia 2021 r., gdy wrócił do Rosji z leczenia w Niemczech po próbie otrucia.

W lutym 2021 r. został skazany i osadzony w kolonii karnej, gdzie - jak podała rosyjska służba więzienna - zmarł 16 lutego 2024 r.

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Straż pożarna ma nowego komendanta

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Nowym komendantem powiatowym Państwowej Straży Pożarnej w Inowrocławiu został starszy brygadier Jakub Politowski.

Uroczystość powierzenia Jakubowi Politowskiemu komendy nad zawodową strażą pożarną w powiecie inowrocławskim miała miejsce wczoraj w KP PSP przy ul. Poznańskiej w Inowrocławiu. Nowy komendant posiada wieloletnie doświad-

czenie. Wcześniej pełnił funkcję zastępcy komendanta powiatowego PSP w Lipnie.

W trakcie uroczystości st. brygadier Jakub Politowski dziękował za zaufanie, a także zapewnił o gotowości do dalszego wzmacniania skuteczności działań ratowniczych i współpracy z lokalnymi instytucjami. Przyjął też liczne gratulacje od przedstawicieli władz samorządowych z terenu powiatu jak również szefów firm i instytucji współpracujących ze strażą pożarną.

©©



St. bryg. Jakub Politowski, nowy komendant strażyaków

Kampania cukrowa dobra, ale rolnicy raczej nie są zadowoleni

Jan Szczutkowski

redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Cukrownia Kruszwica w kampanii 2025/2026 przerobiła 1,69 mln ton buraków cukrowych, co pozwoliło na wyprodukowanie 227 tys. ton cukru.

To był kolejny dobry wynik w ponad 140-letniej historii tego zakładu przemysłowego, działającego w ramach Krajowej Grupy Spożywczej SA.

W minionym roku związało się z nim, w ramach umów kontraktacyjnych, przeszło 3 tys. plantatorów. Skup surowca rozpoczął się 1 września 2025, zaś przerób zakończył się 31 stycznia br. Ogółem skupiono i przerobiono 1 milion 690 tysięcy buraków cukrowych. Natomiast polaryzacja, czyli zawartość cukru w buraczanych korzeniach, przy plonie 67,8 tys. ton z hektara, wyniosła 15,9 proc., czyli zaledwie o jedną dziesiątą mniejszą od standardowej polaryzacji, mającej duży wpływ na wysokość produkcji cukru oraz na płatności plantatorom - w tej kampanii wyniosły one 33,5 euro za tonę buraków i 100 zł za tonę buraków poza kontraktacyjnymi. Cukrownia Kruszwica w ciągu 153 dni wyprodukowała 227 tys. ton cukru.

Czy podstawowa cena za tonę buraków kontraktowanych i skupione nadwyżki surowca przyniosły zadowolenie plantatorom?



W kampanii 2025/2026 Cukrownia Kruszwica przerobiła 1,69 mln ton buraków

- Tak, dochód z uprawy buraków w 2025 roku jest satysfakcjonujący - powiedziała „Pomorskiej” Kalina Brzozowska z Biura Komunikacji Krajowej Grupy Spożywczej SA.

Zapewne tej opinii nie podzieli większość plantatorów. Zdaniem Józefa Paweli, rolnika z Wylatowa (gm. Mogilno) i wieloletniego działacza Okręgowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego, niskie ceny detaliczne cukru, spowodowane głównie importem na pewno cieszą klientów, ale duża podaż tego produktu dla cukrowni i rolników ma gorzki smak.

- Głównie dlatego, że do niedawna uprawa buraków zapewniała godziwy zysk - podkreślił Józef Pawela. Przypomnijmy, że w kampanii 2023/2024, zgodnie z decyzją Europejskiego Banku Centralnego, kurs euro, obowiązujący dla płatności związanej z produkcją tony buraka cukrowego, został ustalony w wysokości 60 euro.

Dzisiaj taka stawka stała się nierealna. - Rynek Unii Europejskiej jest silnie nasycony przez importowany cukier, m.in. z Ukrainy oraz przez planowaną umowę z Mercosur, obejmującą kraje Ameryki Po-

łudniowej, co zwiększy presję podażową i pogorszy konkurencyjność producentów rolnych w Unii Europejskiej. W odpowiedzi na te wyzwania Grupa Kapitałowa KGS dąży w kierunku wdrożenia elastycznych rozwiązań umożliwiających dostosowanie się do zmieniających się wymagań rynkowych i regulacyjnych - przyznała Kalina Brzozowska.

Co to oznacza? Na pewno dojdzie do ograniczenia uprawy buraków cukrowych na kolejną kampanię. Do sprawy powrócimy po zakończeniu tegorocznej kontraktacji.

Kierowcy grozi do ośmiu lat pozbawienia wolności

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Zarzuty usłyszał 28-letni kierowca, który śmiertelnie potrafił pieszego na ul. Jacewskiej w Inowrocławiu.

Zdarzenie miało miejsce w środę, 11 lutego o godz. 18.

- Na ulicy Jacewskiej w Inowrocławiu doszło do wypadku drogowego. Kierowca pojazdu marki Peugeot, na oznakowanym przejściu dla pieszych, potrafił 51-letniego mężczyznę. Pieszego trafił do szpitala, gdzie na skutek odniesionych obrażeń zmarł. Do sprawy został zatrzymany kierujący pojazdem - informuje asp. szt. Izabella Drobniecka, oficer prasowy komendanta powiatowego policji w Inowrocławiu.

Po zabranii przez policję materiału dowodowego 28-latek usłyszał zarzuty dotyczące nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które polegało na tym, że mężczyzna zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie zmniejszył prędkości tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego znajdującego się na tym przejściu lub na nie wchodzącego. Nie ustąpił też pierwszeństwa pieszemu przez co doprowadził do jego potrącenia, w następstwie czego pieszy doznał obrażeń i zmarł. Kierowca został objęty policyjnym dozorem do czasu rozprawy oraz zakazem opuszczania kraju. Grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Bójka pod galerią. Zamiast reagować tłum nagrywał

(AG)

anna.grochowina@polskapress.pl

Do bójki nastolatek doszło w piątek 13 lutego przed Galerią Solną w Inowrocławiu. Sprawę opisała nam jedna z mieszkanek, do której trafił wstrząsający filmik nagrany przez jednego ze świadków.

Na nagraniu widać tłum młodzieży zgromadzony przed wejściem do galerii, który obserwuje bójkę. Niektórzy młodzi ludzie nagrywają zdarzenie.

- To, co widać na filmie, jest przerażające. Młode dziewczyny są agresywne, a wokół stoi tłum, który nagrywa całe zdarzenie, zamiast zareagować. Widać ogromną znieczulicę - relacjonuje nasza Czytelniczka.

Zwróciliśmy się do Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu z pytaniem, czy na terenie Galerii Solnej dochodzi do częstych interwencji, bójek i zakłó-



Kadry z filmu spod Galerii Solnej w Inowrocławiu. Choć obraz nie jest dobrej jakości, bójkę da się zauważyć

czenia porządku. Czekamy na stanowisko rzecznika prasowego policji.

Pytania przesłaliśmy również do zarządcy Galerii Solnej. Chcemy wiedzieć, czy ochrona monitoruje teren przed obiektami, czy interweniuje w sytuacjach zagrożenia oraz czy planowane są dodatkowe działania prewencyjne.

- Bezpieczeństwo odwiedzających jest dla nas priorytetem. Dlatego sytuacja z 13 lutego, kiedy przed jednym z wejść do naszego centrum doszło do zdarzenia między nastolatkami, spowodowała naszą reakcję. System monitoringu centrum handlowego wychwycił zgromadzenie, a ochrona natychmiast zareagowała i rozwiązała sytuację. W czasie ferii ob-

serwujemy więcej młodzieży w przestrzeniach publicznych - to naturalne, bo mają więcej czasu wolnego. Dlatego galeria pracuje ze wzmocnioną ochroną, a jeszcze przed feriami wystąpiliśmy do policji o wsparcie patrolami. Funkcjonariusze regularnie pojawiają się w centrum i okolicy, choć - jak w każdym miejscu publicznym - nie mogą być obecni non-stop - powiedziała Emilia Iwaniewicz-Czerwińska, dyrektor centrum handlowego w Inowrocławiu.

Zarządcę galerii niepokoi fakt, że wiele młodych osób zamiast wezwać pomoc, reaguje nagrywaniem. - Dlatego apelujemy do rodziców i opiekunów: warto wiedzieć, gdzie i jak młodzież spędza wolny czas, a także rozmawiać o tym, jak reagować w trudnych sytuacjach - że w takich momentach najważniejsze jest wezwanie pomocy, a nie dokumentowanie zdarzenia - dodaje dyrektor Galerii Solnej.

Międzynarodowa koza na ulicach Gniewkowa

Miniony weekend upłynął w mieście i gminie Gniewkowo pod znakiem folkloru i muzyki. Po wielu latach przerwy powróciła tam zapustna koza kujawska.



FOT. DARIA STEC



FOT. DARIA STEC



FOT. DARIA STEC



FOT. DARIA STEC



FOT. DARIA STEC

KRÓTKO

REGION

Ptasia grypa nie ustępuje

Wybranowo (gm. Rojewo) i Wola (gm. Rogowo) - to miejscowości w naszym regionie, w których 5 lutego stwierdzono ogniska chorobowe wysoce zjadliwej grypy ptaków.

Ta wirusowa choroba drobiu, przenoszona przez dzikie ptaki, atakuje m.in. drogi oddechowe i pokarmowe, co przekłada się na dużą śmiertelność, często dochodzącą do 100 proc. O skali epidemii niech świadczy tylko przykłady z Kaczkowa (gm. Gniewkowo). W tamtejszej fermie w 2021 r. i 2025 r. utylizacji poddano aż 63 tys. indyków.

Głównym sposobem ochrony przed rozprzestrzenieniem się groźnego wirusa staje się rygorystyczne przestrzeganie zasad bioasekuracji w gospodarstwach, w których hoduje się drób. Dlatego też strefy w promieniu od 1 do 10 km, oddalonych od Wybranowa i Woli, rozporządzeniem powiatowych lekarzy weterynarii w Inowrocławiu i Żninie, uznano za objęte zakażeniem wysoce zjadliwej grypy ptaków. M.in. w gminie Żnin takich miejscowości jest 17, a w gminie Janowiec Wlkp. -13.

Jakie z tego powodu obowiązują nakazy? Najważniejszymi elementami bioasekura-

cji jest utrzymanie drobiu w kurnikach lub innych zamkniętych obiektach hodowlanych, a także dezynfekcja pomieszczeń gospodarczych, zabezpieczenie paszy oraz zachowanie higieny przez osoby, znajdujące się w gospodarstwach.

KOSZYKÓWKA

Rosną zaległości w II lidze

W miniony weekend nie odbyły się znow wszystkie mecze koszykówki o mistrzostwo II ligi. Tym samym powiększyła się liczba nierozegranych zawodów, co nie oddaje w pełni sytuacji w tabeli. Zgodnie z terminarzem tylko dwa zespoły rozegrały wszystkie spotkania. W minioną sobotę pauzowały m.in. ekipy Kamte Basket 2010 Kruśzwica i Pogoni Mogilno. Ich wyjazdowe mecze 24. kolejki odbędą się we wtorek i środę. Istnieje duża szansa na powiększenie dorobku punktowego. Rywalami naszych koszykarzy będą bowiem zespoły, zajmujące przedostatnie i ostatnie miejsce w tabeli. A punkty, w kontekście zakwalifikowania się do play-offów, bardzo są potrzebne. Obecnie Pogoń zajmuje 9. pozycję z 36 pkt., a Kamte 10. z „oczkiem” mniej. Minimalnie lepsi są Energia Elbląg (37

pkt.) i BNG Kutno (36); zajmują siódmą i ósmą lokatę. Przypomnijmy, że po fazie zasadniczej awans do dalszych gier uzyska osiem najlepszych drużyn.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY Nie żyje Bogdan Ebert

Po niedawnej śmierci Ryszarda Ciesielskiego, zasłużonego trenera koszykówki Noteci, sport inowrocławski poniosł kolejną stratę. 13 lutego po długotrwałej chorobie w wieku 83 lat zmarł Bogdan Ebert. W młodości uprawiał boks w barwach Goplanii. Później związał się z Notecią. W mąteńskim klubie pełnił m.in. funkcję wiceprezesa Inowrocławskiego Klubu Tenisa Stołowego. Był też gospodarzem obiektu sportowego. Bogdan Ebert za swoje zasługi został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. „Odszedł człowiek, który przez wiele lat był częścią naszej sportowej rodziny. Pozostawił po sobie wiele pięknych wspomnień, życzliwości i zaangażowania w działalność klubu” - napisali na stronie internetowej działacze IKTS Notec.

ŻNIN

Uchwała unieważniona

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, do kompetencji wojewody, jako reprezentanta rządu w terenie, należy m.in. sprawowanie legal-

ności podjętych uchwał przez samorządy. Kiedy więc stwierdza się błędy w tych postanowieniach są one nieprawomocne w całości lub jej części. Takich przypadków nie brakuje. Np. 13 lutego nadzór Wojewody Kujawsko-Pomorskiego stwierdził nieważność uchwały Rady Miejskiej w Żninie z 24 października 2025 r. Dotyczyła ona ustalenia opłaty za postój pojazdów samochodowych na drogach w strefie parkowania oraz sposobu pobierania i określenia wysokości opłat. Uchyleniu podlegał tylko punkt dotyczący grafiki znaków drogowych. Jak się dowiedzieliśmy, Łukasz Kwiatkowski, burmistrz Żnina, podzielił stanowisko organu nadzoru. W tej sytuacji nie zachodziła konieczność wniesienia zażalenia do sądu administracyjnego.

ŻNIN

Policyjna akcja na drogach

Policjanci ze Żnina przeprowadzili działania kontrolno-prewencyjne w ramach ogólnopolskiej akcji „TRUCK & BUS”. Skontrolowali 98 pojazdów, w tym 1 autobus i 49 pojazdów ciężarowych. M.in. ujawnili 11 przypadków nieprawidłowego zabezpieczenia przewożonego ładunku oraz 2 przypadki przeładunku pojazdów ciężarowych, 17 wykroczeń polegających na przekroczeniu prędkości. (szcz, iwo)

Hafciarka doceniona

(iwo)

iwona.goralczyk@polskappress.pl

W Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy wręczono brązowe medale „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Jest to jedno z najwyższych wyróżnień resortowych w dziedzinie kultury, przyznawanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W gronie docenionych znalazła się Krystyna Ługiewicz ze Żnina. Jest ona hafciarką, propagatorką tego fachu i opiekunką kolejnych pokoleń hafciarek.

To członkini Stowarzyszenia Twórców Ludowych i popularyzatorka haftu pałuckiego. Za swoją działalność otrzymała wiele nagród. W 2025 roku przyznano jej tytuł Honorowego Obywatela Miasta Wągrowca, tytuł Zasłużony dla Powiatu Żnińskiego oraz Zasłużony dla Gminy Żnin.

Podczas uroczystości w Bydgoszczy medale „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” odebrali także, goszczący od lat w Żninie podczas Jesieni na Pałukach i kolejnych edycjach Zjazdu Twórców Ludowych: Kinga Turska-Skowronek, Halina Derezińska, Aleksandra Zawadzka i Zygmunt Kędziński.



Krystyna Ługiewicz wyróżniona medalem „Gloria Artis”

FOT. MUZEUM OKRĘGOWE W BYDGOSZCZY

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Nakładem wydawnictwa Replika ukazała się książka - „Tajemnice niemieckich obozów koncentracyjnych”. Autorem jest bydgoski historyk, Krzysztof Drozdowski.

Piszesz, że pierwszy obóz nie powstał w Dachau, tylko w okolicach Nohra.

W książce pokazuję, że pierwsi więźniowie pojawili się tam już 3 marca 1933 roku i byli to głównie komuniści, w tym - jak podaję - około połowa frakcji komunistycznej w parlamencie Turynii. Warunki były skrajnie prowizoryczne: brak wień wartowniczych i ogrodzeń z drutu kolczastego czyli tego co nam się od razu kojarzy z obozami, więźniowie przebywali we własnych ubraniach, spali na brudnych kocach i starej słomie. Już drugiego dnia liczba osadzonych miała przekroczyć 200, a wielu ulokowano w trzypiętrowej ceglanej szkole. Co istotne, przywołuję też epizod z 5 marca, gdy więźniów zawieziono do lokali wyborczych i wbrew intencjom władz miało to przełożyć się na większe poparcie dla KPD, co tylko utwar-

dziło przekonanie, że „pobłażliwość” jest błędem. Obóz zamknięto po ok. 6 tygodniach.

Wspominasz o „dzikich obozach” tworzonych równolegle z Dachau.

W książce wskazuję, że w tym samym czasie co Dachau powstawały tzw. „dzikie” obozy w różnych regionach Niemiec. Tworzyły je praktycznie wszystkie instytucje: administracja landów, policja oraz formacje partyjne, w tym oczywiście SA i SS. Ich żywot jednak był krótki, starano się likwidować, a więźniów przenosić do Dachau. Tylko kilka z nich uzyskało status oficjalnych obozów. Zawsze się mówi, że u Niemców panował porządek, to tu mamy przykład, że wręcz przeciwnie. Nie rzadko w takiej sytuacji załatwiano również swoje prywatne porachunki.

Jednym z pierwszych obozów koncentracyjnych na ziemiach polskich był Fort VII w Poznaniu. Jak wyglądała ewolucja funkcji tego miejsca?

Zwracam uwagę, że z powodu zniszczenia dużej części dokumentacji obozowej trudno o precyzję, ale przytaczam szacunki: od października 1939



Krzysztof Drozdowski z okładką swojej nowej książki. Jej premiera odbyła się 3 lutego br.

do kwietnia 1944 przez Fort VII miało przejść ok. 20 tysięcy osób, z czego ok. 4,5 tysiąca zginęło. W miarę wzrostu liczby aresztowanych Fort VII okazał się zbyt mały, dlatego w połowie 1942 roku zaczęto przenosić więźniów do obozu w Żabikowie. Sam fort został przejęty przez zakład Telefunken, który produkował części na potrzeby przemysłu zbrojeniowego.

W rozdziale o Poznaniu przytaczasz ustalenia śledztwa dotyczącego morderstwa pacjentów Zakładu Psychiatrycznego w Owińskach.

W połowie października 1939 roku do zakładu przyjechały

ciężenie dla narodu niemieckiego. Jeszcze przed wybuchem wojny Niemców starannie przygotowano propagandowo do tego mordu. W szkołach dzieci rozwiązywały matematyczne zadania dotyczące tego, czy lepiej utrzymać dwoje zdrowych Niemców czy jednego chorego.

Niemcy wykorzystywali więźniów do różnych prac. Jednym z sensacyjnych wątków, które poruszasz w książce jest fałszowanie angielskich pieniędzy.

Zanim ruszyła „Operacja Bernhard”, bo to o niej mówimy, Niemcy podjęli takie próby w ramach „Operacji Andreas”, którą dowodził znany z tzw. incydentu gliwickiego Alfred Naujocks. Do 1942 roku wytworzono ok. trzy miliony podrobionych banknotów, ale nie były to kopie idealne, gdyż Niemcy nie mogli znaleźć odpowiedniego papieru. Banknoty brytyjskie miały ok. 150 zabezpieczeń, ale co najważniejsze odkryto, że Brytyjczycy do produkcji papieru używali starych lnianych worków pocztowych. W 1943 roku osiągnięto produkcję ok. 650 tysięcy banknotów miesięcznie. Każdy banknot produkowany w KL

Sachsenhausen miał numer seryjny odpowiadający realnie krążącym banknotom, co utrudniało wykrycie fałszywek. Za projekt odpowiadał Bernhard Krüger.

W rozdziale o przemyśle opisujesz mechanizm współpracy niemieckiego przemysłu z obozami.

W praktyce istniały dwa modele wykorzystywania więźniów jako taniej siły roboczej: firmy prywatne uruchamiały własne hale i komanda przy obozach i płaciły stawki ryczałtowe „za człowieka i dzień”, podczas gdy koszty żywienia, straży i „uzupełniania” stanu ponosiło SS lub też przedsiębiorstwa SS same produkowały na potrzeby gospodarki wojennej, wykorzystując masowo więźniów. Jako najbardziej znany przykład pierwszego modelu opisuję IG Farben i zakład w Auschwitz III-Monowitz. Myślę, że nie da się dać konkretnej odpowiedzi na pytanie ile fabryk korzystało z pracy więźniów, ale śmiało można zaryzykować stwierdzenie, że prawie wszystkie. A na pewno wszystkie, które dziś stanowią o sile niemieckiej gospodarki, producenci leków, samochodów, sprzętu AGD. (...)

REKLAMA					0011469243
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532				
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074				
Radziejów	420114801/A				
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A				
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288				000028
Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	282814801				
Chojnice	139014805				
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.					
Toruń					
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	408914801				
Inowrocław					
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	000528				
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	8210983				
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983				
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045				
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502				
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162				
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281				
Żnin					
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417				412314801/A
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416				
Włocławek					
TARTAR spopielnarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074				
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkis 56. Tel. 603-998-321	000289				
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045				
ZDROWIE I URODA					
Toruń					
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkis 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl					

SPORT

www.sportowy24.pl

Enea Abramczyk Astoria pokonała Kotwicę. Lider wciąż jest w Bydgoszczy

Joachim Przybył, MK
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Popis ofensywny w pierwszej kwarcie, potem twarda praca w obronie - tak Bydgoszczanie wygrali dziewiętnasty już mecz w rozgrywkach I ligi.

ENEAABRAMCZYKASTORIABYDGOSZCZ - KOTWICKAKOŁOBRZEG 76:66 (28:12, 20:25, 13:17, 15:12)

Astoria: Kemp 13, Kędzel 12 (2), W. Dzierżak 10 (1), Kamiński 10 (1), Kimbrough 10 (2) oraz Andrzejewski 10 (2), Chyliński 8 (2), Nowakowski 3.

Kotwica: P. Dzierżak 16 (3), Siembiga 13 (2), Małgorzaciak 11 (1), Leorczyk 8, Feagin 6 (2) oraz Nelson 6 (2), Janczak 6, Lewis 0.

W porównaniu do ostatniego meczu w Stargardzie poprawiła się nieco sytuacja kadrowa Astorii. W starciu z PGE Spójnią trener Grzegorz Skiba musiał radzić sobie bez czterech podstawowych graczy, ale w niedzielę do gry wrócili Marcin Nowakowski i Michał Chyliński. Z kontuzjami wciąż zmagają się jednak Karol Gruszecki i Mateusz Jamiołkowski.

Nawet osłabiona Asta nie patyczkuje się ostatnio z rywalami i w pierwszej kwarcie gospodarze dali do zrozumienia rywalom, kto rządzi na parkiecie. Mecz dystansowym trafieniem otworzył Martyce Kimbrough i to była mocna strona Bydgoszczan. Potem jeszcze dwa razy trafił Patryk Kędzel, Michał Chyliński i Jakub Andrzejewski.

W defensywie Enea Abramczyk Astoria skutecznie wyłączała z gry liderów Kotwicy: Filip Małgorzaciak rzucił 5 pkt.

do przerwy, KJ Feagin miał 0/4 z gry, a Remon Nelson 2/7.

Niestety, każda kolejna kwarta była już mniej efektowna w ofensywie. Na początku ostatniej części przewaga gospodarzy stopniała do 6 pkt. (63:57) i zapachniało sporymi emocjami w końcówce. Jeszcze na 90 sekund przed końcem było 72:66, ale Bydgoszczanie już więcej nie pozwolili rywalom zdobyć punktów. Goście zakończyli mecz jedynie z 36-procentową skutecznością z gry i 16 stratami.

W najbliższej kolejce Enea Abramczyk Astoria zagra na wyjeździe (sobota, godz. 18) z ŁKS Łódź. Łodzianie po ostatnich wzmocnieniach mówią wprost, że ich celem jest w tym sezonie awans do Orlen Basket Ligi.

Inne wyniki 24.kolejki: Decca Pelplin - Sokół Łańcut 83:69, Fulimpex Starogard Gd. - Polonia Warszawa 86:99, GKS Tychy - Polonia Leszno 96:88, Żubry Białystok - PGE Spójnia Stargard 69:104, Politechnika Opole - ŁKS Łódź 94:104, Resovia Rzeszów - WKK Wroclaw (11.03).

1. Enea Abramczyk Astoria	22	41	+276
2. Fulimpex Starogard Gd.	23	39	+113
3. GKS Tychy	23	37	-9
4. Decca Pelplin	23	37	+85
5. ŁKS Łódź	21	37	+189
6. Sokół Łańcut	23	37	-23
7. Spójnia Stargard	22	35	+50
8. Basket Poznań	22	33	+21
9. WKK Wroclaw	22	33	-15
10. Polonia Warszawa	22	33	-59
11. Polonia Leszno	23	33	-96
12. Qemetica Noteć	23	31	-85
13. Resovia Rzeszów	22	31	-33
14. Kotwica Kołobrzeg	21	30	+43
15. Politechnika Opole	22	29	-59
16. Miners Katowice	23	28	-141
17. Żubry Białystok	21	23	-257



Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz po raz drugi w sezonie pokonała Kotwicę Kołobrzeg - tym razem 76:66

PIŁKA NOŻNA

Zima może storpedować inaugurację

Wiele wskazuje, że inauguracyjna kolejka rundy wiosennej w Betclie 2. Lidze może zostać w całości odwołana. - Władze ligi się nad tym zastanawiają - informuje nas Tomasz Asensky, prezes Olimpij Grudziąd, która w niedzielę ma zagrać na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ. - Czekamy na informację i musi ona być podjęta w miarę szybko, bo przecież taki wyjazd na Podhale to jest cała logistyka - dodaje.

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA
Niezwyczajne ważne spotkanie
Twardych Pierników

Na zakończenie 20. kolejki Orlen Basket Ligi Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń podejmą Miasto Szkła Krosno. Spotkanie we wtorek o godz. 18 w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Mecz do obejrzenia także w Polsacie Sport Extra 4 i na You Tube PLK.

To niezwykle ważne spotkanie dla Twardych Pierników w kontekście walki o miejsca 7-10, które zapewnią prawo gry w play in. Toruńska drużyna w tabeli zajmuje 14. miejsce z dorobkiem 7 zwycięstw i 12 porażek. Do dziesiątej Stali Ostrów Wielkopolski traci trzy wygrane.

Wszystko jest więc możliwe, bo do zakończenia rundy rewanżowej jest aż jedenaście spotkań. Z drugiej strony trzeba wygrywać, bo za plecami czają się GTK Gliwice (5-15) i najbliższy rywal z Krosna (3-16). W innym przypadku toruńscy koszykarze mogą się niepotrzebnie wplątać w walkę o utrzymanie, a tego nikt sobie nie życzy.

Twarde Pierniki ze względu na niedostępność Areny w związku z imprezami lekkoatletycznymi do meczu z Miastem Szkła przygotowywały się nietypowo w Uniwersyteckim Centrum Sportowym UMK. **(DK)**

LOTTO
NIEDZIELA, 15.02
Multi Multi, godz. 22.00

2, 4, 10, 18, 19, 22, 24, 25, 26, 28, 30, 31, 32, 35, 43, 56, 57, [60], 61, 80

Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 3, 5, 10, 11, 13, 17, 19, 21, 22, 24

Mini Lotto
1, 17, 18, 26, 29

Ekstra Pensja
8, 10, 15, 20, 23 - 4

Ekstra Premia
3, 9, 14, 21, 35 - 3

PONIEDZIAŁEK, 16.02
Multi Multi, godz. 14.00

8, 10, 11, 12, 15, 16, 22, 24, 26, 29, 30, 37, 40, 45, [46], 53, 63, 69, 77, 79

Kaskada, godz. 14.00
1, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 16, 18, 21, 22, 24

Pierwszy taki mecz w sezonie na Tor-torze

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

HOKEJ. KH Enea Toruń mimo porażki z GKS Katowice ciągle ma jeszcze szansę na piątą lokatę po sezonie zasadniczym

KHENERGA TORUŃ - GSKATOWICE 0:4 (0:0, 0:2, 0:2)

Bramki: 0:1 Anderson - Wronka, Dupuy (31:17), 0:2 Anderson - Hoffman, Chodor (34:53), 0:3 Anderson - Dupuy, Wronka (41:02), 0:4 Coatta - Pasiut, Chodor (56:11)

KH Enea: Svensson - Schafer, Kulintsev, Bazyrow, Syty, Denyskin - Jaworski, Gimiński, Korenczuk, Arrak, Worona - Zieliński, Ilvessuo, K. Kalinowski, Fjodorovs, Sedlak - Kurnicki, Maćkowski, Phelps, Napiórkowski, M. Kalinowski.

To było piąte starcie tych drużyn w tym sezonie. Torunianie wygrali z GKS tylko raz, ale w trzech mniej udanych meczach raz przegrali po dogrywce, a raz po karnych. W finałowych kolejkach sezonu zasadniczego to rywale grają o większą stawkę, bo katowiczanie wciąż mają szansę na fotel lidera.

Niestety, to było widać na lodzie. Wyrównana pierwszej tercja była obiecująca, ale potem gole zaczęli strzelać goście. A konkretnie czynił to Stephen Anderson, który na początku trzeciej tercji skompletował hat-tricka. Gospodarze też mieli swoje szanse, ale nie potrafili pokonać Jespera Eliassona.

Ostatecznie kibice nie zobaczyli ani jednego gola gospodarzy. To trzeci tak słaby mecz KH Enea w tym sezonie, ale wcześniej dwa razy to zdarzyło się w starciach wyjazdowych z GKS Tychy: 0:2 w październiku i 0:3 na początku stycznia.

Po tej porażce toruński zespół zajmuje dalej szóstą lokatę w Tauron Hokej Lidze. Do piątego JKH GKS Jastrzębie traci tylko trzy punkty, mając jeden mecz rozegrany mniej. Wszystko jest więc możliwe.

KH Enea sezon zasadniczy zakończy w najbliższy weekend wyjazdowym meczem z Unią Oświęcim i domowym starciem z GKS Tychy. ©



Toruńscy hokeiści musieli uznać wyższość rywali z GKS Katowice

Walka była zaledwie w jednym secie

Dariusz Knopik, MZ
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W 17. kolejce Tauron Ligi Metalkas Pałac Bydgoszcz podejmował Budowlani Łódź.

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - BUDOWLANI ŁÓDŹ 0:3 (20:25, 19:25, 17:25)

Pałac: Nowakowska 9, Pol 7, Łyczakowska 1, Makarewicz 5, Witowska 0, Foucher 8, Jagła (libero) - Pinczewska 6, Sobalska 1, Dębowska 4, Głodzińska 4.

Budowlani: Grabka 3, Damaske 21, Lelonkiewicz 5, Storck 8, Buterez 1, Planinsec 4, Łysiak

(libero) - Honorio 4, Drużkowska 8, Siuda 0, Wenerska 0, Majkowska 2.

Do Bydgoszczy przyjechały wieliderki tabeli. Łodzianki przyjechały w glorii zdobywczyń Pucharu Polski.

Potwierdziły klasę i dobrą dyspozycję. Pałacanki tylko w pierwszym secie toczyły w miarę wyrównaną walkę. W pozostałych dwóch były zdecydowanie słabsze od rywalki.

W elementach typowo siatkarskich były ewidentnie gorsze w punktowych blokach (4-

12) oraz popełniły dużo więcej błędów (19-11).

Po tej porażce bydgoski zespół pozostał na siódmym miejscu w tabeli i ciągle nie jest pewny udziału w play offach. Wyprzedza tylko o dwa punkty ósmą Radomkę Radom i dziewczątą Stal Mielec.

W następnym meczu Pałac zagra już w piątek na wyjeździe z Chemikiem Police, do którego traci cztery „oczka”.

Spotkanie Radomka - Sokół & Hagric Mogilno zakończyło się po zamknięciu wydania. Szczegóły na naszym portalu. ©

**Dostaliśmy skierowanie do sanatorium.
A co zrobić z psem lub kotem? NFZ wyjaśnia str. 3**



FOT. PIXABAY.COM

Dziwne zjawisko na rynku pracy: bezrobocie rośnie, a pracowników brakuje. Dlaczego nie uczymy się fachu, czyli powrót do rzemiosła to mit **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
17.02.2026

Wydanie 2
Nr 39 (23.549)
Nakład 7.820 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Rośnie szybko
siódmy blok przy
ulicy Celulozowej
str. 8



FOT. MG

Lipno
Aż pięciu
poszkodowanych
w wypadku na DK10
str. 9

Region
W Skępem było
artystycznie
i interesująco
str. 9



FOT. MALGORZATA CHOJNICKA



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

SPORT

Koszykówka. Przed Taylerem Personsem oraz Twardymi Piernikami ciężki i niezwykle ważny mecz w Orlen Basket Lidze. W Arenie Toruń rywalem Miasto Szkła Krosno **str. 16**

Cenne zabytki do Polski wróca, ale za słoną opłatą

Nasz kolekcjoner na aukcji w USA sporo zapłacił za antyki, z których ogołocono Polskę w XX w. Fiskus złupił go dodatkowo, naliczając 6 proc. cła i 23 proc. VAT. A prawo ma się zaostrzyć... **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Świadczenia. Teraz jest czas dla emeryta/rencisty na rozliczenie się z ZUS-em **str. 4**

FINANSE INFLACJA STATYSTYCZNIE SPADA, ALE NIE W PORTFELACH

Sklepy podkrecają nam ceny po cichu

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Niby inflacja opadła jak kurz po wybuchu, niby politycy ogłaszają sukces, a tymczasem w sklepie nadal płacę więcej.

Analiza blisko 1,1 miliona cen detalicznych pokazuje jasno: w całym 2025 roku codzienne zakupy zdrożały średnio o 4,2 proc. rok do roku. Rok wcześniej było niemal identycznie - 4,3 proc. Czyli stabilizacja. Tyle że na stabilnie wysokim poziomie. Raport „Indeks Cen w Sklepach Detalicznych”, przygotowany przez UCE Research i uczelnię WSB Merito, obejmuje 17 najpopularniejszych kategorii - od żywności, przez napoje, po chemię gospodarczą i karmy dla zwierząt. Krótko mówiąc: wszystko to, czego nie da się nie kupować. I właśnie to drożeje.

Dr Artur Fiks z uczelni WSB Merito mówi wprost: - To pozytywna wiadomość, że średni poziom wzrostu cen badanych 17 kategorii ustabilizował się i utrzymuje się na bardzo podobnym poziomie jak rok wcześniej. Niepokojące jest natomiast to, że w tym samym czasie nastąpił znaczący spadek inflacji, co powoduje, że różnica między jej

gotowany przez UCE Research i uczelnię WSB Merito, obejmuje 17 najpopularniejszych kategorii - od żywności, przez napoje, po chemię gospodarczą i karmy dla zwierząt. Krótko mówiąc: wszystko to, czego nie da się nie kupować. I właśnie to drożeje.

poziomem a średnim wzrostem cen w sklepach zwiększyła się. W efekcie podwyżki detalistów na poziomie 4,2 proc. możemy traktować jako dość wysokie, a przez tę sytuację wielu konsumentów mogło nie odczuć spadku inflacji w swoich budżetach domowych.

I tu jest sedno całej historii. Inflacja w statystykach spada, ale w portfelach niekoniecznie. Bo CPI to koszyk szeregi jak autostrada: są tam paliwa, usługi, różne cuda. A my żyjemy na wąskiej ścieżce między półką z chlebem a lodówką z mięsem. ©

Więcej czytaj na stronie 2

WŁOCŁAWEK

Tradycji musiało stać się zadość



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Kujawskie Kozy przeszły przez miasto - tak wyglądał już 35. Korowód Grup Zapustnych. Celem imprezy organizowanej przez Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku jest popularyzacja żywych wiać na Kujawach zwyczajów końca karnawału, wpisanych na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Także o zapustach na stronie lokalnej nr 9 oraz na wloclawek.naszemiasto.pl

Katastrofa kolejowa w Alpach. Lawina wykoleiła pociąg

(RS, PAP)
redakcja@polskapress.pl

W pobliżu miejscowości Goppenstein, w południowej części Alp Szwajcarskich, wykoleił się w poniedziałek pociąg - poinformowała na platformie X lokalna policja.

Do wykolejenia się pociągu regionalnego BLS AG z 29 pasażerami na pokładzie doszło około godz. 7 rano. Pociąg jechał wówczas z Goppenstein w kierunku Hohenstein. Według wstępnych ustaleń policji, na krótko przed wypadkiem na tory kolejowe mogła zejść lawina.

Funkcjonariusze z kantonu Valais poinformowali, że obrażeń doznało pięć osób, spośród których tylko jedna wymagała przetransportowania do szpitala

w Sion. Dodano, że z wagonów bezpiecznie ewakuowano wszystkich pasażerów.

Prokuratura wszczęła dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku.

Do katastrofy kolejowej doszło kilka dni po tym, jak szwajcarskie władze podniosły poziom zagrożenia lawinowego do wysokiego. W środę Szwajcarski Federalny Instytut Badań Lasów, Śniegu i Krajobrazu (WSL) podniósł poziom zagrożenia do czwartego, drugiego najwyższego w skali. Jak wynika ze strony internetowej organizacji, w poniedziałkowy poranek poziom zagrożenia utrzymywał się na wysokim poziomie - głównie przez opady świeżego śniegu, który pokrył starszą warstwę - a to stworzyło warunki sprzyjające zejściu lawiny.



Między Goppenstein a Brig wstrzymano ruch pociągów. Wszystkiemu winne nowe opady śniegu

FOT. HANDOUT/AFPEAST NEWS

Kwestie terytorialne Ukraina - Rosja ważnym punktem rozmów w Genewie

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

W kolejnej rundzie negocjacji pokojowych delegacje Ukrainy, Rosji i USA skupią się w Genewie m.in. na kwestiach terytorialnych - oświadczył rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.

Rozmowy trójstronne w Szwajcarii odbędą się dziś i jutro, kilka tygodni po zakończeniu drugiej, dwudniowej rundy spotkań delegacji Ukrainy, Rosji i USA w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Waszyngton wywiera presję na Kijów, namawiając go do ustępstw, o czym w zeszłym tygodniu informował prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Według niego Biały Dom chce, żeby wojna skończyła się przed latem, a Ukraina przeprowadziła wybory prezydenckie i oddała Rosji Donbas, choć Kreml nie kontroluje całości tego regionu.

„Ważne, aby zaplanowane w Genewie negocjacje były skuteczne, i dziękuję Stanom Zjednoczonym Ameryki za konstruktywne podejście. Poruszyliśmy również kwestię kolejności działań. Istotne jest, aby nastąpił postęp w sprawach gwarancji bezpieczeństwa oraz odbudowy gospodarczej” - napisał prezydent Ukrainy po monachijskim spotkaniu z szefem amerykańskiej dyplomacji Markiem Rubio.



FOT. EAST NEWS

Rozmowy trójstronne w Abu Zabi między delegacjami USA, Ukrainy i Rosji trwały dwa dni i przez strony ukraińską i amerykańską zostały określone jako konstruktywne

Rzecznik Kremla zapowiedział w piątek, że Władimir Medinski, doradca Władimira Putina, stanie na czele rosyjskiej delegacji na rozmowy w Genewie.

Według Pieskowa jego obecność jest „konieczna” ze względu na omawianie kwestii terytorialnych.

Szef wywiadu wojskowego Igor Kostjukow i specjalny przedstawiciel przywódcy Rosji ds. inwestycji Kirill Dmitrijew uczestniczyli już w poprzednich dwóch rundach negocjacji pokojowych w Abu Zabi. Ten ostatni będzie szefem

osobnej delegacji dla omawiania współpracy gospodarczej z USA - powiedział Pieskow.

„Oczekujemy, że w Genewie odbędą się spotkania również w tym zakresie” - dodał.

W Genewie Ukrainę reprezentować będą sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Waszyngton wywiera presję na Kijów, namawiając go do ustępstw, o czym w zeszłym tygodniu informował prezydent Ukrainy.

i Obrony (RBNiO) Rustem Umierow, szef Biura Prezydenta i były szef wywiadu wojskowego Kyryło Budanow, jego pierwszy zastępca Serhij Kysłyca, przewodniczący parlamentarnej frakcji partii Sługa Narodu Dawyd Arachamija oraz zastępca szefa wywiadu wojskowego generała Wadym Skibicki. Poinformowała o tym w piątek RBNiO Ukrainy.

W skład delegacji amerykańskiej wejdą specjalny wysłannik prezydenta USA Steve Witkoff oraz zięć Donalda Trumpa, Jared Kushner - potwierdził w niedzielę Biały Dom.

Mniej ofiar śmiertelnych wypadków na drogach

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Polska skutecznie dąży do zmniejszenia liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych - oceniła w poniedziałek Komisja Europejska.

KE w opublikowanym raporcie przyjrzała się temu, jak kraje członkowskie radzą sobie z realizowaniem zobowiązań dotyczących bezpieczeństwa ruchu drogowego. W każdym państwie do 2030 r. liczba ofiar śmiertelnych wypadków drogowych ma się zmniejszyć o połowę w stosunku do 2019 r.

Z najnowszych danych wynika, że w 2024 r. w wypadkach drogowych w UE zginęło 19,9 tys. osób, co oznacza spadek liczby ofiar śmiertelnych o 440 osób i 2 proc. w porównaniu z 2023 r.

Polska znalazła się w grupie zaledwie kilku krajów, które skutecznie dążą do zrealizowania celu na 2030 r.

KE odnotowała bowiem, że w naszym państwie liczba wypadków na drogach spadła o jedną trzecią w porównaniu ze stanem z 2019 r.

Poza Polską widoczny postęp udało się osiągnąć jedynie Belgii, Bułgarii, Danii, Litwie, Malcie i Słowenii.

Niektóre państwa członkowskie, w tym Irlandia i Estonia, odnotowały z kolei wzrost liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych, natomiast w innych, takich jak Francja, Holandia i Włochy, stwierdzono jedynie niewielką poprawę.

W 2024 r. wskaźnik śmiertelności wahał się od 20 zgonów na milion mieszkańców w Szwecji do 78 zgonów na milion mieszkańców w Rumunii.

Matka Aleksieja Nawalnego domaga się „sprawiedliwości” dla zamordowanego syna

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Matka rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego zażądała w poniedziałek „sprawiedliwości” dla swego syna w drugą rocznicę jego śmierci.

Śledztwo przeprowadzone przez pięć państw europejskich wykazało, iż Aleksiej Nawalny został otruty w rosyjskim więzieniu rzadką toksyczną substancją.

- To potwierdza coś, o czym wiedzieliśmy od samego początku. Wiedzieliśmy, że nasz syn nie zmarł po prostu w więzieniu, tylko został zamordowany - powiedziała Ludmiła Nawalna dziennikarzom przy jego grobie w Moskwie.

Dodała: - Myślę, że to potrwa jakiś czas, ale odkryjemy,



FOT. EPA/MAXIM SHIPENKOV

Pogrzeb Nawalnego zgromadził tłumy

kto to zrobił (...). Oczywiście pragniemy, by doszło do tego w naszym kraju i by sprawiedliwość zatriumfowała.

- Już mówiłam, że osoby, które wydały ten rozkaz, są znane całemu światu (...). Chcemy, żeby ustalono też wszyst-

kich, którzy brali w tym udział - podkreśliła Nawalna.

Przy grobie opozycjonisty zebrało się w poniedziałek kilkadziesiąt osób.

Rosyjski opozycjonista został otruty

Brytyjskie MSZ podało w sobotę w komunikacie, że Nawalny został otruty w więzieniu na Dalekiej Północy Rosji. Jak pisał resort, badania laboratoryjne wykazały, że w próbkach pobranych z ciała Nawalnego znaleziono epibatydynę - toksyczną substancję występującą w skórze żab strzałkowatych, żyjących w Ameryce Południowej.

„Tylko rząd rosyjski miał środki, motyw i możliwość użycia tej śmiertelnej trucizny przeciwko Aleksiejowi Nawalnemu podczas jego pobytu w więzieniu w Rosji” - oznajmiła

cytowana w komunikacie szefowa brytyjskiej dyplomacji Yvette Cooper.

O otruciu Nawalnego Rosję oskarżają również Szwecja, Francja, Holandia i Niemcy.

„Wielka Brytania zgłasza otrucie do Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej jako rażące naruszenie przez Rosję Konwencji o zakazie broni chemicznej (CWC) i wzywa Rosję do natychmiastowego zaprzestania tych niebezpiecznych działań” - poinformowano w omunikacie.

Nawalny został aresztowany na lotnisku w Moskwie 17 stycznia 2021 r., gdy wrócił do Rosji z leczenia w Niemczech po próbie otrucia.

W lutym 2021 r. został skazany i osadzony w kolonii karnej, gdzie - jak podała rosyjska służba więzienna - zmarł 16 lutego 2024 r.

Włocławek

e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Urodziny Kopernika przed pomnikiem

(WA)

redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Selfie z wielkim astronomem i upominki dla odwiedzających - to niektóre atrakcje włocławskich obchodów urodzin Mikołaja Kopernika.

W czwartek, 19 lutego 2026 r. Informacja Turystyczna będzie brała udział w wydarzeniu „553. rocznica urodzin Mikołaja Kopernika”. W tym dniu zaprasza (przy sprzyjających warunkach atmosferycznych) w godz. 10.00 -14.00 na stoisko turystyczne przy pomniku Mikołaja Kopernika.

Uczestnictwo w wydarzeniu jest bezpłatne. Do udziału w zabawie niezbędne jest posiadanie przez uczestników smartfona z dostępem do sieci Internet oraz profilu w me-

diach społecznościowych: Facebook lub Instagram. W ramach wydarzenia uczestnicy wykonają selfie z pomnikiem Mikołaja Kopernika przy użyciu dedykowanej cyfrowej nakładki, dostępnej przy monitorach po zeskanowaniu kodu QR, i po opublikowaniu ich w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram) z oznaczeniem #szlakkopernikowski #torun/grudziadz/wloclawek mają możliwość odebrania upominków przygotowanych przez organizatorów lub skorzystania z rabatów u partnerów wydarzenia.

Wydarzenie organizowane jest przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Dziedzictwa w Toruniu, pełniące funkcję regionalnego koordynatora Szlaku Kopernikowskiego w woj. kujawsko-pomorskim.

©P

KRÓTKO

KOMUNIKACJA

Teraz łatwiej kupić bilet w autobusach MPK

Pasażerowie włocławskiej komunikacji miejskiej mogą obecnie dokonywać zakupu w biletomatach autobusowych, korzystając również z płatności „BLIK zbliżeniowy”. Wystarczy wybrać na ekranie biletomatu odpowiedni bilet i przyłożyć telefon w celu opłacenia usługi. Za bilety w biletomatach mobilnych można zatem płacić na dwa sposoby: zbliżeniowo kartą płatniczą lub zbliżeniowo BLIKiem.

Bilety MPK Włocławek można kupić w aplikacjach mobilnych: moBiLET, zbiletem.pl, GoPay, SkyCash.

Stacjonarnie - w Punkcie Sprzedaży Biletów MPK Włocławek, przy ulicy Okrzei 65 (Dworzec PKP) od poniedziałku do piątku od 7:30 do 15:30, a we wtorki od 9:00 do 17:00. Dodatkowo w niektórych kioskach i punktach partnerskich. Bilety dostępne są także w biletomatach stacjonarnych.

Warto dodać, że w 2025 roku włocławskie MPK przewiozło swoimi autobusami 10 226 502 pasażerów - to rekordowa liczba mieszkańców we włocławskiej komunikacji miejskiej.

ŚMIECI

14 ton świątecznych drzewek w pojemnikach „Saniko”

W lutym „Saniko” podsumowało efekty zbiórki naturalnych choinek, które zdobiły nasze mieszkania w czasie świąt. Podczas tegorocznej zbiórki, mieszkańcy Włocławka wrzucili do specjalnych pojemników ponad 14 ton drzewek.

Wszystkie zebrane choinki trafiły do Regionalnego Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Machnacu. Pomogą one m.in. w wytworzeniu kompostu, a wiosną „Saniko” znów wyhoduje na nim piękne kwiaty.

EDUKACJA

Jest nowa sala do nauki języków obcych

Zespół Szkół Samochodowych ma nową pracownię językową. Super pracownia j.dla „Samochodówki” jest częścią Projektu „Dostosowanie kształcenia ogólnego do potrzeb rynku pracy I etap” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza. Pracownię otrzymało V LO im. Roberta Schumana w ZSS. Uczniowie, przy użyciu nowych pomocy dydaktycznych, będą zgłębiać tajniki języków obcych.

(WA)

Nabór wniosków na mieszkania rozpocznie się w połowie roku

(MG)

redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Budowa siódmego bloku przy ul. Celulozowej nabiera tempa. Prace przy kolejnym etapie miejskiego programu budownictwa mieszkaniowego weszły w zaawansowaną fazę.

Przy ulicy Celulozowej we Włocławku trwają intensywne prace przy realizacji kolejnego etapu miejskiego programu budownictwa mieszkaniowego.

Jak informuje w mediach społecznościowych Krzysztof Kukucki, prezydent Włocławka, budowa nowego bloku weszła w zaawansowaną fazę i wyraźnie nabrała tempa.

Obecnie realizowany jest trzeci etap budowy wielorodzinnego budynku mieszkalnego. Konstrukcja nadziemna jest już w dużej części gotowa - ściany i stropy na poziomach zerowym oraz pierwszym wykonano w całości, natomiast na kondygnacji P02 zaawansowanie prac sięga około 70 procent. Zgodnie z harmonogramem, kolejne kondygnacje powstają w cyklu tygodniowym.

Równolegle prowadzone są roboty murowe. W części podziemnej wykonano już około 65 procent zaplanowanych prac, a na poziomie parteru rozpoczęto pierwsze murowania ścian.

Na placu budowy trwają również zaawansowane roboty sieciowe. Zamontowano już wpusty kanalizacji deszczowej oraz awaryjny zbiornik rozsączający. Kluczowym elementem inwestycji są odwierthy pod instalację geotermalną. Dotychczas zamontowano 12 sond (około 23 procent całości).



Jest to już siódmy blok mieszkalny, który powstał na tym obszarze

Już 17 lutego 2026 roku rozpocznie się kilkudniowy test reakcji termicznej odwiertów. W najbliższym czasie ruszą także prace nad instalacjami elektrycznymi i sanitarnymi wewnątrz budynku.

Nowy, sześciokondygnacyjny budynek pomieści 42 lokale mieszkalne. Obiekt będzie wyróżniał się wyjątkową efektywnością energetyczną (zapotrzebowanie na poziomie zaledwie 43,74 kWh/m rocznie).

● Ogrzewanie i woda: zapewniające wyłącznie przez gruntową pompę ciepła.

● Zasilanie: części wspólne obsługują panele fotowoltaiczne o mocy 25 kWp.

W ramach inwestycji powstanie także 50 miejsc parkingowych, drogi wewnętrzne, plac zabaw oraz nowe tereny zielone ze zbiornikiem retencyjnym.

Siódmy budynek to kontynuacja osiedla przy ul. Celulozowej, gdzie stoi już sześć blo-



Nowy blok przy Celulozowej będzie spełniał wszystkie wymogi energooszczędnego budownictwa

ków z ponad 400 lokalami. Generalnym wykonawcą jest firma Pekabex BET SA.

Inwestycja jest finansowana w dużej mierze ze środków zewnętrznych: 80 proc. kosztów pokrywa dotacja

z Funduszu Dopłat, a 15 proc. pochodzi z Krajowego Planu Odbudowy. Nabór wniosków o najem mieszkań w nowym bloku planowany jest na połowę 2026 roku.

©P

HISTORIA



WOJSKO

W hołdzie żołnierzom Państwa Podziemnego

W sobotę obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. Miejska uroczystość z tej okazji odbyła się pod pomnikiem Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej przed Zespołem Szkół Akademickich przy ul. Okrzei. Święto obchodzone jest w rocznicę powołania w 1942 roku Armii Krajowej przez gen. Władysława Sikorskiego. Jak przypomniał Krzysztof Kukucki, prezydent Włocławka, AK przeprowadziła ponad 110 tysięcy akcji dywersyjnych i sabotażowych.

(WA)

Barwna Parada Kóz 2026 w Konecku

W Konecku po raz drugi zorganizowano parade grup zapustnych. Wydarzenie przyciągnęło licznych mieszkańców oraz gości z regionu. Ulicami miejscowości

przeszło sześć kóz, reprezentujących okoliczne wsie. W barwnym korowodzie znalazły się grupy z Łówkowic, Wagańca, Świętego, Broniszewa oraz Konecka. Prze-

marsz wzbudzał zainteresowanie i entuzjazm publiczności, która licznie zgromadziła się wzdłuż trasy. Na czele szły panie z Koła Gospodyń Wiejskich, ubrane

w piękne, karnawałowe stroje. Przypominając, że karnawał już się kończy, a zbliża się Wielki Post. Więcej na aleksandrowku-jawski.naszemiasto.pl



Wypadek na DK10 w Lipnie. Pięciu poszkodowanych

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

W niedzielne popołudnie, w Lipnie doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Pięć osób zostało rannych, ruch na drodze był całkowicie wstrzymany.

W minioną niedzielę, 15 lutego, około godziny 17:30 na 357. kilometrze drogi krajowej nr 10 w Lipnie, doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych.

W wyniku zderzenia, pięć osób zostało rannych, a ruch na drodze był całkowicie wstrzymany. Od godz. 19 ruch odbywał się tutaj wahadłowo.

Na miejscu zdarzenia pracowały trzy zastępy straży pożarnej, dwa zespoły ratownictwa medycznego oraz funkcjonariusze policji, którzy kierują ruchem i prowadzą czynności wyjaśniające przyczyny wypadku.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca Volkswagensem, 27-letnia mieszkanka gminy Skępe nie zachowała bezpiecznej odległości i uderzyła w tył poprzedzającej ją Toyoty, którą kierował 39-latek z Lipna.



Pięć osób zostało rannych, a ruch na drodze był całkowicie wstrzymany

Kobieta, chcąc uniknąć dalszego zderzenia, zjechała na przeciwny pas ruchu i uderzyła czołowo w Fiata, którym podróżował 36-letni kierowca z powiatu toruńskiego wraz z dwójką dzieci w wieku 6 i 12 lat.

Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Wszyscy uczestnicy wypadku trafili do szpitala.

Służby apelowały do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie wypadku i stosowanie się do poleceń ratowników. ©©

W Skępem w czasie ferii dzieci się nie nudziły - było artystycznie i interesująco!

Małgorzata Chojnicka
malgorzata.chojnicka@polskapress.pl

W Skępem Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury przy wsparciu Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zorganizował dla dzieci w czasie ferii zajęcia o charakterze artystycznym. Były one wyjątkowo twórcze!

Uczestnicy malowali na płótnie, ozdabiali bawełniane torby na zakupy, robili aniołki z masy solnej i wykonywali magiczne kamienie. Poznali metodę decoupage'u. Działo się bardzo dużo, a efekty artystycznej aktywności są imponujące. Podczas jednych z zajęć odwiedził ich Rafał Gołębiowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. Był pod dużym wrażeniem ich umiejętności.

O uczniów zatroszczyła się również Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem, która przygotowała dla nich atrakcyjne zajęcia. Było spotkanie z pracownikami Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie. Przyjechali oni razem z psem o imieniu Shira, który specjalizuje się w rehabilitacji dzieci. Uczestnicy po-



Uczestnicy malowali na płótnie, ozdabiali bawełniane torby na zakupy, robili aniołki z masy solnej i wykonywali magiczne kamienie

znali wiele ciekawostek z psiego życia i zaprzyjaźnili się z Shirą. Ponadto spotkał się z nimi Mariusz Beijer, wiceprzewodniczący wrocławskiego Oddziału Związku Kynologicznego w Polsce, który opowiedział im o psach rasowych. Były także warsztaty ceramiczne, spotkanie z policjantami i WOPRowcami, poświęcone bezpieczeństwu.

W Skępem w ferie nikt się nie nudził, ale minęły stanowczo za szybko! ©©



Działo się, a efekty artystycznej aktywności są imponujące

Bal w Niszczewach dla szkoły w Świętem

W ostatnią sobotę karnawału, 14 lutego, świetlica w Niszczewach wypełniła się muzyką i tańcem. Wszystko w jednym celu – by wesprzeć Szkołę Podstawową w Świętem. Zebrane podczas balu środki zostaną przeznaczone na działalność Rady Rodziców, dofinansowanie wycieczek, organizację Fe-

stynu Rodzinnego, nagrody dla najzdolniejszych uczniów, wsparcie remontu sali przed-szkolnej oraz letni wypoczynek dzieci i młodzieży, w tym pół-kolonie. Szkoła w Świętem wraz z oddziałami przed-szkolnymi liczy 50 uczniów. Więcej na aleksandrowkujawski.naszemiasto.pl



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011469243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Enea Abramczyk Astoria pokonała Kotwicę. Lider wciąż jest w Bydgoszczy

Joachim Przybył, MK
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Popis ofensywny w pierwszej kwarcie, potem twarda praca w obronie - tak Bydgoszczanie wygrali dziewiętnasty już mecz w rozgrywkach I ligi.

ENEAABRAMCZYKASTORIABYDGOSZCZ - KOTWICKAKOŁOBRZEG 76:66 (28:12, 20:25, 13:17, 15:12)

Astoria: Kemp 13, Kędzel 12 (2), W. Dzierżak 10 (1), Kamiński 10 (1), Kimbrough 10 (2) oraz Andrzejewski 10 (2), Chyliński 8 (2), Nowakowski 3.

Kotwica: P. Dzierżak 16 (3), Siembiga 13 (2), Małgorzaciak 11 (1), Leorczyk 8, Feagin 6 (2) oraz Nelson 6 (2), Janczak 6, Lewis 0.

W porównaniu do ostatniego meczu w Stargardzie poprawiła się nieco sytuacja kadrowa Astorii. W starciu z PGE Spójnią trener Grzegorz Skiba musiał radzić sobie bez czterech podstawowych graczy, ale w niedzielę do gry wrócili Marcin Nowakowski i Michał Chyliński. Z kontuzjami wciąż zmagają się jednak Karol Gruszecki i Mateusz Jamiołkowski.

Nawet osłabiona Asta nie patyczkuje się ostatnio z rywalami i w pierwszej kwarcie gospodarze dali do zrozumienia rywalom, kto rządzi na parkiecie. Mecz dystansowym trafieniem otworzył Martyce Kimbrough i to była mocna strona Bydgoszczan. Potem jeszcze dwa razy trafił Patryk Kędzel, Michał Chyliński i Jakub Andrzejewski.

W defensywie Enea Abramczyk Astoria skutecznie wyłączała z gry liderów Kotwicy: Filip Małgorzaciak rzucił 5 pkt.

do przerwy, KJ Feagin miał 0/4 z gry, a Remon Nelson 2/7.

Niestety, każda kolejna kwarta była już mniej efektywna w ofensywie. Na początku ostatniej części przewaga gospodarzy stopniała do 6 pkt. (63:57) i zapachniało sporymi emocjami w końcówce. Jeszcze na 90 sekund przed końcem było 72:66, ale Bydgoszczanie już więcej nie pozwolili rywalom zdobyć punktów. Goście zakończyli mecz jedynie z 36-procentową skutecznością z gry i 16 stratami.

W najbliższej kolejce Enea Abramczyk Astoria zagra na wyjeździe (sobota, godz. 18) z ŁKS Łódzianie po ostatnich wzmocnieniach mówią wprost, że ich celem jest w tym sezonie awans do Orlen Basket Ligi.

Inne wyniki 24.kolejki: Decka Pelplin - Sokół Łańcut 83:69, Fulimpex Starogard Gd. - Polonia Warszawa 86:99, GKS Tychy - Polonia Leszno 96:88, Żubry Białystok - PGE Spójnia Stargard 69:104, Politechnika Opole - ŁKS Łódź 94:104, Resovia Rzeszów - WKK Wrocław (11.03).

1. Enea Abramczyk Astoria	22	41	+276
2. Fulimpex Starogard Gd.	23	39	+113
3. GKS Tychy	23	37	-9
4. Decka Pelplin	23	37	+85
5. ŁKS Łódź	21	37	+189
6. Sokół Łańcut	23	37	-23
7. Spójnia Stargard	22	35	+50
8. Basket Poznań	22	33	+21
9. WKK Wrocław	22	33	-15
10. Polonia Warszawa	22	33	-59
11. Polonia Leszno	23	33	-96
12. Qemetica Noteć	23	31	-85
13. Resovia Rzeszów	22	31	-33
14. Kotwica Kołobrzeg	21	30	+43
15. Politechnika Opole	22	29	-59
16. Miners Katowice	23	28	-141
17. Żubry Białystok	21	23	-257



Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz po raz drugi w sezonie pokonała Kotwicę Kołobrzeg - tym razem 76:66

PIŁKA NOŻNA

Zima może storpedować inaugurację

Wiele wskazuje, że inauguracyjna kolejka rundy wiosennej w Betclie 2. Lidze może zostać w całości odwołana. - Władze ligi się nad tym zastanawiają - informuje nas Tomasz Asensky, prezes Olimpii Grudziądz, która w niedzielę ma zagrać na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ. - Czekamy na informację i musi ona być podjęta w miarę szybko, bo przecież taki wyjazd na Podhale to jest cała logistyka - dodaje.

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA
Niezwyczajne ważne spotkanie
Twardych Pierników

Na zakończenie 20. kolejki Orlen Basket Ligi Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń podejmą Miasto Szkła Krosno. Spotkanie we wtorek o godz. 18 w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Mecz do obejrzenia także w Polsacie Sport Extra 4 i na You Tube PLK. To niezwykle ważne spotkanie dla Twardych Pierników w kontekście walki o miejsca 7-10, które zapewnią prawo gry w play in. Toruńska drużyna w tabeli zajmuje 14. miejsce z dorobkiem 7 zwycięstw i 12 porażek. Do dziesiątej Stali Ostrów Wielkopolski traci trzy wygrane. Wszystko jest więc możliwe, bo do zakończenia rundy rewanżowej jest aż jedenaście spotkań. Z drugiej strony trzeba wygrywać, bo za plecami czają się GTK Gliwice (5-15) i najbliższy rywal z Krosna (3-16). W innym przypadku toruńscy koszykarze mogą się niepotrzebnie wplątać w walkę o utrzymanie, a tego nikt sobie nie życzy.

Twarde Pierniki ze względu na niedostępność Areny w związku z imprezami lekkoatletycznymi do meczu z Miastem Szkła przygotowywały się nietypowo w Uniwersyteckim Centrum Sportowym UMK. **(DK)**

LOTTO
NIEDZIELA, 15.02
Multi Multi, godz. 22.00

2, 4, 10, 18, 19, 22, 24, 25, 26, 28, 30, 31, 32, 35, 43, 56, 57, [60], 61, 80

Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 3, 5, 10, 11, 13, 17, 19, 21, 22, 24

Mini Lotto

1, 17, 18, 26, 29

Ekstra Pensja

8, 10, 15, 20, 23 - 4

Ekstra Premia

3, 9, 14, 21, 35 - 3

PONIEDZIAŁEK, 16.02
Multi Multi, godz. 14.00

8, 10, 11, 12, 15, 16, 22, 24, 26, 29, 30, 37, 40, 45, [46], 53, 63, 69, 77, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 16, 18, 21, 22, 24

Pierwszy taki mecz w sezonie na Tor-torze

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

HOKEJ. KH Enea Toruń mimo porażki z GKS Katowice ciągle ma jeszcze szansę na piątą lokatę po sezonie zasadniczym

KHENERGA TORUŃ - GSKATOWICE 0:4 (0:0, 0:2, 0:2)

Bramki: 0:1 Anderson - Wronka, Dupuy (31:17), 0:2 Anderson - Hoffman, Chodor (34:53), 0:3 Anderson - Dupuy, Wronka (41:02), 0:4 Coatta - Pasiut, Chodor (56:11)

KH Enea: Svensson - Schafer, Kulintsev, Bazyrow, Syty, Denyskin - Jaworski, Gimiński, Korenczuk, Arrak, Worona - Zieliński, Ilvessuo, K. Kalinowski, Fjodorovs, Sedlak - Kurnicki, Maćkowski, Phelps, Napiórkowski, M. Kalinowski.

To było piąte starcie tych drużyn w tym sezonie. Torunianie wygrali z GKS tylko raz, ale w trzech mniej udanych meczach raz przegrali po dogrywce, a raz po karnych. W finałowych kolejkach sezonu zasadniczego to rywale grają o większą stawkę, bo katowiczanie wciąż mają szansę na fotel lidera.

Niestety, to było widać na lodzie. Wyrównana pierwszej tercja była obiecująca, ale potem gole zaczęli strzelać goście. A konkretnie czynił to Stephen Anderson, który na początku trzeciej tercji skompletował hat-tricka. Gospodarze też mieli swoje szanse, ale nie potrafili pokonać Jespera Eliassona.

Ostatecznie kibice nie zobaczyli ani jednego gola gospodarzy. To trzeci tak słaby mecz KH Enea w tym sezonie, ale wcześniej dwa razy to zdarzyło się w starciach wyjazdowych z GKS Tychy: 0:2 w październiku i 0:3 na początku stycznia.

Po tej porażce toruński zespół zajmuje dalej szóstą lokatę w Tauron Hokej Lidze. Do piątego JKH GKS Jastrzębie traci tylko trzy punkty, mając jeden mecz rozegrany mniej. Wszystko jest więc możliwe.

KH Enea sezon zasadniczy zakończy w najbliższy weekend wyjazdowym meczem z Unią Oświęcim i domowym starciem z GKS Tychy. ©©



Toruńscy hokeiści musieli uznać wyższość rywali z GKS Katowice

Walka była zaledwie w jednym secie

Dariusz Knopik, MZ
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W 17. kolejce Tauron Ligi Metalkas Pałac Bydgoszcz podejmował Budowlani Łódź.

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ

- BUDOWLANI ŁÓDŹ 0:3 (20:25, 19:25, 17:25)

Pałac: Nowakowska 9, Pol 7, Łyczakowska 1, Makarewicz 5, Witowska 0, Foucher 8, Jagła (libero) - Pinczewska 6, Sobalska 1, Dębowska 4, Głodzińska 4.

Budowlani: Grabka 3, Damaske 21, Lelonkiewicz 5, Storck 8, Buterez 1, Planinsec 4, Łysiak

(libero) - Honorio 4, Drużkowska 8, Siuda 0, Wenerska 0, Majkowska 2.

Do Bydgoszczy przyjechały wieliderki tabeli. Łodzianki przyjechały w glorii zdobywczyń Pucharu Polski.

Potwierdziły klasę i dobrą dyspozycję. Pałacanki tylko w pierwszym secie toczyły w miarę wyrównaną walkę. W pozostałych dwóch były zdecydowanie słabsze od rywalki.

W elementach typowo siatkarskich były ewidentnie gorsze w punktowych blokach (4-

12) oraz popełniły dużo więcej błędów (19-11).

Po tej porażce bydgoski zespół pozostał na siódmym miejscu w tabeli i ciągle nie jest pewny udziału w play offach. Wyprzedza tylko o dwa punkty ósmą Radomkę Radom i dziewczątą Stal Mielec.

W następnym meczu Pałac zagra już w piątek na wyjeździe z Chemikiem Police, do którego traci cztery „oczka”.

Spotkanie Radomka - Sokół & Hagric Mogilno zakończyło się po zamknięciu wydania. Szczegóły na naszym portalu. ©©

Dostaliśmy skierowanie do sanatorium.
A co zrobić z psem lub kotem? NFZ wyjaśnia **str. 3**



FOT. PIXABAY.COM

Dziwne zjawisko na rynku pracy: bezrobocie rośnie, a pracowników brakuje. Dlaczego nie uczymy się fachu, czyli powrót do rzemiosła to mit **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
17.02.2026

Wydanie A
Nr 39 (23.549)
Nakład 7.820 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Bydgoski Remondis
się tłumaczy:
- Śmierdziało,
bo brama miała awarię
str. 8



Lista płac:
w jakich gminach
powiatu bydgoskiego
zarabiają najwięcej?
str. 9

GOK w Osielsku
wreszcie otwarty.
Będzie się tutaj
działo!
str. 9



FOT. MAJA STANKIEWICZ



SPORT

Koszykówka. Przed Taylerem Personsem oraz Twardymi Piernikami ciężki i niezwykle ważny mecz w Orlen Basket Lidze. W Arenie Toruń rywalem Miasto Szkła Krosno **str. 16**

Cenne zabytki do Polski wróca, ale za słoną opłatą

Nasz kolekcjoner na aukcji w USA sporo zapłacił za antyki, z których ogołocono Polskę w XX w. Fiskus złupił go dodatkowo, naliczając 6 proc. cła i 23 proc. VAT. A prawo ma się zaostrzyć... **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Świadczenia. Teraz jest czas dla emeryta/rencisty na rozliczenie się z ZUS-em **str. 4**

FINANSE INFLACJA STATYSTYCZNIE SPADA, ALE NIE W PORTFELACH

Sklepy podkrecają nam ceny po cichu

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Niby inflacja opadła jak kurz po wybuchu, niby politycy ogłaszają sukces, a tymczasem w sklepie nadal płacę więcej.

Analiza blisko 1,1 miliona cen detalicznych pokazuje jasno: w całym 2025 roku codzienne zakupy zdrożały średnio o 4,2 proc. rok do roku. Rok wcześniej było niemal identycznie - 4,3 proc. Czyli stabilizacja. Tyle że na stabilnie wysokim poziomie. Raport „Indeks Cen w Sklepach Detalicznych”, przy-

gotowany przez UCE Research i uczelnię WSB Merito, obejmuje 17 najpopularniejszych kategorii - od żywności, przez napoje, po chemię gospodarczą i karmy dla zwierząt. Krótko mówiąc: wszystko to, czego nie da się nie kupować. I właśnie to drożeje.

Dr Artur Fiks z uczelni WSB Merito mówi wprost: - To pozytywna wiadomość, że średni poziom wzrostu cen badanych 17 kategorii ustabilizował się i utrzymuje się na bardzo podobnym poziomie jak rok wcześniej. Niepokojące jest natomiast to, że w tym samym czasie nastąpił znaczący spadek inflacji, co powoduje, że różnica między jej

poziomem a średnim wzrostem cen w sklepach zwiększyła się. W efekcie podwyżki detalistów na poziomie 4,2 proc. możemy traktować jako dość wysokie, a przez tę sytuację wielu konsumentów mogło nie odczuć spadku inflacji w swoich budżetach domowych.

I tu jest sedno całej historii. Inflacja w statystykach spada, ale w portfelach niekoniecznie. Bo CPI to koszyk szeregi jak autostrada: są tam paliwa, usługi, różne cuda. A my żyjemy na wąskiej ścieżce między półką z chlebem a lodówką z mięsem. ©

Więcej czytaj na stronie 2

BYDGOSZCZ

Wydział Farmaceutyczny CM UMK zaprosił na warsztaty



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Do środy na Wydziale Farmaceutycznym CM UMK odbywa się 8. edycja bezpłatnych Praktycznych Warsztatów dla Uczniów Szkół Ponadpodstawowych. Uczestniczy w nich około 650 uczniów z 21 szkół z województwa kujawsko-pomorskiego, i nie tylko. Zwieńczeniem warsztatów będzie druga bezpłatna konferencja edukacyjna „Nauka dla wszystkich” zaplanowana na 20 lutego. Więcej na stronie 8

Katastrofa kolejowa w Alpach. Lawina wykoleiła pociąg

(RS, PAP)
redakcja@polskapress.pl

W pobliżu miejscowości Goppenstein, w południowej części Alp Szwajcarskich, wykoleił się w poniedziałek pociąg - poinformowała na platformie X lokalna policja.

Do wykolejenia się pociągu regionalnego BLS AG z 29 pasażerami na pokładzie doszło około godz. 7 rano. Pociąg jechał wówczas z Goppenstein w kierunku Hohenstein. Według wstępnych ustaleń policji, na krótko przed wypadkiem na tory kolejowe mogła zejść lawina.

Funkcjonariusze z kantonu Valais poinformowali, że obrażeń doznało pięć osób, spośród których tylko jedna wymagała przetransportowania do szpitala

w Sion. Dodano, że z wagonów bezpiecznie ewakuowano wszystkich pasażerów.

Prokuratura wszczęła dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku.

Do katastrofy kolejowej doszło kilka dni po tym, jak szwajcarskie władze podniosły poziom zagrożenia lawinowego do wysokiego. W środę Szwajcarski Federalny Instytut Badań Lasów, Śniegu i Krajobrazu (WSL) podniósł poziom zagrożenia do czwartego, drugiego najwyższego w skali. Jak wynika ze strony internetowej organizacji, w poniedziałkowy poranek poziom zagrożenia utrzymywał się na wysokim poziomie - głównie przez opady świeżego śniegu, który pokrył starszą warstwę - a to stworzyło warunki sprzyjające zejściu lawiny.



Między Goppenstein a Brig wstrzymano ruch pociągów. Wszystkiemu winne nowe opady śniegu

Kwestie terytorialne Ukraina - Rosja ważnym punktem rozmów w Genewie

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

W kolejnej rundzie negocjacji pokojowych delegacje Ukrainy, Rosji i USA skupią się w Genewie m.in. na kwestiach terytorialnych - oświadczył rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.

Rozmowy trójstronne w Szwajcarii odbędą się dziś i jutro, kilka tygodni po zakończeniu drugiej, dwudniowej rundy spotkań delegacji Ukrainy, Rosji i USA w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Waszyngton wywiera presję na Kijów, namawiając go do ustępstw, o czym w zeszłym tygodniu informował prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Według niego Biały Dom chce, żeby wojna skończyła się przed latem, a Ukraina przeprowadziła wybory prezydenckie i oddała Rosji Donbas, choć Kreml nie kontroluje całości tego regionu.

„Ważne, aby zaplanowane w Genewie negocjacje były skuteczne, i dziękuję Stanom Zjednoczonym Ameryki za konstruktywne podejście. Poruszyliśmy również kwestię kolejności działań. Istotne jest, aby nastąpił postęp w sprawach gwarancji bezpieczeństwa oraz odbudowy gospodarczej” - napisał prezydent Ukrainy po monachijskim spotkaniu z szefem amerykańskiej dyplomacji Markiem Rubio.



Rozmowy trójstronne w Abu Zabi między delegacjami USA, Ukrainy i Rosji trwały dwa dni i przez strony ukraińską i amerykańską zostały określone jako konstruktywne

Rzecznik Kremla zapowiedział w piątek, że Władimir Medinski, doradca Władimira Putina, stanie na czele rosyjskiej delegacji na rozmowy w Genewie.

Według Pieskowa jego obecność jest „konieczna” ze względu na omawianie kwestii terytorialnych.

Szef wywiadu wojskowego Igor Kostjukow i specjalny przedstawiciel przywódcy Rosji ds. inwestycji Kirill Dmitrijew uczestniczyli już w poprzednich dwóch rundach negocjacji pokojowych w Abu Zabi. Ten ostatni będzie szefem

osobnej delegacji dla omawiania współpracy gospodarczej z USA - powiedział Pieskow.

„Oczekujemy, że w Genewie odbędą się spotkania również w tym zakresie” - dodał.

W Genewie Ukrainę reprezentować będą sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Waszyngton wywiera presję na Kijów, namawiając go do ustępstw, o czym w zeszłym tygodniu informował prezydent Ukrainy.

i Obrony (RBNiO) Rustem Umierow, szef Biura Prezydenta i były szef wywiadu wojskowego Kyryło Budanow, jego pierwszy zastępca Serhij Kysłyca, przewodniczący parlamentarnej frakcji partii Sługa Narodu Dawyd Arachamija oraz zastępca szefa wywiadu wojskowego generała Wadym Skibicki. Poinformowała o tym w piątek RBNiO Ukrainy.

W skład delegacji amerykańskiej wejdą specjalny wysłannik prezydenta USA Steve Witkoff oraz zięć Donalda Trumpa, Jared Kushner - potwierdził w niedzielę Biały Dom.

Mniej ofiar śmiertelnych wypadków na drogach

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Polska skutecznie dąży do zmniejszenia liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych - oceniła w poniedziałek Komisja Europejska.

KE w opublikowanym raporcie przyjrzała się temu, jak kraje członkowskie radzą sobie z realizowaniem zobowiązań dotyczących bezpieczeństwa ruchu drogowego. W każdym państwie do 2030 r. liczba ofiar śmiertelnych wypadków drogowych ma się zmniejszyć o połowę w stosunku do 2019 r.

Z najnowszych danych wynika, że w 2024 r. w wypadkach drogowych w UE zginęło 19,9 tys. osób, co oznacza spadek liczby ofiar śmiertelnych o 440 osób i 2 proc. w porównaniu z 2023 r.

Polska znalazła się w grupie zaledwie kilku krajów, które skutecznie dążą do zrealizowania celu na 2030 r.

KE odnotowała bowiem, że w naszym państwie liczba wypadków na drogach spadła o jedną trzecią w porównaniu ze stanem z 2019 r.

Poza Polską widoczny postęp udało się osiągnąć jedynie Belgii, Bułgarii, Danii, Litwie, Malcie i Słowenii.

Niektóre państwa członkowskie, w tym Irlandia i Estonia, odnotowały z kolei wzrost liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych, natomiast w innych, takich jak Francja, Holandia i Włochy, stwierdzono jedynie niewielką poprawę.

W 2024 r. wskaźnik śmiertelności wahał się od 20 zgonów na milion mieszkańców w Szwecji do 78 zgonów na milion mieszkańców w Rumunii.

Matka Aleksieja Nawalnego domaga się „sprawiedliwości” dla zamordowanego syna

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Matka rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego zażądała w poniedziałek „sprawiedliwości” dla swego syna w drugą rocznicę jego śmierci.

Śledztwo przeprowadzone przez pięć państw europejskich wykazało, iż Aleksiej Nawalny został otruty w rosyjskim więzieniu rzadką toksyczną substancją.

- To potwierdza coś, o czym wiedzieliśmy od samego początku. Wiedzieliśmy, że nasz syn nie zmarł po prostu w więzieniu, tylko został zamordowany - powiedziała Ludmiła Nawalna dziennikarzom przy jego grobie w Moskwie.

Dodała: - Myślę, że to potrwa jakiś czas, ale odkryjemy,



Pogrzeb Nawalnego zgromadził tłumy

kto to zrobił (...). Oczywiście pragniemy, by doszło do tego w naszym kraju i by sprawiedliwość zatriumfowała.

- Już mówiłam, że osoby, które wydały ten rozkaz, są znane całemu światu (...). Chcemy, żeby ustalono też wszyst-

kich, którzy brali w tym udział - podkreśliła Nawalna.

Przy grobie opozycjonisty zebrało się w poniedziałek kilkadziesiąt osób.

Rosyjski opozycjonista został otruty

Brytyjskie MSZ podało w sobotę w komunikacie, że Nawalny został otruty w więzieniu na Dalekiej Północy Rosji. Jak podał resort, badania laboratoryjne wykazały, że w próbkach pobranych z ciała Nawalnego znaleziono epibatydynę - toksyczną substancję występującą w skórze żab strzałkowatych, żyjących w Ameryce Południowej.

„Tylko rząd rosyjski miał środki, motyw i możliwość użycia tej śmiertelnej trucizny przeciwko Aleksiejowi Nawalnemu podczas jego pobytu w więzieniu w Rosji” - oznajmiła

cytowana w komunikacie szefowa brytyjskiej dyplomacji Yvette Cooper.

O otruciu Nawalnego Rosję oskarżają również Szwecja, Francja, Holandia i Niemcy.

„Wielka Brytania zgłasza otrucie do Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej jako rażące naruszenie przez Rosję Konwencji o zakazie broni chemicznej (CWC) i wzywa Rosję do natychmiastowego zaprzestania tych niebezpiecznych działań” - poinformowano w omunikacie.

Nawalny został aresztowany na lotnisku w Moskwie 17 stycznia 2021 r., gdy wrócił do Rosji z leczenia w Niemczech po próbie otrucia.

W lutym 2021 r. został skazany i osadzony w kolonii karnej, gdzie - jak podała rosyjska służba więzienna - zmarł 16 lutego 2024 r.

Bydgoszcz

CM UMK zaprosił uczniów na warsztaty

Paweł Kaniak
pawel.kaniak@polskapress.pl

W dniach 16-18 lutego 2026 r. na Wydziale Farmaceutycznym CM UMK odbywa się VIII edycja bezpłatnych Praktycznych Warsztatów dla Uczniów Szkół Ponadpodstawowych.

Organizatorem jest Wydział Farmaceutyczny Collegium Medicum UMK. Warsztaty odbywają się w laboratoriach przy ul. Jurasza oraz ul. Skłodowskiej-Curie.

Kadra naukowa z 17 Katedr przygotowała 22 tematy zajęć. Młodzież będzie mogła m.in.: zbadać zawartość kwasu acetylosalicylowego w lekach, dowiedzieć się, co kryje w sobie włos i dlaczego łysiejemy, samodzielnie sporządzić powstałe preparaty dermatologiczne, poznać tajniki pracy w nowoczesnym laboratorium medycznym oraz aptecę.

- Uczniowie klas o profilu biologiczno-chemicznym mogą poczuć się jak studenci, samodzielnie przeprowadzając eksperymenty w profesjonalnie wyposażonych salach - mówi dr hab. Marek Foksiński, prof. UMK Dziekan Wydziału Farmaceutycznego Collegium Medicum.

Dr hab. Beata Szeffler, prof. UMK, przewodnicząca Zespołu ds. Promocji Wydziału dodaje, że młodzież chce uczyć się przez doświadczenie. - Nasze zajęcia pozwalają na lepsze zrozumienie zawodu farmaceuty, diagnosty laboratoryjnego i kosmetykologa, co jest kluczowe w planowaniu ich przyszłości.

Warsztaty rozpoczęły się 16 lutego. Potrwać mają przez trzy dni. Ich zwieńczeniem będzie druga bezpłatna konferencja edukacyjna „Nauka dla wszystkich”, którą zaplanowano 20 lutego w godz. 9-15 w auli A i B Collegium Medicum UMK przy ul. Jagiellońskiej 13 w Bydgoszczy.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W warsztatach uczestniczy około 650 uczniów z 21 szkół z województwa kujawsko-pomorskiego i nie tylko

KRÓTKO

KULTURA

Spotkanie autorskie i promocja najnowszej powieści Macieja Klimarczyka z udziałem Roberta Małeckiego

- Po sukcesie powieści „Śpiewaczka” i „Prokuratorka” Maciej Klimarczyk powraca z nową książką - piszą organizatorzy spotkania w muzeum. - Osadzony w Bydgoszczy kryminał „Prostytutka” przenosi czytelnika do świata, w którym życie na krawędzi jest normą. Podczas spotkania, które poprowadzi inny bestsellerowy autor - Robert Małecki - Maciej Klimarczyk opowie o literatu-

rze, inspiracjach i bohaterach tworzonych na styku psychologii, medycyny i emocji. Będzie to rozmowa o ludzkich wyborach, tajemnicach i granicach, jakie stawia przed nami psychika.

Maciej Klimarczyk - z zawodu psychiatra i seksuolog, doktor nauk medycznych. Ma własną praktykę psychiatryczną i seksuologiczną w Bydgoszczy, jest aktywnym biegłym sądowym.

Spotkanie jutro, 18 lutego, godz. 18.00, Muzeum Okręgowe przy ul. Gdańskiej 4, wstęp: 1 zł/os. **MOB/redex**

Bydgoski Remondis tłumaczy: Śmierdziało, bo brama miała awarię

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Remondis wydał oświadczenie w sprawie odoru z instalacji na Sierniecku. To odpowiedź na uwagi mieszkańców osiedla. Przy okazji firma narzeka na współpracę z przewodniczącą Rady Osiedla.

- W listopadzie 2024 roku z wielką pompą, z udziałem mediów i władarzy miasta, ogłoszono otwarcie zhermetyzowanej hali, która po latach dręczenia mieszkańców osiedla Bydgoszcz Wschód-Sierniechek obrzydliwym smrodem pochodzącym z kompostowania odpadów, zakończyć miało naszą gehennę. Niestety, mimo dziesiątek obietnic, zapewnień, deklaracji, wywiadów dla mediów, itp., a obecnie kolejnych uspokajających informacji o rzekomo drobnych usterkach wymagających dopracowania - smród jak był, tak jest - twierdzą mieszkańcy.

Kompostownia Remondisu to nieustający od lat problem. Po naszej ostatniej publikacji Remondis wydał oświadczenie.

Remondis tłumaczy

„Ze zdumieniem przyjęliśmy rzekome stanowisko Rady Osiedla Bydgoszcz Wschód-Sierniechek przytoczone w publikacji na portalu expressbydgoski.pl w dniu 12 lutego 2026 roku. Jesteśmy w stałym kon-



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Wydawało się, że problem z odorem z Remondisu zniknął

takcie z przedstawicielami mieszkańców i członkami Rady Osiedla. Zgodnie z posiadanymi informacjami, stanowisko przesłane redakcji nie było przedmiotem dyskusji wśród radnych. Nie zostali o nim poinformowani także wszyscy członkowie 7-osobowego Zarządu Rady, co w naszej ocenie stanowi nadużycie przez inicjatorów i sygnatariuszy pisma.

Nieprawdą jest, że przedstawiciele firmy REMONDIS Bydgoszcz SA nie spotykają się regularnie z Radą Osiedla. Ostatnie spotkanie odbyło się w styczniu 2026 roku. W 2025 roku, średnio co kwartał orga-

nizowaliśmy spotkania dla mieszkańców, informując o nich także Radę Osiedla. Wielu z nich skorzystało z zaproszenia do rozmowy i wizytacji zmodernizowanej instalacji. Odbyło się także spotkanie prezesa zarządu Spółki REMONDIS Bydgoszcz z Przewodniczącą Rady Osiedla. Z przykrością stwierdzamy, że to pani przewodnicząca Bożena Szałkowska utrudnia kontakt z radnymi i merytoryczną współpracę. Wskazywała, że przedstawiciele Spółki nie mają uprawnień do kontaktu z poszczególnymi członkami Rady.

Ci zaś informowali nas o nieprzekazywaniu przez przewodniczącą oficjalnych pism adresowanych do Rady oraz o zakazywaniu przez panią Szałkowską kontaktu radnym z firmą REMONDIS. Z posiadanych informacji wynika, że przewodnicząca miała dopuszczać się insynuacji pod adresem spółki,

Bożena Szałkowska, przewodnicząca RO: Jesteśmy po dwóch stronach barykady. Remondis dąży do zaostrożenia konfliktu.

Dwaj pisarze SF oraz rocznica NZS w bydgoskim IPN

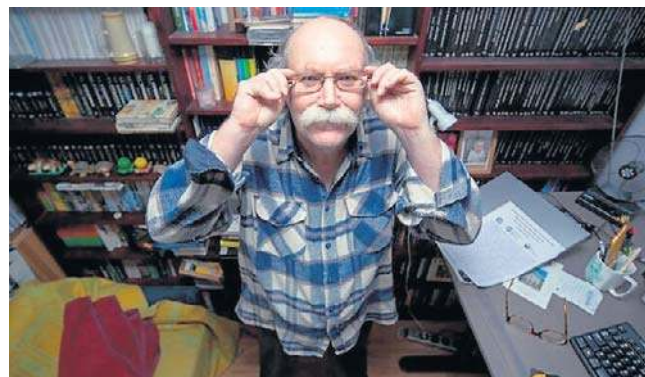
Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Na dwa ciekawe wydarzenia w najbliższych dniach zaprasza Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy.

W tym roku przypada 45. rocznica rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Z tej okazji w Delegaturze IPN w Bydgoszczy odbędą się dwa wydarzenia, które mają ją upamiętnić i oddać hołd osobom zaangażowanym w działalność „Studenckiej Solidarności”.

Debata i wykład

We wtorek, 17 lutego o godz. 17.00 zaplanowano spotkanie pt. „Studencka Solidarność”. To będzie debata z uczestnikami wydarzeń i działaczami NZS o tym, czym była kiedyś ta organizacja i czym jest obecnie.



FOT. MAREK SZAWDYN

Marek Oramus, pisarz science fiction, będzie jednym z gości czwartkowego spotkania w Delegaturze IPN

Wydarzenie współorganizowane jest przez NSZ pod patronatem rektora Politechniki Bydgoskiej prof. dr. hab. inż. Marka Adamskiego oraz rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego prof. dr. hab. Bernarda Mendlika.

Z kolei tydzień później, 24 lutego o godz. 17.00 odbędzie się wykład prof. dr. hab. Wojcie-

cha Polaka pt. „Czym było Niezależne Zrzeszenie Studentów. Refleksje po latach dawnego działacza i historyka”.

Fantastyka a PRL

Jeszcze w tym tygodniu, a dokładnie w czwartek, 19 lutego o godz. 17.00 Klub Historyczny im. Gen. Stefana Roweckiego „Grota” zaprasza na spo-

podważając rzetelność działań, prezentując niezweryfikowane informacje o rzekomej skali i częstotliwości uciążliwości zapachowych wśród radnych”.

Odór, bo brama miała awarię

„Dochodziło do kuriozalnej sytuacji, w której radni z obawy na postawę przewodniczącej, bali się wnioskować o wsparcie przez firmę wydarzeń organizowanych z myślą o potrzebach dzieci i młodzieży z terenu osiedla. Skargi samych mieszkańców na działalność pani przewodniczącej trafiły także do Urzędu Miasta Bydgoszczy. Uważamy, że taka postawa nie sprzyja rozwiązywaniu problemów. Jesteśmy otwarci na transparentną współpracę z Radą Osiedla oraz mieszkańcami”.

Na koniec oświadczenia, po serii utyskiwań na współpracę z przewodniczącą, Remondis jednak przyznaje:

„Z pełną powagą traktujemy ostatnie sygnały o uciążliwościach zapachowych, które były spowodowane awarią bramy w jednej z hal instalacji. Za zaistniałą sytuację przepraszamy. Usterka została usunięta.”

- Jesteśmy po dwóch stronach barykady. Remondis dąży do zaostrożenia konfliktu. To jest lekceważenie strony społecznej - stwierdza Bożena Szałkowska, przewodnicząca Rady Osiedla Wschód-Sierniechek.

©P

tkanie z pisarzami science fiction: Markiem Oramusem oraz Markiem Żelkowskim w ramach nowego cyklu „Pogrnicza historii”. Prowadzenie: Jarosław Jakubowski i Mateusz Szłapka.

Tematem pierwszej rozmowy będzie „Fantastyka a PRL”. Przypomnijmy, że Oramus (ur. 1952) jest autorem 20 książek z gatunku science fiction oraz publicystycznych. Ostatnio wydał książkę „Pieśń rąbanego lasu”, której główną część stanowi dziennik autora z okresu stanu wojennego. Żelkowski (ur. 1964) to pisarz science fiction i fantasy, scenarzysta radiowy oraz dziennikarz. Autor ponad 20 książek SF i fantasy oraz z cyklu „Pan Samochodzik”.

Wszystkie wydarzenia odbywają się w Delegaturze IPN w Bydgoszczy przy ul. Teskowej 1. Wstęp wolny.

©P

Gdzie w powiecie bydgoskim zarabiają najwięcej?

LISTA PŁAC 2026 BYDGOSKA

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

8794,29 zł brutto, czyli 6325 zł na rękę - tyle zarabiają mieszkańcy Bydgoszczy. Statystycznie, bo chcemy sprawdzić, ile to naprawdę jest! Czekamy na sygnały od Państwa!

Przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw na Kujawach i Pomorzu wynosi 8321,08 zł brutto, czyli ok. 6 000 zł na rękę (najbardziej aktualne dane GUS są za grudzień 2025), to o 9,2 procent więcej niż w grudniu 2024.

Ile brakuje nam do średniej krajowej? Sięga ona 9 583,31 zł brutto, tzn. ok 6900 zł netto. Oznacza to, że do krajowej brakuje nam 900 zł netto.

Z kolei w Bydgoszczy przeciętna płaca brutto w sektorze przedsiębiorstw ukształtowała się na poziomie 8794,29 zł brutto - 6325 zł na rękę, czyli pracujący tutaj - statystycznie



Największe zarobki są - bez zaskoczenia - w gminie Osielesko, gdzie mediana wynosi 8 768,12 zł brutto (6 307 zł netto)

- mają więcej o 325 zł na rękę niż średnia wojewódzka.

Firmy zatrudniające powyżej 9 osób

Przypomnijmy, jak GUS oblicza przeciętne wynagrodzenie. Robi to na podstawie danych z firm zatrudniających powyżej 9 osób (sektor przedsiębiorstw) oraz całej gospodarki narodowej. Wynik obejmuje podstawowe pensje, nagrody i premie, dzielone przez liczbę zatrudnionych na umowę o pracę.

Zajrzeliśmy jednak głębiej do portfeli mieszkańców, a konkretnie do wszystkich gmin Powiatu Bydgoskiego. W tym przy-

padku prezentujemy medianę miesięcznych wynagrodzeń brutto według miejsca zamieszkania. Dodajmy, że mediana zdecydowanie bardziej niż przeciętne wynagrodzenie pokazuje realne zarobki. Bo to wartość środkowa, która dzieli pracujących na dwie równe grupy: 50 proc. zarabia poniżej tej kwoty, a 50 proc. powyżej. Oblicza się ją, szeregując zarobki od najniższego do najwyższego i wybierając wartość w środku zestawienia. W przypadku parzystej liczby danych, mediana jest średnią arytmetyczną dwóch środkowych wartości (ostatnia mediana jest z sierpnia 2025).

Gdzie płacą najwięcej, a gdzie najmniej - kwoty netto

Największe zarobki są - bez zaskoczenia - w gminie Osielesko, gdzie mediana wynosi 8 768,12 zł brutto (6 307 zł netto). Osielesko od lat utrzymuje pozycję jednej z najbogatszych i najatrakcyjniejszych gmin w województwie kujawsko-pomorskim, często plasując się w czołówce ogólnopolskich rankingów zamożności.

Dalsze pozycje?

Na drugim miejscu są Białe Błota - 8021,11 zł brutto (5 797 zł netto),

- na 3. miejscu Nowa Wieś Wielka - 7349,88 (5340 zł netto),
- następnie: Dobrcz - 7241,86 zł brutto (5266 zł netto),
- Sicienko - 7148, 64 zł brutto (5203 zł netto),
- Solec Kujawski - 7140,06 zł brutto (5190 zł netto),
- Dąbrowa Chełmińska - 6840,62 zł brutto (4 993 zł netto),
- Koronowo - 6800 zł brutto (4966 zł netto).

Tyle nasze informacje (na podstawie danych, które otrzymaliśmy z Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy).

Twórcie z nami „Bydgoską Listę Płac 2026”

Temat płac budzi emocje, dlatego - jak w poprzednich latach - przygotowujemy „Kujawsko-Pomorską Listę Płac”, zaczynając od „Bydgoskiej Listy Płac 2026”.

Mogą Państwo razem z nami stworzyć ten raport płacowy.

Prosimy pracowników z Bydgoszczy o przesyłanie informacji według schematu: wiek, wykształcenie, lata pracy, miejsce zatrudnienia lub branża, stanowisko, miejsce-

wość, wysokość pensji NETTO, czyli na rękę.

Do tego prosimy dopisać, czy w 2025 roku otrzymali Państwo podwyżki, dodatki i bonusy. Jakże? Jeśli dostają Państwo jakieś świadczenia, m.in. 800 plus, Aktywny Rodzic, jakiś „socjal” czy załapałicie się np. na PIT dla młodych - to również nas o tym poinformujcie.

W przypadku emerytów i rencistów zależy nam o następujących danych: wiek, wykształcenie, lata pracy, miejsce zatrudnienia, wysokość świadczenia NETTO oraz o ile więcej pieniędzy otrzymują teraz w porównaniu do zeszłego roku?

Liczmy, że informacjami o dochodach podzieli się z nami także prowadzący własne firmy, jednoosobowe i większe oraz rolnicy.

Wszystkim gwarantujemy anonimowość.

Dane o zarobkach będziemy sukcesywnie publikować w papierowej wersji gazety oraz na naszej stronie internetowej.

Podzielcie się z nami, ile faktycznie zarabiacie!

Można wysłać e-maile na agnieszka.domka@polskapress.pl. Zapraszamy. ©

Gminny Ośrodek Kultury w Osielesku otworzył drzwi po remoncie i przebudowie. Zobaczyć go przyszły tłumy

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Długo przyszło mieszkańcom Osieleska czekać na zakończenie prac budowlanych w GOK-u. Ale wreszcie doczekali się. Nie było przecinania wstęgi. Był za to koncert i zwiedzanie obiektu.

Gminny Ośrodek Kultury w Osielesku wrócił wreszcie pod stary adres. Koniec pracy na walcach w świetlicy w Żołędowie. Tułaczka GOK-u trwała długo, bo kapitalny remont i przebudowa obiektu zakończyły się z dużym poślizgiem. O przyczynach napomknął w swoim wystąpieniu wójt Janusz Jedliński.

Inwestycja pełna niespodzianek

- Nie było tygodnia, żeby nie wyskakiwały nam jakieś niespodziewane roboty. Ciągłe okazywało się, że jest coś dodatkowego do zrobienia - opowiadał gościom wójt. Dziękował pracownikom referatu inwestycji za ogrom włożonej pracy, a także radnym. Bo wykazali



O poczęstunek dla gości zadbały gospodynie z Żołędowa, Niemcza, Jarużyna oraz Maksymilianowa, każdy mógł liczyć na wypieki z kawą

cierpliwość i dawali zgody na przeznaczanie kolejnych sum na pojawiające się non stop prace dodatkowe.

- Nie ukrywam, że sam wiele razy miałem wątpliwości, ale rozpoczęliśmy tę inwestycję i trzeba ją było zakończyć - tłumaczył wójt gminy.

To, że prace były trudne potwierdza też Marek Manuszew-

ski, były dyr. GOK w Osielesku. - Raz w miesiącu mieliśmy spotkanie, na którym wspólnie z budowlaniami i wydziałem inwestycyjnym mówiliśmy o tym co dotąd zrobiono, ale też - w razie potrzeby - zmienialiśmy plany np. te dotyczące dawnego chóru, który został wypiskowany - wspomina.

Niespodzianek było sporo bo budynek nie dość, że wiekowy - wzniesiono go w 1902 r. - to jeszcze przeznaczony pierwotnie do zupełnie innych celów. O tym także mówiono na uroczystym otwarciu. Przez kilka dekad było to miejsce modlitwy wiernych wyznania ewangelicko-augsburskiego. Ośrodek kultury zagościł tu w 1964 r.

Historia na wyciągnięcie ręki

- Jak spojrzemy w górę możemy dotknąć tej historii. Zobaczymy piękny sufit i filary, które odnowił Jarosław Zajda. Zobaczymy też grafiki, których pomysłodawcami są Violetta Dąbrowska, sekretarz gminy Osielesko oraz dyrektor GOK Piotr Wiziński. To jest sala główna, ale budynek ma też pierwsze piętro - informowano ze sceny.

- Nie mogę się napatrzeć. Wygląda to pięknie. Tak jak powinna wyglądać świątynia. Wcześniej zbór ewangelicki, a dzisiaj świątynia kultury i sztuki - podkreślał Piotr Kozłowski, starosta bydgoski. Piotrowi Wizińskiemu, jako gospodarzowi miejsca, wręczył opalone w ramki zdjęcie kościoła w Żołędowie.

- To taki nasz zwyczaj. Myślę, że świątynia do świątyni będzie pasowała jak ulań - żartował.

Dla gości, którzy tłumnie stawili się na otwarciu GOK-u przygotowane niespodzianki. Największą był koncert. Publiczność oklaskiwała m. in. Filipa Czarneckiego i Annę Szutkiewicz. Przypomniano przeboje Kry-

styny Prońko, Zbigniewa Wodeckiego czy Andrzeja Zauchy. Zaprezentowali się również tancerze. W salach na piętrze wystawili swoje prace modelarze. Obejrzeć można było także poplenerową wystawę malarstwa.

- Jest nas cała grupa. Działamy przy GOK-u. Tworzymy różne rzeczy - opowiada Eliza Bujnicka, jedna z autorek prac.

- Nasza grupa plastyczna liczy 12 osób. Jak był remont jeździliśmy do świetlicy w Niemczu. Teraz znowu mamy zajęcia w Osielesku. Spotykamy się w piątki. Jest ciekawie - dodaje pani Jolanta.

O poczęstunek dla gości zadbały gospodynie z Żołędowa, Niemcza, Jarużyna oraz Maksymilianowa.

- Działamy od półtora roku. Chcemy integrować mieszkańców Jarużyna, zachęcić ich do większej aktywności - informują działaczki KGW Jarużyna: Justyna i Sylwia. - Na otwarciu GOK upiekliśmy makowiec, jabłecznik, sernik - wyliczają. Jak dowiadujemy się - plany na ten rok koło ma bogate. - Będą fajne imprezy i festyny. Warto do nas przyjechać - zapraszają panie.

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Nakładem wydawnictwa Replika ukazała się książka - „Tajemnice niemieckich obozów koncentracyjnych”. Autorem jest bydgoski historyk, Krzysztof Drozdowski.

Piszesz, że pierwszy obóz nie powstał w Dachau, tylko w okolicach Nohra.

W książce pokazuję, że pierwsi więźniowie pojawili się tam już 3 marca 1933 roku i byli to głównie komuniści, w tym - jak podaję - około połowa frakcji komunistycznej w parlamencie Turynii. Warunki były skrajnie prowizoryczne: brak wień wartowniczych i ogrodzeń z drutu kolczastego czyli tego co nam się od razu kojarzy z obozami, więźniowie przebywali we własnych ubraniach, spali na brudnych kocach i starej słomie. Już drugiego dnia liczba osadzonych miała przekroczyć 200, a wielu ulokowano w trzypiętrowej ceglanej szkole. Co istotne, przywołuję też epizod z 5 marca, gdy więźniów zawieziono do lokali wyborczych i wbrew intencjom władz miało to przełożyć się na większe poparcie dla KPD, co tylko utwar-

dziło przekonanie, że „pobłażliwość” jest błędem. Obóz zamknięto po ok. 6 tygodniach.

Wspominasz o „dzikich obozach” tworzonych równolegle z Dachau.

W książce wskazuję, że w tym samym czasie co Dachau powstawały tzw. „dzikie” obozy w różnych regionach Niemiec. Tworzyły je praktycznie wszystkie instytucje: administracja landów, policja oraz formacje partyjne, w tym oczywiście SA i SS. Ich żywot jednak był krótki, starano się likwidować, a więźniów przenosić do Dachau. Tylko kilka z nich uzyskało status oficjalnych obozów. Zawsze się mówi, że u Niemców panował porządek, to tu mamy przykład, że wręcz przeciwnie. Nie rzadko w takiej sytuacji załatwiano również swoje prywatne porachunki.

Jednym z pierwszych obozów koncentracyjnych na ziemiach polskich był Fort VII w Poznaniu. Jak wyglądała ewolucja funkcji tego miejsca?

Zwracam uwagę, że z powodu zniszczenia dużej części dokumentacji obozowej trudno o precyzję, ale przytaczam szacunki: od października 1939



Krzysztof Drozdowski z okładką swojej nowej książki. Jej premiera odbyła się 3 lutego br.

do kwietnia 1944 przez Fort VII miało przejść ok. 20 tysięcy osób, z czego ok. 4,5 tysiąca zginęło. W miarę wzrostu liczby aresztowanych Fort VII okazał się zbyt mały, dlatego w połowie 1942 roku zaczęto przenosić więźniów do obozu w Żabikowie. Sam fort został przejęty przez zakład Telefunken, który produkował części na potrzeby przemysłu zbrojeniowego.

W rozdziale o Poznaniu przytaczasz ustalenia śledztwa dotyczącego morderstwa pacjentów Zakład Psychiatryczny w Owińskach.

W połowie października 1939 roku do zakładu przyjechały

ciążenie dla narodu niemieckiego. Jeszcze przed wybuchem wojny Niemców starannie przygotowano propagandowo do tego mordu. W szkołach dzieci rozwiązywały matematyczne zadania dotyczące tego, czy lepiej utrzymać dwoje zdrowych Niemców czy jednego chorego.

Niemcy wykorzystywali więźniów do różnych prac. Jednym z sensacyjnych wątków, które poruszasz w książce jest fałszowanie angielskich pieniędzy.

Zanim ruszyła „Operacja Bernhard”, bo to o niej mówimy, Niemcy podjęli takie próby w ramach „Operacji Andreas”, którą dowodził znany z tzw. incydentu gliwickiego Alfred Naujocks. Do 1942 roku wytworzono ok. trzy miliony podrobionych banknotów, ale nie były to kopie idealne, gdyż Niemcy nie mogli znaleźć odpowiedniego papieru. Banknoty brytyjskie miały ok. 150 zabezpieczeń, ale co najważniejsze odkryto, że Brytyjczycy do produkcji papieru używali starych lnianych worków pocztowych. W 1943 roku osiągnięto produkcję ok. 650 tysięcy banknotów miesięcznie. Każdy banknot produkowany w KL

Sachsenhausen miał numer seryjny odpowiadający realnie krążącym banknotom, co utrudniało wykrycie fałszywek. Za projekt odpowiadał Bernhard Krüger.

W rozdziale o przemyśle opisujesz mechanizm współpracy niemieckiego przemysłu z obozami.

W praktyce istniały dwa modele wykorzystywania więźniów jako taniej siły roboczej: firmy prywatne uruchamiały własne hale i komanda przy obozach i płaciły stawki ryczałtowe „za człowieka i dzień”, podczas gdy koszty żywienia, straży i „uzupełniania” stanu ponosiło SS lub też przedsiębiorstwa SS same produkowały na potrzeby gospodarki wojennej, wykorzystując masowo więźniów. Jako najbardziej znany przykład pierwszego modelu opisuję IG Farben i zakład w Auschwitz III-Monowitz. Myślę, że nie da się dać konkretnej odpowiedzi na pytanie ile fabryk korzystało z pracy więźniów, ale śmiało można zaryzykować stwierdzenie, że prawie wszystkie. A na pewno wszystkie, które dziś stanowią o sile niemieckiej gospodarki, producenci leków, samochodów, sprzętu AGD. (...)

REKLAMA					0011469243
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532				
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074				
Radziejów	420114801/A				
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A				
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288				000028
Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	282814801				
Chojnice	139014805				
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.					
Toruń					
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	408914801				
Inowrocław					
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	000528				
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	8210983				
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	000045				
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045				
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502				
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162				
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281				
Żnin					
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417				412314801/A
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416				
Włocławek					
TARTAR spopielnarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074				
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkis 56. Tel. 603-998-321	000289				
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045				
ZDROWIE I URODA					
Toruń					
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkis 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl					

SPORT

www.sportowy24.pl

Enea Abramczyk Astoria pokonała Kotwicę. Lider wciąż jest w Bydgoszczy

Joachim Przybył, MK
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Popis ofensywny w pierwszej kwarcie, potem twarda praca w obronie - tak Bydgoszczanie wygrali dziewiętnasty już mecz w rozgrywkach I ligi.

ENEAABRAMCZYKASTORIABYDGOSZCZ - KOTWICKAKOŁOBRZEG 76:66 (28:12, 20:25, 13:17, 15:12)

Astoria: Kemp 13, Kędzel 12 (2), W. Dzierżak 10 (1), Kamiński 10 (1), Kimbrough 10 (2) oraz Andrzejewski 10 (2), Chyliński 8 (2), Nowakowski 3.

Kotwica: P. Dzierżak 16 (3), Siembiga 13 (2), Małgorzaciak 11 (1), Leorczyk 8, Feagin 6 (2) oraz Nelson 6 (2), Janczak 6, Lewis 0.

W porównaniu do ostatniego meczu w Stargardzie poprawiła się nieco sytuacja kadrowa Astorii. W starciu z PGE Spójnią trener Grzegorz Skiba musiał radzić sobie bez czterech podstawowych graczy, ale w niedzielę do gry wrócili Marcin Nowakowski i Michał Chyliński. Z kontuzjami wciąż zmagają się jednak Karol Gruszecki i Mateusz Jamiołkowski.

Nawet osłabiona Asta nie patyczkuje się ostatnio z rywalami i w pierwszej kwarcie gospodarze dali do zrozumienia rywalom, kto rządzi na parkiecie. Mecz dystansowym trafieniem otworzył Martyce Kimbrough i to była mocna strona Bydgoszczan. Potem jeszcze dwa razy trafił Patryk Kędzel, Michał Chyliński i Jakub Andrzejewski.

W defensywie Enea Abramczyk Astoria skutecznie wyłączała z gry liderów Kotwicy: Filip Małgorzaciak rzucił 5 pkt.

do przerwy, KJ Feagin miał 0/4 z gry, a Remon Nelson 2/7.

Niestety, każda kolejna kwarta była już mniej efektowna w ofensywie. Na początku ostatniej części przewaga gospodarzy stopniała do 6 pkt. (63:57) i zapachniało sporymi emocjami w końcówce. Jeszcze na 90 sekund przed końcem było 72:66, ale Bydgoszczanie już więcej nie pozwolili rywalom zdobyć punktów. Goście zakończyli mecz jedynie z 36-procentową skutecznością z gry i 16 stratami.

W najbliższej kolejce Enea Abramczyk Astoria zagra na wyjeździe (sobota, godz. 18) z ŁKS Łódzianie po ostatnich wzmocnieniach mówią wprost, że ich celem jest w tym sezonie awans do Orlen Basket Ligi.

Inne wyniki 24.kolejki: Decca Pelplin - Sokół Łańcut 83:69, Fulimpex Starogard Gd. - Polonia Warszawa 86:99, GKS Tychy - Polonia Leszno 96:88, Żubry Białystok - PGE Spójnia Stargard 69:104, Politechnika Opole - ŁKS Łódź 94:104, Resovia Rzeszów - WKK Wroclaw (11.03).

1. Enea Abramczyk Astoria	22	41	+276
2. Fulimpex Starogard Gd.	23	39	+113
3. GKS Tychy	23	37	-9
4. Decca Pelplin	23	37	+85
5. ŁKS Łódź	21	37	+189
6. Sokół Łańcut	23	37	-23
7. Spójnia Stargard	22	35	+50
8. Basket Poznań	22	33	+21
9. WKK Wroclaw	22	33	-15
10. Polonia Warszawa	22	33	-59
11. Polonia Leszno	23	33	-96
12. Qemetica Noteć	23	31	-85
13. Resovia Rzeszów	22	31	-33
14. Kotwica Kołobrzeg	21	30	+43
15. Politechnika Opole	22	29	-59
16. Miners Katowice	23	28	-141
17. Żubry Białystok	21	23	-257



Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz po raz drugi w sezonie pokonała Kotwicę Kołobrzeg - tym razem 76:66

PIŁKA NOŻNA

Zima może storpedować inaugurację

Wiele wskazuje, że inauguracyjna kolejka rundy wiosennej w Betclie 2. Lidze może zostać w całości odwołana. - Władze ligi się nad tym zastanawiają - informuje nas Tomasz Asensky, prezes Olimpii Grudziądz, która w niedzielę ma zagrać na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ. - Czekamy na informację i musi ona być podjęta w miarę szybko, bo przecież taki wyjazd na Podhale to jest cała logistyka - dodaje.

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

Niezwykle ważne spotkanie Twardych Pierników

Na zakończenie 20. kolejki Orlen Basket Ligi Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń podejmą Miasto Szkła Krosno. Spotkanie we wtorek o godz. 18 w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Mecz do obejrzenia także w Polsacie Sport Extra 4 i na You Tube PLK. To niezwykle ważne spotkanie dla Twardych Pierników w kontekście walki o miejsca 7-10, które zapewnią prawo gry w play in. Toruńska drużyna w tabeli zajmuje 14. miejsce z dorobkiem 7 zwycięstw i 12 porażek. Do dziesiątej Stali Ostrów Wielkopolski traci trzy wygrane. Wszystko jest więc możliwe, bo do zakończenia rundy rewanżowej jest aż jedenaście spotkań. Z drugiej strony trzeba wygrywać, bo za plecami czają się GTK Gliwice (5-15) i najbliższy rywal z Krosna (3-16). W innym przypadku toruńscy koszykarze mogą się niepotrzebnie wplątać w walkę o utrzymanie, a tego nikt sobie nie życzy.

Twarde Pierniki ze względu na niedostępność Areny w związku z imprezami lekkoatletycznymi do meczu z Miastem Szkła przygotowywały się nietypowo w Uniwersyteckim Centrum Sportowym UMK. (DK)

LOTTO
NIEDZIELA, 15.02

Multi Multi, godz. 22.00

2, 4, 10, 18, 19, 22, 24, 25, 26, 28, 30, 31, 32, 35, 43, 56, 57, [60], 61, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 3, 5, 10, 11, 13, 17, 19, 21, 22, 24

Mini Lotto

1, 17, 18, 26, 29

Ekstra Pensja

8, 10, 15, 20, 23 - 4

Ekstra Premia

3, 9, 14, 21, 35 - 3

PONIEDZIAŁEK, 16.02

Multi Multi, godz. 14.00

8, 10, 11, 12, 15, 16, 22, 24, 26, 29, 30, 37, 40, 45, [46], 53, 63, 69, 77, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 16, 18, 21, 22, 24



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Mistrz Polski goni czołówkę

W ostatnim niedzielnym meczu PKO BP Ekstraklasy Lech Poznań pokonał 3:0 Piast Gliwice. Dzięki wygranej Kolejorz awansował na 6. miejsce w tabeli i do prowadzącej Jagiellonii Białystok traci 4 punkty.

Pierwszy taki mecz w sezonie na Tor-torze

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

HOKEJ. KH Energia Toruń mimo porażki z GKS Katowice ciągle ma jeszcze szansę na piątą lokatę po sezonie zasadniczym

KHENERGA TORUŃ - GSKATOWICE 0:4 (0:0, 0:2, 0:2)

Bramki: 0:1 Anderson - Wronka, Dupuy (31:17), 0:2 Anderson - Hoffman, Chodor (34:53), 0:3 Anderson - Dupuy, Wronka (41:02), 0:4 Coatta - Pasiut, Chodor (56:11)

KHEnergia: Svensson - Schafer, Kulintsev, Bazyrow, Syty, Denyskin - Jaworski, Gimiński, Korenczuk, Arrak, Worona - Zieliński, Ilvessuo, K. Kalinowski, Fjodorovs, Sedlak - Kurnicki, Maćkowski, Phelps, Napiórkowski, M. Kalinowski.

To było piąte starcie tych drużyn w tym sezonie. Torunianie wygrali z GKS tylko raz, ale w trzech mniej udanych meczach raz przegrali po dogrywce, a raz po karnych. W finałowych kolejkach sezonu zasadniczego to rywale grają o większą stawkę, bo katowiczanie wciąż mają szansę na fotel lidera.

Niestety, to było widać na lodzie. Wyrównana pierwszej tercja była obiecująca, ale potem gole zaczęli strzelać goście. A konkretnie czynił to Stephen Anderson, który na początku trzeciej tercji skompletował hat-tricka. Gospodarze też mieli swoje szanse, ale nie potrafili pokonać Jespera Eliassona.

Ostatecznie kibice nie zobaczyli ani jednego gola gospodarzy. To trzeci tak słaby mecz KH Energia w tym sezonie, ale wcześniej dwa razy to zdarzyło się w starciach wyjazdowych z GKS Tychy: 0:2 w październiku i 0:3 na początku stycznia.

Po tej porażce toruński zespół zajmuje dalej szóstą lokatę w Tauron Hokej Lidze. Do piątego JKH GKS Jastrzębie traci tylko trzy punkty, mając jeden mecz rozegrany mniej. Wszystko jest więc możliwe.

KH Energia sezon zasadniczy zakończy w najbliższy weekend wyjazdowym meczem z Unią Oświęcim i domowym starciem z GKS Tychy. ©©



Toruńscy hokeiści musieli uznać wyższość rywali z GKS Katowice

Walka była zaledwie w jednym secie

Dariusz Knopik, MZ
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W 17. kolejce Tauron Ligi Metalkas Pałac Bydgoszcz podejmował Budowlani Łódź.

METALKASPAŁACBYDGOSZCZ

-BUDOWLANIŁÓDŹ 0:3 (20:25, 19:25, 17:25)

Pałac: Nowakowska 9, Pol 7, Łyczakowska 1, Makarewicz 5, Witowska 0, Foucher 8, Jagła (libero) - Pinczewska 6, Sobalska 1, Dębowska 4, Głodzińska 4.

Budowlani: Grabka 3, Damaske 21, Lelonkiewicz 5, Storck 8, Buterez 1, Planinsec 4, Łysiak

(libero) - Honorio 4, Drużkowska 8, Siuda 0, Wenerska 0, Majkowska 2.

Do Bydgoszczy przyjechały wieliderki tabeli. Łodzianki przyjechały w glorii zdobywczyń Pucharu Polski.

Potwierdziły klasę i dobrą dyspozycję. Pałacanki tylko w pierwszym secie toczyły w miarę wyrównaną walkę. W pozostałych dwóch były zdecydowanie słabsze od rywalki.

W elementach typowo siatkarskich były ewidentnie gorsze w punktowych blokach (4-

12) oraz popełniły dużo więcej błędów (19-11).

Po tej porażce bydgoski zespół pozostał na siódmym miejscu w tabeli i ciągle nie jest pewny udziału w play offach. Wyprzedza tylko o dwa punkty ósmą Radomkę Radom i dziwiącą Stal Mielec.

W następnym meczu Pałac zagra już w piątek na wyjeździe z Chemikiem Police, do którego traci cztery „oczka”.

Spotkanie Radomka - Sokół & Hagric Mogilno zakończyło się po zamknięciu wydania. Szczegóły na naszym portalu. ©©